Ukraińskie Pismo Podlasia

1 (197) 2025

Cena 8,00 PLN VAT 5%

NAD BUHOM I NARWOJU

www.nadbuhom.pl

НАД БУГОМ І НАРВОЮ



ISSN 1230-2759

eprasa.pl 5f35eb3e72

НАД БУГОМ І НАРВОЮ

NAD BUHOM I NARWOJU

ЗИМА 2025 — 1 (197) — ZIMA 2025

„Nad Buhom i Narwoju" to czasopismo stworzone w 1991 roku przez środowisko młodzieży ukraińskiej urodzonej na terenie pomiędzy Bugiem, Puszczą Białowieską i północnymi brzegami Narwi – adresowane do wszystkich, którzy interesują się życiem społecznym, historią i kulturą ukraińskojęzycznych mieszkańców historycznej ziemi bielskiej, drohiczyńskiej, mielnickiej i brzeskiej, znanych zresztą nie tylko pod dawnym mianem Rusinów i współczesnym Ukraińców, ale też Małorusinów, Białorusinów lub po prostu prawosławnych. ❖ «Над Бугом і Нарвою» то часопис створений 1991 року середовищем української молоді з міст і сіл поміж Бугом, Біловезькою пущею і північними берегами Нарви – видаваний для всіх, хто тут проживає й цікавиться суспільним життям, історією і культурними справами україномовного населення.

ЗМІСТ НОМЕРА ❖ SPIS TREŚCI

Ре-Д., *Скуᵒнчилі одне – зачинаймо другє!* 1
L. Łabowicz, *Wieści z podlaskich miast i wsi* 2
Spotkanie Noworoczne Prezydenta RP z Kościołami i mniejszościami narodowymi i etnicznymi 5
К. Конахович, *«Надбужанські скрипки» — музика з серця Полісся у Люблині* 6
L. Łabowicz, *Skuᵒl my je — o historii Rakowicz i Zbucza na spotkaniu w Czyżach* 8
С. Кулік, *Коляда* 10
Ю. Гаврилюк, *Українська народна мова Середнього Побужжя (Підляшшя і Берестейщини) у дослідженнях етнографів і філологів XIX століття* 11
Praktycznyj słownyczok dla słuchajuczych i czytajuczych 20
Л. Саєвіч, *Кольори жита* 21
J. Danieluk, *Dzieje Tyniewicz Dużych i kaplicy cmentarnej pw. Apostoła i Ewangelisty Łukasza od XVI w. do bieżeństwa* 23
Ju. Hawryluk, *„Kiedy nas rozstrzeliwano...". Czerwiec 1941 roku w pobliżu Puszczy Białowieskiej* 27
А. Лукашевіч, *Притуліті дятла* 30
О. Гаврилюк, *грудень* 31
З. Майстрович, *Вїᵉрши про батькувськє* 32
Т. Карабович, *Міфи і топоси в літературній творчості поета Юрія Гаврилюка (До 60-річчя українського творця з Підляшшя)* 33
Ю. Гаврилюк, *Мале місто з великим Народним домом (Штрих до історії Лежайська)* 35
(ред.), *З організованого життя над Бугом і Нарвою* 39

НАША ОБКЛАДИНКА

Стор. I і IV: У зимовому антуражі найбільш характерні будівлі Більська, обидві з XVIII ст.: міська ратуша й «синя церква» Св. Архангела Михаїла (наприкінці XVI ст., при тутешньому храмі, тоді Богоявлення Господнього з Михайлівським преділом, було засноване церковне братство, що утримувало й руську школу). **Стор. II:** У засніженій тиші – синій, адже попід хмарним небом, чекають молитовників церкви у Щитах, Більську і Парцьові. *Фотографії Ю. Гаврилюка.*









eprasa.pl 5f35eb3e72

Скуᵒнчилі одне — зачинаймо другє!

Skuᵒnczyli odne — zaczynajmo druhie!

Починається 35 руᵒк видаваня нашого часопісу, в якому четверти номер буде заодно й 200-им. Зрозумієᵉло, што то не 200 літ, якіє не так давно мінулі, або недовго мінут, од моменту народженя такіх «батькуᵒв» модерної (новочасної) української нації – пісьменнікув, композиторув, історикув, фільольогув, фолькльористув, громадських діячуᵒв, як Міхайло Максимовіч (1804-1873), Маркіян Шашкевіч (1811-1843), Тарас Шевченко (1814-1861), Міхайло Вербіцькі (1815-1870), Мікола Костомаров (1817-1885), Пантелєймон Куліш (1819-1897), Володімієр Антоновіч (1834-1908), Олєксандер Потебня (1835-1891), Іван Нечуй-Лєвіцькі (1838-1918), Павол Чубінські (1839-1884), Константин Міхальчук (1840-1914), Міхайло Драгоманов (1841-1895). Все ж за той час одбилося мнуᵒго всяκіх важних подіᵉй, бо колі – зредаговани вже – перши номер ждав аж знайдуться гроши на його друк, 24 серпня 1991 року била проголошона незалєжность України – одкрило тоє можливость буᵒльш свобуᵒдного проїзду до Луцька, Руᵒвного, Кійова і Львова. Зрозумієᵉло, рух тут двохсторонни – не оно пудляшани їᵉхалі, коб обкупітісь українськімі кніжкамі, котори почалі виходіті без ярма совєто-московської цензури, і вишивкамі, алє й на Пудляше, з перелічоних вижей містуᵒв сталі приїжджаті артисти – коб нам заспіваті і затанцьоваті, а тоже й молодь, коб на організованих тут імпрезах і туристичних мандрах ознайомлюватісь з нашим регіоном. Розвал Совієᵉтського Союза одчинів тоже двери до контактув з українцямі зо схуᵒдньої частіни Середнього Побужа – Берестейщини.

Друга подіᵉя то розвіток Інтернету і його українського сегменту, адже, як і у Пуᵒльщи, по суті кажда газета, телєвізія чи просто інституція показує себе в мережи. А тепер і кажда зацікавляна в тому особа, што дає можливость для нових знайомств і пудтримуваня тих, що при разних оказіях били зав'язани «в реалі». Важне тоє, што самі можемо показатісь всьому свіᵉтові, а з другого боку міᵉті огляд того, як бачиться Пудляше в українськуй історіографії, культури і науці. Цифрови бібліотекі й сайти архівув позволяют, – не виїжджаючи, а наветь не виходівши з дому, – користаті з тих публікацій і документув, што мают однесінє до Пудляша, до якіх не так давно практично не било доступу. Для приватного користаня корисний є сервіс YouTube, на якому можна знайті не оно всіᵉ українські музични новінкі, алє й, про што не всіᵉ, як оказується, знают – фільми й серіалі. До того ж немало є ролікув з популярним викладом історії. Отже, кому тяжко читаті – «бо не учився в школі» – той може дівітісь і слухаті (і ослухуватісь), хіба, што тоє «не учився», то просто оправданє прикриваюче інтелєктуальну ліноту.

Кажут – тому, хто хоче, кривда не діᵉється. Думаємо, што тиє, што не хочут – кривду роблят собіᵉ самі. А ми, всіᵉ, хто про наше і по-нашому піше й дає до друкованя, коб і інши прочиталі, до лєнівих не налєжимо, тому і в сіᵉтому рокові беремося до своєї роботи. **Ре-Д.**

Poczynajet´sia 35 ruᵒk wydawania naszoho czasopisu, w jakomu czetwerty nomer bude zaodno j 200-ym. Zrozumieᵉło, szto to ne 200 liᵉt, jakije ne tak dawno minuli, abo nedowho minut, od momentu narodżenia takich «bat´kuᵒw» modernoji (nowoczasnoji) ukrajińskoji naciji – piśmennikuw, kompozytoruw, istorykuw, filolohuw, folklorystuw, hromadśkich dijaczuᵒw, jak Michajło Maksymowicz (1804--1873), Markijan Szaszkewicz (1811-1843), Taras Szewczenko (1814-1861), Michajło Werbićki (1815-1870), Mikoła Kostomarow (1817-1885), Pantelejmon Kulisz (1819-1897), Wołodimieᵉr Antonowicz (1834-1908), Oleksander Potebnia (1835-1891), Iwan Neczuj-Lewićki (1838-1918), Pawoł Czubiński (1839-1884), Konstantyn Michalczuk (1840-1914), Michajło Drahomanow (1841-1895). Wse ż za toj czas odbyłosia mnuᵒho wsiakich ważnych podiᵉj, bo koli – zredahowany wże – perszy nomer żdaw aż znajdut´sia hroszy na joho druk, 24 serpnia 1991 roku była prohołoszona nezależnost´ Ukrajiny – odkryło toje możliwost´ buᵒlsz swobuᵒdnoho projizdu do Łućka, Ruᵒwnoho, Kijowa i Lwowa. Zrozumieᵉło, ruch tut dwochstoronny – ne ono pudlaszany jiᵉchali, kob obkupitiś ukrajińskimi kniżkami, kotory poczali wychoditi bez jarma sowieto-moskowśkoji cenzury, i wyszywkami, ale j na Pudlasze, z pereliczonych wyżej mistuᵒw stali pryjiżdżati artysty – kob nam zaspiwati i zatanciowati, a toże j mołod´, kob na orhanizowanych tut imprezach i turystycznych mandrach oznajomluwatiś z naszym rehionom. Rozwał Sowieᵉtśkoho Sojuza odczyniw toże dwery do kontaktuw z ukrajinciami zo schuᵒdnioji czastiny Serednioho Pobuża – Berestejszczyny.

Druha podiᵉja to rozwitok Internetu i joho ukrajińskoho sehmentu, adże, jak i u Puᵒlszczy, po suti każda hazeta, telewizija czy prosto instytucija pokazuje sebe w mereży. A teper i każda zacikawlana w tomu osoba, szto daje możliwost´ dla nowych znajomstw i pudtrymuwania tych, szczo pry raznych okazijach byli zawjazany «w reali». Ważne toje, szto sami możemo pokazatiś wsiomu swieᵉtowi, a z druhoho boku mieᵉti ohlad toho, jak baczyt´sia Pudlasze w ukrajińskuj istoriohrafiji, kultury i nauci. Cyfrowy biblioteki j sajty archiwuw pozwolajut, – ne wyjiżdżajuczy, a nawet´ ne wychodiwszy z domu, – korystati z tych publikacij i dokumentuw, szto majut odnesinie do Pudlasza, do jakich ne tak dawno praktyczno ne było dostupu. Dla prywatnoho korystania korysnyj je serwis YouTube, na jakomu można znajti ne ono wsiᵉ ukrajiński muzyczny nowinki, ale j, pro szto ne wsiᵉ, jak okazujet´sia, znajut – filmy j seriali. Do toho ż nemało je rolikuw z popularnym wykładom istoriji. Otże, komu tiażko czytati – «bo ne uczywsia w szkoli» – toj może diwitiś i słuchati (i osłuchuwatiś), chiba, szto toje «ne uczywsia», to prosto oprawdanie prykrywajucze intelektualnu linotu.

Każut – tomu, chto chocze, krywda ne diᵉjet´sia. Dumajemo, szto tyje, szto ne choczut – krywdu roblat sobiᵉ sami. A my, wsiᵉ, chto pro nasze i po-naszomu pisze j daje do drukowania, kob i inszy proczytali, do leniwych ne należymo, tomu i w siᵉtomu rokowi beremosia do swojeji roboty. **Re-D.**

eprasa.pl 5f35eb3e72

Wieści z podlaskich miast i wsi

CZEREMCHA. 13 grudnia 2024 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyło się spotkanie wigilijne podopiecznych i ich rodzin Domu Dziennej Pomocy w Czeremsze. Umilił je występ ukraińskiego zespołu folklorystycznego „Hiłoczka" z Czeremchy, który wystąpił z tradycyjnymi kolędami ukraińskimi.

ORLA. 14 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Orli odbyło się uroczyste zainaugurowanie projektu „Muzeum w Trampkach", realizowanego przez Fundację EDM dzięki wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy, sfinansowanego przez Unię Europejską w ramach instrumentu NextGenerationEU. Jego celem jest zwiększenie atrakcyjności turystycznej Orli poprzez umożliwienie odkrywania bogactwa miasteczka w zupełnie nowy sposób.

„Muzeum w Trampkach" to innowacyjna aplikacja mobilna, która działa na zasadzie geolokalizacji. Oznacza to, że aby z niej skorzystać, trzeba być w Orli. Po jej pobraniu za pomocą kodu QR, użytkownika wita wirtualny przewodnik, który głosem profesjonalnego lektora wprowadza w zasady zwiedzania. Największą atrakcją – jak czytamy na stronie www.bielsk.eu – jest wirtualne zwiedzanie synagogi, które pozwala użytkownikowi eksplorować jej wnętrze dzięki technologii panoramy 3D.

Podczas wydarzenia można było wypróbować aplikację, zamieniającą telefon w osobistego przewodnika, poznać historię miejsc w Orli, wzbogaconą archiwalnymi zdjęciami, mapami i dokumentami, obejrzeć filmy z lotu ptaka, ukazujące teraźniejszy wygląd obiektów, posłuchać audioprzewodnika o każdym punkcie trasy, a także zobaczyć wywiady z mieszkańcami, pełne wspomnień i ciekawostek. Ponadto odbył się spacer po wybranych punktach trasy. Była to niepowtarzalna okazja, aby poznać Orlę i okolice z zupełnie innej perspektywy. Jak podkreślali organizatorzy – wystarczyło zabrać telefon, wygodne buty i ruszyć z nimi na wycieczkę po Orli.

CZEREMCHA. 14 grudnia w pracowni rękodzielniczej Gminnego Ośrodka Kultury w Czeremsze odbyły się zajęcia pod hasłem „Gwiazdy kolędnicze – dokończ z nami gwiazdę na Wieczór Kolęd lub napraw tę, którą masz w domu". Była to wyjątkowa szansa, aby odnowić tradycyjną gwiazdę przez zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Uczestnicy mogli przy okazji spróbować pysznych pierniczków świątecznych, przygotowanych w GOK-u.

Było to jedno z wielu spotkań przedświątecznych organizowanych w Gminnym Ośrodku Kultury Czeremsze. W **grudniu** miały tam miejsce warsztaty wykonywania ozdób świątecznych oraz bożonarodzeniowych stroików, organizowano spotkania wigilijne, koncerty kolęd, ponadto odbył się doroczny kiermasz świąteczny.

DOBROWODA. 14 grudnia w świetlicy wiejskiej w Dobrowodzie odbył się ósmy już „Wieczór Kolęd". W jego programie były występy grup kolędniczych, pyszny poczęstunek oraz wspólne śpiewanie kolęd. Występowali nie tylko miejscowi kolędnicy, ale też zaproszeni goście. Zakolędowali: Chór Parafii Prawosławnej w Kleszczelach, śpiewaczka Amelia Pietroczuk, zespół „Dobryna" z Białegostoku, „Żemerwa" ze Studziwód, grupa kolędnicza dzieci z Dobrowody i Białegostoku, chór cerkwi w Dobrowodzie, a także gospodarze – członkowie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Po koncercie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na wspólną kolację wigilijną.

Organizatorami „Wieczoru Kolęd" byli: Koło Gospodyń Wiejskich w Dobrowodzie oraz Rada Sołecka wsi Dobrowoda, a partnerem wydarzenia – Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kleszczelach.

BIAŁYSTOK. 21 grudnia w Centrum Aktywności Społecznej w Białymstoku odbyło się podsumowanie projektu „Twórczo Razem" (*na foto*), realizowanego przez Fundację na Rzecz Edukacji Formalnej i Nieformalnej oraz Integracji Społecznej „M-patia", której założycielką i prezesem jest Julia Panasiuk, uchodźczyni wojenna z Równego. Na koncercie można było usłyszeć m.in. kolędy polskie i ukraińskie w wykonaniu dzieci – uczestników zajęć w ramach projektu, a także zespołu „Rosawa", który działa przy Fundacji M-patia. Były życzenia, a także prezenty dla najmłodszych – uczestników projektu.

Projekt „Twórczo razem" był realizowany w 2024 r. w trzech turach – wiosennej,





eprasa.pl 5f35eb3e72

jesiennej i zimowej. W jego ramach odbywały się różnorodne zajęcia rozwijające dla dzieci. Były to warsztaty muzyczne, taneczne, literackie, ponadto zajęcia gier stolikowych. Sobotnie spotkania odbywały się dzięki środkom UNICEF – Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci w ramach Centrum Integracyjnego „Hub Spilno" w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. 21 grudnia 2024 r. w Galerii Arsenał elektrowni w Białymstoku odbył się koncert „A wczora z weczora", połączony z nauką kolęd i pastorałek wspólnie z Julitą Charytoniuk i „Pracownią pieśni". Kolędowanie miało miejsce podczas wystawy Augustasa Serapinasa „Sosna, świerk i osika", która odnosiła się do tradycyjnego drewnianego budownictwa Podlasia.

Koncert kolęd towarzyszący wystawie w wykonaniu Julity Charytoniuk, Marii Żynel i Magdaleny Wieremiejuk odbył się także **5 stycznia 2025 r.** Rozbrzmiewały na nim m.in. kolędy z Podlasia, w tym jednogłosowe archaiczne tzw. kolędy życzące, śpiewane dawniej gospodarzom, młodym parom czy noworodkom.

PARCEWO. 11 stycznia 2025 r. w świetlicy wiejskiej w Parcewie w gm. Bielsk Podlaski odbył się „Wieczór Kolęd" (*na foto*), zorganizowany przez sołtys wsi Anielę Breczko oraz zespół „Łuna" z Parcewa. Była to doskonała okazja do posłuchania kolęd w wykonaniu zespołów z regionu i Ukrainy, a także do spotkania w okresie poświątecznym. Wystąpiły: „Rodyna" z Dubiażyna, gospodarze koncertu „Łuna", Sekcja Do z Bielskiego Domu Kultury oraz w ramach współpracy ze Związkiem Ukraińców Podlasia – grupa „Rankowa Rosa" z Równego, która prezentowała się również na ukraińskich koncertach kolędniczych w Dubnie i Białymstoku. Na zakończenie organizatorzy zaprosili uczestników na smaczny poczęstunek.

PODLASIE. W **połowie stycznia** tzw. bielski ręcznik obrzędowy został oficjalnie wpisany na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest to zwieńczenie wysiłków Aliny Dębowskiej-Jankiewicz, etnografki, popularyzatorki tkactwa, hafciarstwa i kultury ludowej, wieloletniej kierownik Muzeum w Bielsku Podlaskim, która rozpoczęła akcję zbierania, rekonstrukcji i dokumentacji ręczników z Bielska Podlaskiego oraz okolicznych wsi. W ciągu wielu lat udało jej się zebrać, odtworzyć lub zrekonstruować ponad tysiąc pięćset ręczników obrzędowych, w tym wzory z końca XIX w. Obecnie w posiadaniu Muzeum w Bielsku Podlaskim jest około 300 ręczników obrzędowych, z których najstarsze pochodzą z przełomu XIX i XX w.

Rucznik/rusznyk to pierwszy element kultury i tradycji z Podlasia na krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego, tworzonej od 2013 r. i liczącej już 107 pozycji. Oprócz ręcznika obrzędowego z Podlasia w tym roku na listę zostały wpisane pająki ze słomy, papieru i bibuły z Lubelszczyzny, tradycje tkackie Bodzentyna oraz tradycje Górali Czadeckich.

CZEREMCHA. 17 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbył się niezwykły koncert kolęd w wykonaniu Męskiego Zespołu Muzyki Cerkiewnej „Katapetasma" z Warszawy pod kierownictwem Łukasza Hajduczeni. Występ spotkał się z dużym zainteresowaniem miejscowej publiczności, która licznie przybyła do sali widowiskowej GOK-u.

Koncert zorganizowali wspólnie Gminny Ośrodek Kultury oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Czeremsze.









eprasa.pl 5f35eb3e72

CZYŻE. 19 stycznia w świetlicy wiejskiej w Czyżach odbyła się promocja monografii Jerzego Plewy „Zbucz, Rakowicze – wspomnienie przeszłości” (*na foto*). To już piąta publikacja autora poświęcona wsiom w gminie Czyże, sfinansowana ze środków Gminy Czyże.

Jerzy Plewa to miłośnik, badacz i popularyzator podlaskiej historii i kultury, autor pięciu popularnonaukowych, bogato ilustrowanych książek o wsiach w gminie Czyże: „Kuraszewo lata minione”, „Lady, Leniewo, Podrzeczany – na bielskim hostinciu”, „Kojły, Osówka, Szostakowo: tam, gdzie carowie bywali…”, „Czyże, Łuszcze – wsie królewskie” oraz „Zbucz, Rakowicze – wspomnienie przeszłości”, które w ciekawej i przystępnej formie przybliżają lokalną historię mieszkańcom, budzą zainteresowanie przeszłością i dziedzictwem Małej Ojczyzny oraz przodków. Ponadto jest on autorem różnorodnych artykułów o historii, języku i tradycji wsi podlaskiej, publikowanych m.in. w Ukraińskim Piśmie Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”. Rokrocznie uczestniczy w Podlaskich Ukraińskich Konferencjach Naukowych organizowanych przez Podlaski Instytut Naukowy, a także bierze udział w licznych spotkaniach, na których prezentuje referaty poświęcone podlaskiej problematyce.

W kręgu zainteresowań Jerzego Plewy jest przede wszystkim historia i kultura Małej Ojczyzny – jego rodzinnej wsi Kuraszewo oraz okolicznych miejscowości w gminie Czyże. Od lat zapisuje przekazy ustne najstarszych mieszkańców, zbiera stare fotografie, odszukuje stare dokumenty w archiwach. Na bazie zasłyszanych opowieści powstały opowiadania w gwarze ukraińskiej rodzinnego Kuraszewa „Nasze seło, prawda i wydumane”.

Więcej o promocji najnowszej książki Jerzego Plewy na str. 8.

TERESPOL. 25-26 stycznia w Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu odbył się XXVIII Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich. To największe i najważniejsze wydarzenie o charakterze kulturalnym i religijnym, na którym są prezentowane kolędy.

W tym roku na scenie wystąpiło ponad 300 wykonawców z Polski i Ukrainy. Występujący zaprezentowali różne style – od tradycyjnego śpiewu cerkiewnego, chóralnego do wykonań ludowych.

Z Ukrainy przyjechali: chór „Wołyński Dzwon” z Łucka (хор храму Всіх святих землі Волинської Луцька «Волинський дзвін») oraz chór „Gloria” z miejscowości Podhajce (Підгайці Луцького району). Występowały też lokalne chóry z Terespola, Zabłocia, Białej Podlaskiej, Zahorowa, ale też z Warszawy, Krakowa, Biłgoraju oraz z miejscowości leżących na północ od Bugu: Narwi (chór „Chabry” Parafii Prawosławnej pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego), Łosinki (Reprezentacyjny Zespół Gminy Narew „Harmoń”), Kleszczel, Siemiatycz, Białegostoku.

XXVIII edycji wydarzenia towarzyszyła wystawa fotograficzna z okazji 100-lecia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i 35-lecia restytuowania Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.





Organizatorami festiwalu byli: Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Nadbużańskie Centrum Kultury Prawosławnej w Terespolu oraz Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu.

CZEREMCHA. 25 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbył się „Koncert kolęd”. Wystąpili na nim: grupa folkowa „Czeremszyna”, uczniowie Ogniska Muzycznego, Chór Parafii Prawosławnej w Czeremsze, zespół „She’ma” z Czeremchy, Chór Parafii Prawosławnej w Kuzawie oraz ukraiński zespół folklorystyczny „Hiłoczka” z Czeremchy.

ZALESZANY. 29 stycznia w Zaleszanach odbyły się uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia z 1946 roku, kiedy to oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod dowództwem Romualda Rajsa „Burego” spalił wieś oraz zabił 16 mieszkańców, w tym kobiety i dzieci. Łącznie oddział spacyfikował pięć ukraińskojęzycznych prawosławnych miejscowości Podlasia, ponadto zamordował 30 furmanów. W sumie zginęło 79 osób.

Pamięć ofiar uczczono liturgią w Żeńskim Domu Zakonnym pw. św. Katarzyny w Zaleszanach. Następnie bliscy ofiar, duchowni oraz przedstawiciele władz modlili się przy pomniku upamiętniającym pomordowanych, znajdującym się w centrum wsi.

Wspominanie ofiar to już doroczna tradycja mieszkańców Zaleszan, którzy w ten sposób pragną upamiętnić niewinne ofiary powojennych akcji oddziału „Burego”.

Ludmiła ŁABOWICZ
Foto autorki artykułu

eprasa.pl 5f35eb3e72

Spotkanie Noworoczne Prezydenta RP
z Kościołami i mniejszościami narodowymi i etnicznymi

14 stycznia 2025 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie tradycyjnie odbyło się spotkanie Noworoczne Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy wraz z małżonką z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Ukraińską mniejszość narodową w Polsce reprezentował na spotkaniu dyrektor Podlaskiego Instytutu Naukowego i przedstawiciel mniejszości ukraińskiej w KWRiMNiE dr Grzegorz Kuprianowicz. Dr G. Kuprianowicz – jako współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – podobnie jak w minionych latach wystąpił w imieniu mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym z życzeniami noworocznymi. Tekst wystąpienia – poniżej.

Wielce Szanowny Panie Prezydencie wraz z Małżonką,
Eminencje i Ekscelencje,
Dostojne Panie i Panowie Ministrowie,
Panie Współprzewodniczący,
Przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych.
Szanowni Państwo,
dzisiejsze Spotkanie Noworoczne dla społeczności, które świętują według kalendarza juliańskiego, ma charakter nie tylko symboliczny, lecz dosłowny, gdyż zgodnie z tak zwanym starym stylem właśnie dzisiaj przypada dzień 1 stycznia i świętujemy Nowy Rok. Tej nocy odbywały się Małanki, czyli uroczyste spotkanie Nowego Roku, odpowiednik polskiego Sylwestra.

Jak aktualnie brzmią dzisiaj słowa jednego z prawosławnych tekstów liturgicznych na początek Nowego Roku: „Chryste Boże nasz, który w mądrości wszystko stworzyłeś i z niebytu wszystko przywiodłeś do istnienia, pobłogosław koronę roku i miasta nasze zachowaj nienaruszone, rozwesel nas mocą Twoją, dla modlitw Bogarodzicy daj światu wielkie miłosierdzie".

To wielkie Boże miłosierdzie jest nam dzisiaj szczególnie potrzebne w obliczu tego wszystkiego, co dzieje się we współczesnym świecie. Pełnowymiarowa agresja Rosji przeciwko Ukrainie trwa już niemal trzy lata, ponad tysiąc dni, zniszczone zostały setki ukraińskich miast i wsi, zginęły tysiące ludzi, miliony opuściły swoją ojczyznę. Od siły Ukrainy i determinacji jej obrońców zależy dzisiaj przyszłość Europy i świata. Przerażenie budzą wieści dochodzące z różnych zakątków globu o trwających konfliktach czy wypowiedzi polityków, kwestionujących światowy porządek.

Jako Ukrainiec – obywatel Rzeczypospolitej chciałbym dzisiaj podziękować Panu, Panie Prezydencie, za konsekwentną pomoc, którą dla Ukrainy udziela państwo polskie. To niezwykle ważne, że Pan jako Prezydent Rzeczpospolitej we wszystkich swoich wypowiedziach jednoznacznie udziela wsparcia walczącej o wolność i niepodległość Ukrainie oraz jej aspiracjom euroatlantyckim. To znaczące i symboliczne, że mimo rozbieżności politycznych, w tej kwestii jest w Polsce konsensus między rządem i głową państwa, oby tak było i w przyszłości.

Rok 2025 będzie dla wszystkich rokiem 80. rocznicy zakończenia wywołanej przez nazistowskie Niemcy drugiej wojny światowej. Koniec tej wojny przyniósł przerwanie zbrodniczych działań totalitaryzmu nazistowskiego. Zbrodnie nazistów dotknęły miliony obywateli Rzeczypo-



Fot. Mariola Abkowicz

eprasa.pl 5f35eb3e72

spolitej. W naszej pamięci pozostają żydowskie ofiary Szoah, romskie ofiary Samudaripen oraz ofiary innych narodów. Niestety, zakończenie wojny nie przyniosło wolności, lecz wprowadzenie w Polsce reżimu komunistycznego. Dramatyczne skutki zniewolenia przez totalitaryzm sowiecki odczuło całe społeczeństwo Polski, w tym także mniejszości. To właśnie w 1945 r. miała miejsce tragedia górnośląska, trwały liczne przesiedlenia i wysiedlenia ludności, bardzo często należącej właśnie do mniejszości narodowych i etnicznych.

Rok 2025 to także 110. rocznica *bieżeństwa*, czyli przymusowej deportacji ludności zachodnich obszarów ówczesnego Imperium Rosyjskiego w 1915 r., którą szczególnie odczuła ludność białoruska i ukraińska, a także karaimska, ale również inne narody. Dla społeczności ormiańskiej ten rok to z kolei 110. rocznica eksterminacji Ormian w Imperium Osmańskim, pierwszego ludobójstwa w XX w.

Dla przedstawicieli mniejszości należących do wyznania prawosławnego rok 2025 to zakończenie świętowania 100-lecia autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce, gdyż to właśnie 17 września 1925 r. nastąpiło uroczyste jej ogłoszenie w warszawskim soborze św. Marii Magdaleny, co stało się zwieńczeniem procesu nadania niezależności kościelnej przez Patriarchat Konstantynopola dla Kościoła prawosławnego w państwie polskim jako spadkobiercy tradycji metropolii kijowskiej. To niezwykle ważne, że Pan Prezydent objął patronat honorowy nad obchodami 100-lecia autokefalii, za co dziękujemy. Warto podkreślić, że w momencie uzyskiwania autokefalii zdecydowana większość spośród ponad 3 milionów wiernych Kościoła prawosławnego w Polsce należała do mniejszości narodowych.

Dla wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce oraz dla społeczności posługującej się językiem regionalnym bieżący rok wiąże się z niezwykle ważnym jubileuszem 20-lecia uchwalenia ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Właśnie kilka dni temu minęły dwie dekady od momentu, gdy po raz pierwszy w historii Sejm Rzeczypospolitej na poziomie ustawowym uregulował status prawny mniejszości w Polsce. Społeczności mniejszościowe liczą, że rok 2025 będzie czasem refleksji nad tą rocznicą oraz nad miejscem mniejszości w społeczeństwie polskim. Stworzenie mniejszościom warunków dla zachowania i rozwoju swojej tradycji, kultury, języka, pamięci historycznej powinno wynikać nie tylko z przestrzegania Konstytucji i aktów prawa międzynarodowego, ale także z uświadomienia, iż służy to ocaleniu bogactwa kulturowego Rzeczypospolitej, jak również dziedzictwa europejskiego i światowego, gdyż zniknięcie lokalnych kultur mniejszościowych byłoby dla niego wielką nieodwracalną stratą. Liczymy, że finałem tej refleksji nad sytuacją mniejszości stanie się głęboka reforma statusu prawnego mniejszości w różnych sferach oraz nowelizacja ustawy, której rocznica właśnie mięła. Niestety, dziesięć lat temu proces takiej nowelizacji nie zakończył się powodzeniem.

Panie Prezydencie wraz z Małżonką, na ten Nowy 2025 Rok życzę przede wszystkim rodzinnego szczęścia, radości i spokoju. Chciałbym podziękować Panu za konsekwentną kontynuację – w ciągu dwóch kadencji na najwyższym urzędzie Rzeczypospolitej – tradycji niniejszych Spotkań Noworocznych z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. To ważne świadectwo szacunku Rzeczypospolitej wobec różnorodności i bogactwa tradycji religijnych, kulturowych i narodowych. Życzę Panu, Panie Prezydencie, znalezienia dobrego modelu służby dla Rzeczypospolitej w kolejnych latach. Niech Nowy Rok przyniesie światu pokój, a Ukrainie zwycięstwo w walce o wolność. Wszystkim nam życzę spokoju, pokoju i stabilizacji w tym niespokojnym świecie.

Wystąpienie Współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorza Kuprianowicza na Spotkaniu Noworocznym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych (14 stycznia 2025 roku).

18-19 жовтня 2024 року я мала можливість взяти участь у майстер-класах «Надбужанські скрипки», що відбулися у Любліні. Разом з двома сестрами-скрипальками та кількома іншими учасниками, серед яких Марися, Зося, Розалька та інші дорослі, ми досліджували таємниці традиційної поліської музики під пильним оком пані Єви Ґроховської. Це були два дні, сповнені натхнення, навчання та музичного занурення в традиції.

Єва Ґроховська – берегиня традицій

Керівник семінару Єва Ґроховська – видатна скрипалька та співачка, яка роками популяризує народну музику пограниччя. Вона учениця таких майстрів, як Ян Ґаца, Станіслав Ґлаз чи Станіслав Вітковський – музиканти, які передали їй цей надзвичайно багатий репертуар і техніку гри. Єва Ґроховська є співавторкою багатьох проєктів мистецьких груп, таких як «Крепкі селяни», «Оркестр Ягеллонського Ярмарку» або «Бойґн Тріо», які відроджують старі мелодії та повертають їх на музичні сцени.

Що таке «Надбужанські скрипки»?

Майстер-класи були присвячені фольклорній музиці з прикордоння Польщі, України та Білорусі, зокрема музичним традиціям Володавського Полісся, що має широку назву район ріки Буг. Під час занять ми вивчали мелодії, серед інших, від Едмунда Божка та Павла Словіка, а також танцювальні та обрядові мелодії, що збереглися та були зібрані зі співів сільських музикантів. Серед них: обереки, польки, вальси, пісні з архівних довоєнних записів. У цій спадщині також варто згадати матеріали, записані дослідником української традиції цього регіону Іваном Ігнатюком.

Проте скрипка, що була головним інструментом у майстернях, не була єдиною. Ми також грали разом на кларнеті, басі та барабані, що збагатило звуковий спектр і зробило звучання музики ще більш насиченим.

eprasa.pl 5f35eb3e72

«Надбужанські скрипки» — музика з серця Полісся у Люблині





Хід семінарів

Майстер-класи пройшли у формі інтенсивних практичних занять. У перший день ми займалися ввечері, а другий день складався з двох занять: вранці та вдень. Кожна зустріч була можливістю покращити гру та пізнати один характерний стиль традиційної музики, який базується на грі на слух. Ведуча підкреслила, що важливим елементом цієї традиції є розвиток власного індивідуального стилю гри.

Спільна гра – кульмінація майстер-класів

Кульмінацією семінарів став танок, який відбувся в Хатці Жака УМКС, тобто Академічному центрі культури та медіа в Люблині. Це був чарівний вечір, сповнений веселощів, музики і танцю. Разом ми грали репертуар, вивчений під час майстер-класів, а аудиторія охоче почала танцювати. Атмосфера була надзвичайною – сповненою радості, спільності та енергії. Для нас це був не лише чудовий мистецький досвід, а й можливість продемонструвати свої вміння.

Чому це того варте?

Майстерні «Надбужанські скрипки» – це не лише вивчення музики, а й відкриття культурного багатства Володавського Полісся. Завдяки цим заняттям ми дізналися не тільки нові мелодії, але й також зрозуміли, наскільки важливо плекати традиції та передавати їх наступним поколінням. Для мене, як для молодої скрипальки, це був незабутній досвід, який збагатив мої знання та навички. Ми з сестрами були там, щоб засвідчити, що наші святкові враження від підляського фольклору співзвучні з мелодіями тих, що ми презентували під час «Надбужанської скрипки». Не зважаючи на те, що я вже брала участь у кількох випусках творчих майстерень «Літо з традицією» у Школі підляських традицій історико-культурного центру, що діє при Музеї малої Батьківщини в Студиводах, ми будемо продовжувати знайомитися з нашою спадщиною також під час відвідин і виступів у рамках студії фольклору «Жемерва».

Традиційна музика Надбужанщини – це не лише мистецтво, а й розповідь про людей, місця та їхню історію. Майстер-класи з Євою Ґроховською показали, наскільки важливо, щоб історії не були забуті.

Я хотіла б подякувати Єві Ґроховській за чудове проведення семінарів, моїм сестрам та друзям за спільну гру, а також організаторам за створення простору, в якому традиційна музика може жити й надихати.

Катерина КОНАХОВИЧ

Учениця 6 класу міжкласової групи з вивчення української мови як мови національної меншини при Початковій школі № 19 імені Юзефа Чеховича в Люблині та Музичної школи I і II ступеня імені Тадеуша Шеліговського в Люблині.

Фото А. Конаховича

eprasa.pl 5f35eb3e72

Skuºl my je — o historii Rakowicz i Zbucza na spotkaniu w Czyżach

To jedyna taka gmina w regionie, która wydała książki poświęcone większości wsi na swoim terenie. Chodzi o gminę Czyże, która ma już na swoim koncie sześć monografii w formie albumów opisujących historię aż 12 miejscowości: Kuraszewa, Lad, Leniewa, Klejnik, Podrzeczan, Szostakowa, Kojłów, Osówki, Czyż, Łuszczów, a ostatnio także Rakowicz i Zbucza. Autorem książki „Klejniki. Dzieje wsi i parafii" jest Jan Łobuziński, pozostałe pięć przygotował Jerzy Plewa. 19 stycznia – na *Try Kruºli* – w świetlicy wiejskiej w Czyżach odbyła się promocja kolejnej monografii autorstwa Jerzego Plewy – „Zbucz, Rakowicze – wspomnienie przeszłości".



Na prezentacji jak zwykle były tłumy. Dlatego też organizatorzy, przewidując dużą frekwencję, postanowili zorganizować promocję nie w Zbuczu czy Rakowiczach, ale w przestronnej świetlicy w Czyżach.

– *Tiᵉszusia, szto pryszło tuºlki ludi* – mówiła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżach Anna Niesteruk. – *Lude dumali, szto spotkanie bude w Zbuczowi, ale ze względu na welikie zainteresowanie mu zrobili tut, bo nasza świetlica buºlsza*.

Pomysłodawcą wydawania książek jest wójt gminy Czyże Jerzy Wasiluk, bo jak podkreśla – to najlepszy sposób, aby upamiętnić mieszkańców wsi w gminie. Pierwsza publikacja dotyczyła nie tylko rodzinnej miejscowości autora, czyli Jerzego Plewy, ale też i *bat'kuwszczyny* wójta.

– *Persze wydanie skuºnczyłosia sukcesom i my postanowili kontynuowati* – zauważał wójt gminy Czyże Jerzy Wasiluk. – *I tak perez liᵉta wydawali kolejny albumy aż do dziś. My takij cel sobiᵉ stawjajem – pokuºl szcze można, pokuºl żywut lude, kotory pomniat dawny czasy, to warto toje zapisati, kob ostałaś pametka po nas.*

Książki by nie powstały, gdyby nie zaangażowanie autorów, a zwłaszcza Jerzego Plewy, który przygotował do druku aż pięć z nich. Praca przy albumach to długie rozmowy z mieszkańcami o przeszłości, porównywanie relacji, tak aby przekazane fakty były jak najbardziej wiarygodne, a także żmudne rozszyfrowywanie osób ze zdjęć. Niestety, czas ucieka i ludzi, którzy mogliby opowiedzieć o odległych dziejach swoich miejscowości jest coraz mniej. O ile więc przy poprzednich publikacjach autor miał okazję rozmawiać z ludźmi urodzonymi jeszcze na początku lat 20. XX w., o tyle przy ostatnim albumie nie było już to dane. Do monografii „Zbucz, Rakowicze…" udało się jednak pozyskać ciekawe wspomnienia mieszkańców, najczęściej już nieżyjących. To nowy element książek.

– *Zobrany materiał je welmi cikawy, bo to ne ono fotografiji* – podkreślał Jerzy Plewa, – *ale mnuºho wsiakich spohaduw. I tut skazaw by, szto w Zbuczyᵉ i w Rakowiczach trafiłoś toje, czoho w innych siołach ja ne spotkaw – u kniżci je wspomnienia semi czołowiᵉk z tych siuºł.*

Książkę rozpoczyna obszerny rys historyczny Zbucza i Rakowicz oparty na dostępnych publikacjach, również na materiałach z archiwów, ale przede wszystkim na opowieściach mieszkańców. Dalej mamy mapę toponimów opisywanych wsi, a także przydomki rodowe mieszkańców Zbucza i Rakowicz z lat 70. XX w. Następnie możemy przeczytać unikalne wspomnienia następujących osób: Juliana Juszkiewicza (1875-1962?), Dymitra Wawreszuka (1903-2005), Jakuba Łobanowskiego (1910-1958), Konstantego Zabrodzkiego (1924-1988), Piotra Juszkiewicza (1916-2016), Wiery Masajło, która spisała opowieści swoich dziadków, Marii Buszko oraz Bazylego Maksymiuka (1923-2018).

Wspomnienia pochodzą z różnorodnych publikacji, a niektóre z nich w ogóle nie były dotychczas publikowane. To bezcenne źródło wiedzy o dawnych czasach, ukazujące przeszłość z subiektywnej jednostkowej perspektywy, ale na tle wydarzeń o dużym znaczeniu historycznym – bieżeństwa, wojny etc. To opowieści o tym, jak prosty człowiek z małej podlaskiej wsi został nagle wciągnięty w wir wielkiej historii, stając się zakładnikiem wydarzeń, na które nie miał wpływu.

– *Tyje spohady naczynajut'sia w czasach carśkich* – podkreślał Jerzy Plewa, – *posli je czasy bieżeństwa, druhoji Reczy Pospolitoji, czasy wujny. Wony pokazujut tiażku dolu tych ludi, naszych diduºw i pradiduw, jak to jich haniali a to w bieżeństwo,*

eprasa.pl 5f35eb3e72





a to na siłu do jakichś armij zapisuwali, kazali wojowati za czużyje, ne swoji[e] sprawy.

Wspomnienia mieszkańców kończy wiersz Wiery Masajło „Zbućka zemla", a dalej mamy stały element wszystkich publikacji – archiwalne zdjęcia, często z komentarzem oraz opisem osób, które się na nich znalazły. Co ciekawe, autor zapisuje imiona mieszkańców oraz ich przydomki rodowe w formie gwarowej, mamy więc następujący sposób zapisu: imię w formie gwarowej, oficjalne nazwisko oraz przydomek *po-hulicznomu*, np. Stepan Jakimiuk Ondronuw, Handzia Bilewska Ściopowa, Nadia Golonko Holu[o]nkowa. Podobny zapis autor stosował także w swoich wcześniejszych publikacjach, dostarczając tym samym ciekawego materiału różnym badaczom antroponimii Podlasia.

– *Kniżki, jakije pisze Jurek Plewa, je cenny, bo opirajut'sia na ustnych rozkazach, kotory tiażko znajti w archiwalnych materiałach* – zauważał pochodzący z Czyż dr Janusz Danieluk, pracownik Archiwum Państwowego w Białymstoku. – *Wony pokazujut, jak taja historija wyhledała z perspektywy prostych ludi, naszych didu[o]w i pradiduw.*

Spotkanie w Czyżach rozpoczął występ dzieci z miejscowej szkoły, które wykonały kolędy. Później były opowieści o historii zapisanej z przekazów ustnych, a także prezentacja archiwalnych fotografii. Autor książki skupił się na ukazaniu historii opisywanych wsi widzianej oczyma autorów wspomnień. W tle można było oglądać pokaz slajdów składający się z archiwalnych zdjęć ze Zbucza i Rakowicz, nie tylko tych najdawniejszych, ale również pochodzących z lat 80. XX w. – w końcu dla młodego pokolenia to też już odległa historia.

Autorem tych „najnowszych" fotografii ze Zbucza, a więc sprzed ponad 40 lat, jest Sławomir Golonko.

– *U wusimisiatych li[e]tach ja trochu zajmawsia fotografijeju* – mówi. – *Mnu[o]ho znimaw, trochu żałuju, bo może za mało, ale czast' tych fotografiji znaszłasia w si[e]tum albumowi. Dla mene to też swoho rodzaju historija. Skażu szcze raz – żałuju, szto za mało fotografowaw starych chatu[o]w, starszych ludi. To pokazuje, szto treba wsiutko fotografowati i uwi[e]czniuwati, bo czoho ne zrobimo, to niestety zhine.*

Uczestnicy spotkania nie kryli, że wydana książka jest dla nich ważna.

– *Pozostane pametka ne ono mni[e], ale i mojim di[e]tiam, wnukam i prawnukam* – podkreślał radny gminy Czyże Konstanty Wawreszuk ze Zbucza. – *Bo słowo to słowo. Czołowi[e]k umiraje i wsio zanikaje, a pamet' zapisana zostaje.*

Na znaczenie publikacji zwracała też uwagę inna mieszkanka tej wsi Irena Romaniuk.

– *Ne wsi[e] wsio znali. Ja, naprykład, żywu ponad pijisiat pjat' li[e]t w Zbuczy[e], ale wsioho ne znała. Bo jak koliś mołodyji my byli i nam rozkazuwali staryji, nu to nam zdawałoś, szto to bajka. A to okazujet'sia prawda.*

Przodkowie Eugeniusza Kowalskiego, prezesa Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Białowieska", pochodzą z Rakowicz:

– *Moji[e] bat'ki – odne pochodit z Kotłu[o]wki, a druhie z Treszczutok i Rakowicz, sku[o]l posli wybraliś na koloniju, na Hrabniak. Dobre, szto w nas nachodiat'sia takije lude, takije autory, kotory umi[e]jut zobrati mnu[o]ho informacji. Bo treba odwi[e]dati mnu[o]ho ludi, poprositi o archiwa, ale toże zdobyti zaufanie tych ludi, kob wony wsio rozkazali.*

eprasa.pl 5f35eb3e72

Jerzy Plewa w swoich książkach rzetelnie opisuje historię, język i kulturę swojej Małej Ojczyzny, powołując się na prace uznanych naukowców, takich jak prof. Władysław Kuraszkiewicz, prof. Jerzy Wiśniewski, czy też autorzy „Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny". Wprost pisze o tym, że mieszkańcy posługują się gwarą ukraińską, ale nie wchodzi w kwestie narodowościowe. A warto tu zauważyć, że w gminie Czyże w ostatnim spisie narodowym z 2021 r. 42,59 proc. mieszkańców wpisało narodowość białoruską, jedynie 2,12 proc. – ukraińską, a aż 60,44 proc. – polską (jako jedyną lub też z inną narodowością). 10 lat wcześniej w gminie było aż 81,81 proc. statystycznych Białorusinów. A więc widać, że pomimo trwających na Podlasiu od kilkudziesięciu lat dyskusji „Ukraińcy – Białorusini", świadomość zwykłych mieszkańców podlaskich wsi, a zwłaszcza ich polskojęzycznych potomków, już nawet nie tylko tych w miastach, ale też i na wsiach, ewoluuje w stronę polskości, nawet jeśli jest to tylko polskość deklaratywna, a więc na potrzeby rachmistrzów spisowych. Stąd też potrzeba tego typu publikacji, ale też i spotkań, na których będzie mowa o pochodzeniu, języku i tradycji mieszkańców wsi na Podlasiu.

Kwestia narodowa stała się pretekstem do swego rodzaju dyskusji – padło bowiem na spotkaniu pytanie *Adkul*



ukraincy, na które autor odpowiedział w sposób wyważony i oparty na materiałach naukowych. Na rzetelność opisywanych faktów zwracał też uwagę wójt gminy Czyże Jerzy Wasiluk:

– *Kiedy zdecydowaliśmy się na pierwsze wydawnictwo, wiedzieliśmy, że nie będzie to proste i że będą pojawiać się pytania, w jakim kierunku narodowościowym powinniśmy zmierzać. Ja to muszę z całą mocą podkreślić – my tu nie narzucamy i nie ukierunkowujemy, mówimy, że my zsiuºl pochodimo. Opisujemy tę naszą historię i robimy to w sposób umiejętny.*

W Czyżach odbyło się pierwsze spotkanie poświęcone nowej książce o Rakowiczach i Zbuczu, ale z pewnością nie ostatnie. Na pewno pozostawiło ono wiele kwestii otwartych, a to oznacza, że być może jego uczestnicy, jak i ci, którzy sięgną po monografię, zechcą głębiej wejść w historię swoich wsi. Może dyskusja zapoczątkowana w Czyżach stanie się pretekstem do cyklicznych spotkań, i to nie tylko we wsiach gminy Czyże, na których można będzie szerzej podyskutować o tym – *kim my je, skuºl pryszli naszy prapradidy, jakaja nasza mowa*, a przede wszystkim – *skuºl wzialisia ukrajinci*. Bo pytanie to wciąż dla wielu pozostaje bez odpowiedzi.

Ludmiła ŁABOWICZ
Fot. autorki artykułu

Kolada Коляда

Nadyszła Kolada	Надишла Коляда
Usiᵉ my pryszli siuda	Усіᵉ ми пришлі сюда
Choczem razom świątkowaty	Хочем разом сьвятковати
Narodżanoho Boha prosławlaty	Народжаного Бога прославляти
Tak jak naszy dydy	Так як наши диди
Zasiᵉli do Kolady	Засіᵉлі до Коляди
Kob tradyciju pudtrymaty	Коб традицію пудтримати
I po bożomu świątkowaty	І по божому святковати
Treba Bohu pokłonytyś	Треба Богу поклонитись
Pered kutioju proskurkoju podylityś	Перед кутьою проскуркою подилітись
Naszym semiam świątocznoho nastroju	Нашим сем'ям святочного настрою
A u Puºlszczy jak najbuºlsz spokoju	А у Пуºльщи як найбуºльш спокою
Zaspywajmo koladku dobry lude	Заспиваймо колядку добри люде
Rożdżestwo ciᵉły roczok z namy bude	Рожджество ціᵉли рочок з нами буде
To bude dobry ruºk, jak my budem dobry!	То буде добри руºк, як ми будем добри!
Zdorowja usiᵉm.	Здоров'я усіᵉм.
Sławomir Kulik	Славомір Кулік
Dubyczy Cerkowny / Hajnowka	Дубичи Церковни / Гайновка

eprasa.pl 5f35eb3e72

Українська народна мова Середнього Побужжя

(Підляшшя і Берестейщини) у дослідженнях етнографів і філологів XIX століття

Практично до кінця XVIII ст. жива/розмовна українська мова, якою користувались в побуті різні верстви населення, залишалась поза масивом літературної творчості – досекулярної, отже, функціонуючої у церковній сфері та якої основи сформувалися ще в княжу добу, зокрема, у Києві. Звісно, окрім цього культурного сегменту – книжного (без великої книги або хоч малої книжки, часто писаної мовою далекою від розмовної, а навіть зовсім чужою, не могла обійтися ні церква, ні навіть слабо розвинута адміністрація і освіта), весь час існувала усна культура у народній мові. Вийшла вона з тіні, коли поряд зі священиками, канцелярськими писарями та навчаючими грамоти дячками (на простенькому «Букварі» та церковних книгах[1]), з'явилась інтелігенція – носій нових ідей, завдяки яким відійшли у минуле старі, сформовані феодальними відносинами погляди на суспільство та культурні цінності. Кажучи словами Ореста Субтельного, на заміну системі феодальних станів, в яких представник «вищого стану» відчував ближчий зв'язок з іноземними феодалами ніж міщанами та селянами власної країни, «у XIX ст. починає формуватися нове поняття спільності, яке спирається на спільність мови та культури. В Україні, як і в інших країнах, виникнення й поступове поширення ідеї національної свідомості, що базується на етнічній тотожності, стане однією з головних тем нової та новітньої історії. Французька революція, що ознаменувала розпад феодального суспільства й народження нової, опертої на маси, політичної та соціально-економічної системи, сприяла поширенню цієї ідеї. Дедалі більше європейців сприймали ідею про права особи й про те, що носієм суверенітету є народ, а не його правителі. Простий люд став займати належне йому місце в житті суспільства, водночас завойовували визнання народна мова, звичаї, традиції»[2].

Ця нова хвиля докотилася й до Середнього Побужжя, хоч на перші паростки модерної літератури українською мовою, що вийшла з-під пера підляшан, прийшлося ще почекати. Однак записи місцевих народних пісень почали робитись синхронно із активацією іншого «будівельного блоку» української національної ідентичності – початком вивчення фольклору Наддніпрянщини і Слобожанщини (саме його возвеличували Гердер та Міцкевич[3]), отже в цей сам час, коли з'явилися збірники «Опытъ собранія старинныхъ малороссійскихъ пѣсней» Миколи Цертелева (1819 р.) та «Малороссійкія пѣсни» Михайла Максимовича (1827 р.).

Питання присутності на терені Середнього Побужжя української пісні та мови, яке стало предметом зацікавлення піонерів слов'янознавства та українознавства, з часом набрало також політичного характеру, що призвело до намагань цю присутність приховати, а навіть заперечити. Це останнє явище, притаманне XX ст., не в силі однак змінити факт, що вже у середині XIX ст. був відомий географічний простір, на якому, кажучи словами історика Миколи Костомарова (1857 р.), проживав «народ, який називають українцями, малоросіянами, черкасами, русинами і просто руськими», що займав також частину тодішньої Люблинської губернії Польського (Конгресового) королівства та Гродненської губернії, що входила безпосередньо до складу Російської імперії[4]. На жаль, у бібліографічному переліку монографії немає публікацій, які послужили історикові для саме такого визначення північно-західних меж українського етнографічного масиву. Треба однак сказати, що вже у польських публікаціях 1820-х років можна знайти інформацію про присутність руси-

[1] Таку науку, якої засмакував і Тарас Шевченко, на власному досвіді з 1830-х років детально описав уродженець Київської губернії Єфим Крижанівський, у якого статті між іншим читаємо: «Учились мы сначала по *Граматкѣ* (Букварь), затѣмъ по *Часослову*, наконецъ по *Псалтири*»; крім цього «учились мы русскому чтенію». – *Какъ учили грамотѣ въ деревнѣ пятдесятъ лѣтъ назадъ*, [в:] *Собраніе сочиненій* Е. М. Крыжановскаго, т. I, Кіевъ 1890, с. 562. Схожу, хоч більш загальну картину малює анонімний більщанин (можливо Йосиф Токаревич), розповідаючи про багатого православного селянина з передміського села Яґуштова: «Nauka dzieci mało go kosztowała, bo diak z cerkwi nauczył je czytać na cerkiewnych księgach i po polsku; trochę umieją pisać i na tem się wszystko skończyło». – *„Łyki" i „kołtuny" Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790 – 1816)*. Wydał z rękopisu, przypiskami i wstępem opatrzył Kazimierz Bartoszewicz, Kraków [1918], с. 133.

[2] Орест Субтельний, *Україна. Історія*. [Перекладено за виданням Orest Subtelny, Ukraine. A History, Toronto 1988], Київ 1993, с. 280.

[3] «Одна з найпривабливіших особливостей українців – народу в основному селянського – крилась у їхньому багатому й живому фольклорі. Того ж Гердера настільки вразила його краса, що він заявив: "Україна стане новою Грецією: прийде день, і постануть перед усіма це прекрасне небо, цей життєрадісний народний дух, ці природні музичні обдарування, ця родюча земля!". Геніальний польський поет Адам Міцкевич визнавав, що українці – найпоетичніші й наймузикальніші серед слов'ян». – О. Субтельний, *Україна...*, с. 287.

[4] *Богданъ Хмельницкій* Николая Костомарова, т. I (Изданіе второе, дополненное), С.-Петербургъ, 1859, с. 1-2. По-

eprasa.pl 5f35eb3e72



заяк це, мабуть, перше цього роду описання простору розселення українців, початок вступу до монографії наводимо повністю: «Народъ, населяющій въ настоящее время большую часть Галиціи, часть люблинской губерніи Царства Польскаго, губерніи Россійской Имперіи: подольскую, кіевскую, волынскую, черниговскую и полтавскую, харьковскую, екатеринославскую, Землю Черноморскихъ казаковъ, составляющій значительную часть народонаселенія въ губерніяхъ: воронежской, курской, херсонской, имѣющій свои поселенія въ губерніяхъ: саратовской, астраханской и Землѣ Войска Донскаго, народъ, называемый украинцами, малороссіянами, черкасами, русинами и просто русскими, принадлежитъ къ древнѣйшимъ отраслямъ племени славянскаго. Въ глубокой древности мы усматриваемъ его на пространствѣ, занимаемомъ теперь Галиціею, Волынью, Подолью, Бессарабіею, кіевскою и херсонскою губерніями подъ именами Великой-Скуфіи, антовъ, велынянъ. Въ VIII вѣкѣ по Р. Х ., по извѣстіямъ арабскаго историка Массуди, онъ образовывалъ сильный союзъ народовъ, подъ именемъ велынскаго, и управлялся избранными правителями или князьями. Въ IX вѣкѣ южнорусскій народъ является снова разбитымъ на мелкіе народцы; жившіе въ западной Волыни назывались дулѣбами, а потомъ велынянами, то-есть великими, какъ кажется, потому-что въ ихъ землѣ было средоточіе союза велынскаго; жившіе по Бугу назывались бужане, но Днѣстру – тиверцы, въ Галиціи – хорваты или горбаты (отъ слова горбъ, холмъ), жители кіевской, херсонской губерніи и Бессарабіи – угличи. Къ нимъ слѣдуетъ причислить и лучанъ, о которыхъ упоминаетъ Константинъ Порфирородный: мѣсто жительства ихъ было въ гродненской губерніи и около Бялостока, гдѣ теперь живутъ остатки южно-русскаго народа подъ названіемъ подлясской-Руси. Все это были исконные обитатели края, аборигены». Зміст вступу у журналі «Отечесвенныя Записки», у якому відбувся першодрук історичного твору – ідентичний (т. CX, 1857, январь, с. 204).

eprasa.pl 5f35eb3e72

нів у адміністративних одиницях, які у цей час існували на терені Середнього Побужжя, а саме у Підляському воєводстві автономного Конгресового королівства з центром у Сідльцях та у Білостоцькому округові, що у 1842 р. увійшов до складу Гродненської губ. За приклад можуть послужити «Географія східної частини Європи»[5] Станіслава Плятера та анонімний статистичний атлас (набір карт з описами польською і французькою мовами[6]), де, згідно з тодішнім станом польської філологічної термінології, окреслення «руська мова» вживається для всієї території, на якій проживали як етнічні українці, так і білоруси[7]. Деяку, не дуже конкретну інформацію, поміщали й різні офіційні російські видання, як хоч би воєнно-статистичний опис Гродненської губернії[8].

Спробу провести детальну межу поміж українською та білоруською мовами бачимо у «Слов'янській етнографії» Павла Шафарика, який називає їх «наріччями» («nářečí maloruské» та «nářečí běloruské») у складі «руської мови» («řeč ruská»). Отже, вчений пішов тут за більш політичною ніж філологічною російською схемою, заснованою ще Михаїлом Ломоносовим, який у середині 1730-х навчався у Києво-Могилянській академії, отже мав можливість ознайомитися з питомою мовою населення Гетьманщини, до якої відносили як назву Україна, так і Малоросія. У своїй філологічній праці перший російський вчений використав етноатрибутиви виведені від обох назв, однак важко його зусилля оцінити позитивно, адже перебуваючи під впливом ідеологеми, згідно з якою все, що колись було руським (києво-руським), стало російським (властивим Російській імперії), позиціонував українську мову як один із *російських діалектів*. Бачимо це як у рукописних матеріалах кінця 1740-х, у яких це *малоросійський діалект*, до того *змішаний з польським*[9], так і в надрукованій у 1757 році «Російській граматиці», де за більш властиву автор визнав форму *український діалект*[10]. Хтось міг би тут дошукуватися думки про певну рівноправність цих *діалектів*, адже як один з аргументів проти введення букви «Е» в місце «Ѣ» Ломоносов подає, що *малоросіяни* вимовляють їх по різному[11]. Все ж загалом праця російського вченого на філологічній ниві вписувалась у заходи з метою ліквідації української самобутності на теренах, що в різний час потрапляли під державну та підпорядковану їй церковну владу Москви і Петербурга. Недоречністю в праці Шафарика, який, до речі, мав у своєму розпорядженні детальну карту «руської мови» у Білостоцькому округові[12], було й те, що за північну межу поширення української мови взяв... кордон між Київською і Волинською та Мінською і Гродненською губерніями, відтак русло Бугу[13], що, звісно, нічого спільного з реальною ситуацією не мало. Виявляється, що основою цієї хибної концепції, швидко відкинутої діалектологами (згодом однак прийнятої політиками), була маніпулятивна інформація, яка до Шафарика потрапила через посередництво його українського співпрацівника Осипа Бодянського[14].

[5] [Plater Stanisław], *Jeografia wschodniey części Europy, czyli Opis krajów przez wielorakie narody słowiańskie zamieszkanych, obejmujący Prussy, Xsięztwo Poznańskie, Szląsk Pruski, Gallicyą, Rzeczpospolitę Krakowską, Krolestwo Polskie i Litwę* przez S.H.P., W Wrocławiu 1825, s. 180-182 (Województwo podlaskie: «Włościanie w powiatach włodawskim i bialskim wzdłuż Bugu, ruskiego języka i obrzędu», – s. 181); s. 219-222 (Okręg białostocki: «Rozkład ludności na języki: Polaków szlachty i mieszczan – 50 000, Rusinów włościan – 120 000, Żydów – 50 000», – s. 220).

[6] *Atlas statystyczny Polski i krajow okolicznych. Atlas Statistique de la Pologne et des pays limitrophes*, [Poznań, [1827]. В числі карт: V: *Obrządki religijne. Rites religieux* та VI: *Języki. Langues*. Автором одні вважать Станіслава Плятера, інші – його брата Людвика.

[7] Цікаву заввагу про мовне пограниччя знаходимо у варшавського історика Домініка Шульца: «Świadomi tych stron nie zaprzeczą, iż język mazowiecki ciągnie się za Bugiem nad granicą mowy ruskiej, poczynając o milę [*орієнтовно 7 км*] przed Drohiczynem, przez Wierzchucę, Ciechanowiec z okolicami do Lizy, dalej przez powiat goniądzki między ujściem r. Supraśli a r. Brzozową do Lipska, Mikaszówki, Głębokiego Brodu, Krasnopola, Puńska, Przerośli. Na granicy północnej jest język litewski między Chańczą i Przeroślą; poczem ciągnie się granica Pruska» – *Pisma* Dominika Szulca, Warszawa 1853, с. 26. Варто підкреслити, що автор відноситься критично до вигадки Яна Длуґоша, що Дорогичин був столицею ятвягів, яка була тоді у польській історіографії прийнята за аксіому (с. 25-26).

[8] Названо тут кілька сіл у Більському повіті, розташованих на мовній межі – Андріянки, Кнориди, Ромашки, Райськ, Гусаки, з поясненням про «жителів Славяно-Русскаго племени»: «Они говорятъ русскимъ языкомъ, подходящимъ къ нарѣчію Пинскому». – *Военно-статистическое обозрѣніе Россійской имперіи*, т. IX: *Западные губерніи*, ч. 3: *Гродненская губернія*. По рекогносцировкамъ и матеріаламъ, собраннымъ на мѣстѣ, составлялъ Генералънаго Штаба подполковникъ Калмбергъ, Санктпетербургъ 1849, с. 62.

[9] «Россійской языкъ «главно» можно раздѣлить на три діалекта: 1) московской, 2) поморской, 3) малороссійской. Первой главной и при дворѣ и при дворянствѣ употребительной и особливо въ городахъ, близъ Москвы лежащихъ. Другой исколько склоненъ ближе къ старому славенскому и великую часть Россіи занялъ. Третей больше всѣхъ отличенъ и смѣшанъ съ польскимъ». – *Материалы к Российской грамматике* (*О діалектахъ*), [в:]. Ломоносов М. В., *Полное собрание сочиненій*, т. VII: *Труды по филологии. 1739-1758 гг.*, Москва - Ленинград 1952, с. 608.

[10] «Въ правописаніи наблюдать надлежитъ, 1) что бы оно служило къ удобному чтенію каждому знающему Россійской грамматѣ, 2) что бы не отходило далече отъ главныхъ Россійскихъдіалектовъ, которые суть три: Московской, Сѣверной, Украинской» – *Россійская грамматика* Михайла Ломоносова. Печатана въ Санктпетербургѣ. При Императорской Академіи Наукъ 1755 года [*насправді 1757*], с. 51.

[11] «Малороссіянамъ, которые и въ просторѣчіи Е отъ Ѣ явственно различаютъ, будетъ противъ свойства природнаго ихъ нарѣчія» – *Россійская грамматика...*, с. 54. Україномовці, в тому числі й на Підляшші, букву «Ѣ» (ять) читали як 'і', букву «Е» – залежно від місця, як 'е' (після приголосних) або 'є' (на початку слова і після голосних).

[12] Рукописна польськомовна карта поширення руської та польської мов (без заголовка, автора та року створення), з печаткою «Knihovna Šafarikova», – [Obwod Białostocki] Digitální knihovna Univerzity Karlovy.

[13] «...potom rozhraním gubernie Kyjewské i Wolynské od Minské i Horodenské až k Buhu u Włodawy; odtud se zahybuje k severu korytem Buhu až ku potoku Přěsěce pod Drohyčinem; zdeť přechází do královstwí polského a sestupuje k jihu přes Losice, Bělu, Mezičeč, Radzyń..., – *Slowanský národopis*. Sestawil Pavel Josef Šafařík s mappau, W Praze 1842, s. 22, дивись ще с. 29 та карту *Slovanský zeměvid*, що була частиною публікації.

[14] Бодянський зізнавався про це у листі до Ізмаїла Срезневського (9/21 листопада 1842 р.): «Я всегда былъ того мнѣнія, что послѣдняя рѣка (Припять) есть естественный предѣлъ БѢ-

eprasa.pl 5f35eb3e72

Микола Костомаров, як видно, у білорусомовність мешканців Побужжя не повірив, можливо, що завдяки фольклорним матеріалам зібраним польськими дослідниками, в тому числі піонером теренового народознавства Зоріяном Доленгою-Ходаковським, який у розвідці «Про слов'янство...» повідомляв, що збирав пісні над Дніпром, Богом, Бугом, Сяном і горішньою Вислою[15]. Фрагменти пісень зі згадками про тура, записані у 1817 році «під Берестям»[16] та в Райську під Більськом[17], які були надруковані у проєкті наукової подорожі[18], можна вважати першими публікаціями українського фольклору підляського/берестейського Побужжя (також і Надсяння – пісні з Перемиської землі)[19]. Під час своєї мандрівки Ходаковський цікавився також матеріальними пам'ятками історії та їхніми назвами; між іншим, згадує окоп «Кагановий брід» поміж Берестям та Білою-Підляською, вважаючи, що це слід розташування укріпленого табору київського князя (кагана) Володимира Великого, під час його походу на ятвягів[20]. Шукач дохристиянської слов'янської старовини звернув також увагу на те, що під Берестям, так само як на Поділлі, Волині і над Сяном, збереглися пісні про Ладу[21].

Черговим дослідником українського фольклору на Побужжі був варшав'янин Казимир Владислав Вуйціцький, який у розповіді про свої народознавчі мандрівки у 1825 та 1826 роках[22] не лише звернув увагу на різницю, в тому числі й мовну, між проживаючими тут *мазурами* та *русинами*, тобто етнографічно польськими та українськими селянами[23], але й навів слова двох весільних пісень «руською-підляським діалектом» – щоб показати їхню мовну відмінність від пісень польських селян-краков'яків[24]. Відсутність в публікаціях Вуйціцького глибшої філологічної рефлексії над мовою русинів Підляшшя, яку він позиціонував дуже загально, як один із «діалектів» «розгалуженої мови слов'ян», не знецінює його праці в ролі збирача фольклору, у 1836 році оприлюдненого у двотомному збірнику пісень[25]. Дещо раніше опис «підляської

лоруссовъ отъ Малоруссовъ, тѣмъ болѣе, что по обоимъ берегамъ живутъ такъ называемые Черноруссы или Пинчуки, составляющіе нѣкоимъ образомъ переходъ отъ Хохловъ къ Белошапникамъ, и, если я означилъ для Шафарика иначе границу нашу туть, то это въ слѣдствіе разсказовъ самихъ Бѣлоруссовъ, сирѣчь ополячившихся. (Сообщ. В. И. Срезневскимъ, за что и приношу ему мою блаюдарность)», – *Отъ Редактора*, – «Живая старина». Периодическое изданіе Отдѣленія этнографіи Императорскаго русскаго географическаго общества, С.-Петербургъ, выпускъ IV, 1891, с. 166, примітка 2.

[15] «Ogólnie mówiąc o tych śpiewach obrzędowych, nieco uzbieranych nad Nieprem, Bohem, Buhem, Sonem i Górną Wisłą, wszędy tchną miłą prostotą, smętnością pełną przenośni i obrazów starożytnych». – ZDC [Zorian Dołęga Chodakowski], *O Sławiańszczyznie przed Chrześcijaństwem*, – „Ćwiczenia Naukowe". Oddział Literatury, 1818, T. 2, Warszawa, с. 16.

[16] «Подъ Брестомъ (Литовскимъ)

Не угинайся, буковый мосте,
Чрезъ тебѣ идутъ туры
и елени,
На тыхъ еленяхъ высокій
теремъ,
А въ тымъ тереми красная
панна и т.д.»

[17] Въ Ятвези Бѣльской землѣ въ Райскѣ

Унадився гнѣдый туръ
въ рокимникъ,
Наважилося два ловчики на его.
Неважтеся два ловчики
на мене,
Ещежъ бо я вамъ жадное
шкоды не зробивъ
Скупавшися, странувшися
въ лѣсъ пошовъ и т. д.»

Курйозне названня Більської землі Ятвеззю це наслідок панівного в польській історіографії цієї доби переконання, що в минулому весь простір історичного Підляського воєводства заселений був ятвягами (дивись: З. Д. Ходаковски, *Разыскания...*, с. 57, 73). Пам'яткою присутності турів у околиці Більська є зображення цього вимерлого лісового жителя у гербі міста.

[18] З. Д. Ходаковскій, *Проэктъ ученаго путешествія по Россіи, для объясненія древней славянской исторіи*, – «Сынъ отечества». Историческій, политическій і литературный журналъ, издаваемый Николаемъ Гречемъ, Санктпетербургъ, 1820, № XXXIX, с. 243-244.

[19] Чергова публікація пісень записаних Ходаковським, в тому числі на Побужжі: *Несколько народныхъ пѣсенъ, извѣстныхъ за Днѣпром и въ Галиціи (Изъ собранныхъ покойнымъ Ходаковскімъ)*, – «Вѣстникъ Европы», Москва, 1829, № 6, с. 244-250). Окреме видання записаних Ходаковським українських пісень, яких у його спадщині було найбільше, з'явилося щойно півтора століття після смерті збирача: *Українські народні пісні в записах Зоріана Доленги-Ходаковського (з Галичини, Волині, Поділля, Придніпрянщини і Полісся)*, Київ 1974, сс. 780.

[20] «Я в 1817 году был на левой стороне Буга, недалече Брестья Литовского, на военном окопе приближенном к броду, который издавна именуют Kahanowy Brod. Он находится под селом Малашевичами и напоминает киевского кагана укрепленный стан в его походе на ятвягов» – Зориан Доленга Ходаковски, *Разыскания касательно русской истории*, [w:] Zorian Dołęga Chodakowski, *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, Warszawa 1967, с. 56 (публікація з рукопису; також згадка про цей топонім у листуванні – с. 257); первісна друкована версія: «Вѣстникъ Европы», Москва, Часть CVII, 1819, № 20, с. 296). Ця інформація вказує, що пісні з загальною локацією «Під Берестям», «Під Берестям на Бузі», яких чимало у збірнику з 1974 р., були записувані також на лівому березі Бугу, на терені сьогоднішного Білянського повіту (можливо, що й Лосицького).

[21] «Въ Подольской землѣ около Межибожья, и подъ Брестьемъ (на Бугѣ) сохраняется еще во время Пасхи игра съ пѣснію, гдѣ *Царевнѣ Ладѣ* представляются троекратно *прихожіе боярe для* испрошенія невѣсты. Сія обожаемая владычица потому и называлася *Великая Лада*. На Волыни подъ Владиміромъ, и въ окрестностяхъ рѣки Сона [*Сяну – Ю.Г.*], величаютъ сіе божесшво во всѣхъ почти свадебныхъ пѣсняхъ, такъ что у поселянъ тамошнихъ *ладовать*, *ладновать*, значитъ именно: воспѣвашь на свадьбѣ» – З. Д. Ходаковскій, *Проэктъ...*, № XXVI, с. 118.

[22] Woycicki K. W., *Podróż w Podlasiu. Wyimek z dziennika podróży z roku 1825. i 1826.*, – „Dziennik Warszawski". Nr 34. Miesiąc Marzec 1828, s. 234-275 (сучасний передрук фрагментів у: *Ruś podlaska. Podlasie w opisach romantyków*. Wyboru dokonał i opracował Jerzy Hawryluk, Bielsk Podlaski 1995, с. 33-38). Тереном досліджень було лівобережжя Бугу, охопленого тоді адміністративними межами Підляського воєводства, яке у складі Польського (Конгресового) Королівства існувало у 1815-1837 рр. – точна інформація про адміністративні одиниці, існуючі на лівобережжі Бугу: Ćwik Władysław, Reder Jerzy, *Lubelszczyzna: dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

[23] «Województwo to oprócz obywateli i szlachty drobnej, albo zagonowej, jak nazywają, składa się z osad Mazurów i Rusinów wyznania greko-unickiego, różnych pomiędzy sobą charakterem, ubiorem, zwyczajami, obyczajami i dialektem. Odwieczna nienawiść tych pokoleń pomiędzy sobą dotąd daje się spostrzegać. Mazur bowiem ma w przysłowiu: *że uparty jak Rusin*. Rusin zawsze filuta nazywa *mądrym Mazurem* lub *ślepym Mazurem* i utrzymuje, że Mazur, jak szczenię po urodzeniu, do dziewięciu dni nie widzi». – Ibidem, s. 240-243.

[24] Ibidem, s. 257-258: «...chcąc dać poznać choć w części i różnicę krakowskiego od rusko-podlaskiego dialektu, przytaczam kilka pieśni gminnych nie zastanawiając się nad nimi filologicznie; sądzę iż samo ich przejrzenie będzie dostatecznym do poznania wielkiej różnicy pomiędzy tymi dwoma dialektami, które pochodzą z obszernie rozgałęzionego języka Słowian».

[25] *Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu z dołączeniem odpowiednich pieśni*

eprasa.pl 5f35eb3e72

русі», тобто підляських русинів, переписаний з праці надісланої Вуйціцьким на народознавчий конкурс, організований у 1827 р. Варшавським товариством приятелів наук, помістив у своїй книжці Лукаш Ґолембіовський[26]. Завдяки цій, по суті крадіжці, матеріал з Підляшшя був використаний у публікації, яку сучасний етнограф Роман Кирчів охарактеризував як «перший відомий найповніший опис українського весілля з обрядовими піснями» та «одне з найдавніших видань українською народною мовою на західноукраїнських землях»[27]. Звісно, йдеться про завершену на початку 1835 року монографію «Руське весілля» Йосифа Лозинського[28], який у передмові зазначав, що у своєму творі використав не лише знання обрядів отримане через «допитованє по селах тих людей, котриї часто на весілях бивали і весільниї уряди пістовали» (у деяких випадках сам був «некоторих обрядів... наочним сьвідком»), але також «Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego» Вацлава з Олеська (Львів 1833) та саме «Lud polski...» Ґолембіовського[29]. Записані з намаганням зберегти мову оригіналу, що для варшав'янина мусило бути нелегким, звідти й багато помилок[30], українські весільні співи є найціннішою частиною також збірника виданого самим Вуйціцьким[31]. Читаються вони як суцільний літературний твір – відшліфований багатьма поколіннями сільських талантів сценарій народної опери, у якій учасники дійства з селянської, інколи дуже вбогої, хати переносяться у панські хороми, де підлоги із зеленого мармуру та наповнені дарами оковані золотом скрині, а дієві особи це князь з княгинею і боярами – у сап'янових чобітках; тут столи тисові, коровай дружко крає золотим ножем, коса «княгині» не лише під віночком, але й заплетена шовком та притрушена золотом; всьому тому дійству Божа допомога та благодать, отже линуть сюди й ангели з неба, присутня й Матір Божа.

Завдяки авторським приміткам знаємо, що «руські поселення Підляшшя» Вуйціцький став відвідувати у 1824 році, а весь збірник пісень був готовий вже у 1828 році[32]. Отже, виник він паралельно до вже згаданого, складеного потомком козацького старшинського роду, Михайлом Максимовичем (згодом першим ректором Університету Святого Володимира у Києві), збірника «Малороссійскія пѣсни»[33], якого епохальну роль пізніші історики та народознавці підкреслювали, називаючи «маніфестом українського народництва» (Михайло Грушевський[34]), «літературним маніфестом, повним ентузіязму для української народної поезії»[35], чи «маніфестом української фольклористики» (Роман Кирчів[36]). Неабиякого значення публікації додавала обширна передмова, у якій Максимович не лише виклав думки про характер і вагу української народної поезії, але й основні принципи застосованого в ній правопису, який згодом отримав найменування максимовичівки[37]. Зібрані в цій та наступних збірках пісні мали вирішальний вплив на формування національних орієнтирів у підданих русифікаційному тискові молодих «малоросіян», в тому числі й таких видатних постатей, як Пантелеймон Куліш та Микола Костомаров – за словами першого з них, читаючи ці збірники, в один день стали вони «малоросійськими народниками», отже людьми орієнтованими на український «простий» народ[38] (про свої враження від зміс-

ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich. Zebrane przez Kazimierza Władysława Wojcickiego. Ozdobione rycinami i muzyką, t. 1-2, Warszawa 1836; в 1-му томі літографія «Postolnik z ruskich osad Podlasia». Сучасний передрук частини пісень у: *Ruś podlaska...*, с. 77-83.

[26] [Wojcicki K. W.] *Lud podlaski*, [w:] *Lud polski. Jego zwyczaje, zabobony*. Przez Łukasza Gołębiowskiego, Warszawa 1830, s. 86-110. Дивись також: Wojciechowski Ryszard, *Posłowie*, [w:] Wójcicki K. W., *Pieśni ludu...* Wydanie fototypiczne pierwodruku z 1836 r., Wrocław 1976, s., XI. Під своїм іменем Вуйціцький надрукував варіант цієї праці у збірнику «Домашні нариси»: *Ruś podlaska*, [в:], *Zarysy domowe*. Napisał Kazimierz Wład. Wójcicki, т. III, Warszawa 1842, с. 263-353 (сучасний передрук у: *Ruś podlaska...*, с. 41-75).

[27] Лозинський Й. І., *Українське весілля*. Опрац. тексту, упоряд. і вступ. ст. Р. Ф. Кирчіва, Київ 1992, с. 5.

[28] *Руское весѣлье через І. Лозѣнскогою. 1834* [рукопис кирилицею, поданий до цензури], – Наукова бібліотека Львівського національного університету ім. Івана Франка. Відділ рукописних, стародрукованих та рідкісних книг ім. Федора Максименка, № 724 II, *Передмова* (без нумерації сторінок, аркуш 2-2v). Друком твір вийшов у латинській графіці, спертій на польське абецадло: *Ruskoje wesile opysanoje czerez J. Lozińskoho*. W Peremyszły, 1835.

[29] В тексті близько 20-ти відкликань до весільного обряду «на Подлясю».

[30] Ілюстрацією цієї проблеми є хоч би жартівлива деклямація, з заміткою, що «Ruś podlaska, której dialekt wiernie zachowujemy» висміювала нею підготовку дівчат до весілля, – Wojcicki K. W., *Pieśni...*, т. 2, с. 280.

[31] Wojcicki K. W., *Pieśni...*, т. 2, розділ *Pieśni weselne ruskie*, с. 117-159: цикл пісень від «W czasie zlubin» до «Na drugi dzień po ślubie»; окремо подані пісні весільного характеру у розділах: «Pieśni miłosne» («Z okolic miasta Biały, z osad rusko-podlaskich», с. 187; та «Z tychże osad, z okolic miasta Łosic», с. 188), «Gadki ludu» («Zaprosiny, z osad ruskich Podlasia, z okolic miasta Biały i Międzyrzeca», с. 280) та в додатках («Dumki ruskie z województwa podlaskiego», с. 342-345: 3 пісні, однак друга «думка» про насильницьке взяття сироти у рекрути, а третя про вибранців – селян з королівських маєтків, які у XVI-XVIII ст. служили у піхоті). Кілька окремих пісень з циклів календарної обрядовості «z ruskich osad z nad Bugu/z osad Rusi podlaskiej» розкинутих по розділах І-го тому: купальського (с. 201-202), жнивного (с. 209: перепілка; с. 271-272: обжинки), різдвяного (с. 215-216; с. 260: з описом водіння кози).

[32] Wojcicki K. W., *Pieśni...*, т. I, s. 9, 204.

[33] *Малороссійскія пѣсни, изданныя М. Максимовичемъ*, Москва 1827, сс. XXXVI, 233. Згодом вийшли ще: *Украинскія народныя пѣсни* (Москва 1834) та *Сборникъ украинскихъ пѣсень* (Київ 1849).

[34] Грушевський М., *«Малороссійскія пѣсни» Максимовича і століття української наукової праці*, – «Україна». Науковий двохмісячник українознавства, Київ, 1927, кн. 6, с. 2.

[35] Семчишин Мирослав, *Тисяча років української культури (Історичний огляд культурного процесу)*. Наукове Товариство ім. Шевченка. Бібліотека Українознавства, т. 52, Ню Йорк, 1985, с. 215.

[36] Заголовок присвяченого Михайлові Максимовичеві розділу монографії: Кирчів Р., *Історія української фольклористики*, т. I: *Преромантична і романтична фольклористика*, Львів 2017, с. 141-178.

[37] Максимовичівка – перший науково опрацьований правопис української мови, спертий на етимологічному принципі, у т.зв. Великій Україні (в межах Російської імперії) поширення не набув, хоч довший час користувалися ним українці у підавстрійській Галичині; згодом літеру 'ў', запропоновану Максимовичем для нескладового голосного, середнього між 'в' і 'у' (для прикладу «уже ў нас на Ўкраинѣ научились»), присвоїли для своєї абетки білоруські будителі. Дивись: *Українська мова. Енциклопедія...*, с. 328 (автор статті: Г. П. Півторак).

eprasa.pl 5f35eb3e72



Микола Костомаров



Пантелеймон Куліш

ту збірника писав також Костомаров – у «Автобіографії», диктованій у 1875 р.)[39].

Слідів схожого впливу збірника Вуйціцького на сучасних йому едукованих уродженців надбужанського терену, на якому записані були пісні «підляської русі», по суті немає, все ж у 1980-х роках ці записи викликали чимале зацікавлення молодих українців Північного Підляшшя[40]. Так само, як і народознавчі публікації більщанина Юзефа Ярошевича, присвячені Більському повітові[41]. Як колишній викладач «Волинських Атен» (польського ліцею у Кременці, що існував у 1805-1831 рр.), Ярошевич стверджував схожість мови місцевих русинів з «волинською мовою»[42], наводив ще й слова пісень побутуючих у Кліщелівській парафії, що також давало можливість зробити висновок про мову їхніх співаків.

Згадки про мову й побут мешканців Побужжя бачимо в описах Біловезької пущі, складених наприкінці 1820-х років німцем Юліусом фон ден Брінкеном та поляком Феліксом Яроцьким. Перший з них, спеціаліст від лісового господарства у Конгресовому королівстві, не дуже був зорієнтований у етномовних нюансах, адже змальовуючи мешканців пущанських сіл, переконував, що це «народ, якого навіть на-

[38] «Николаша (Костомаров), какъ мы всѣ, питомцы общерусскихъ школъ, въ началѣ пренебрегалъ хохлатчиною и думалъ на языкѣ Пушкина. Но съ обоими нами, на двухъ отдаленныхъ точкахъ Малороссіи, произошелъ замѣчательный случай. Ему въ Харьковѣ попалъ въ руки сборникъ украинскихъ пѣсенъ Максимовича, 1827 г., а я въ Новгород-Сѣверскомъ также случайно сдѣлался обладателемъ украинскихъ думъ и пѣсенъ того же Максимовича, 1834 г. Мы оба въ одинъ день изъ великорусскихъ народниковъ сдѣлались народниками малорусскими» – Кулишъ П., *Воспоминанія о Николае Ивановиче Костомаровѣ*, – «Новь». Общественный иллюстрированный двухнедѣльный вѣстникъ, Москва – Санктъ-Петерсбургъ, 1885, № 13, с. 63. Цитата за: Шенрокъ В., П. А. Кулишъ, *Біографическій очеркъ*, – «Кіевская старина». Ежемѣсячный историческій журналъ, Київ, т. LXXII, 1901, февраль, с. 169-170. Ширше про подію, яка сталася під час навчання в російськомовній гімназії у Новгороді-Сіверському (її випускником був також Максимович), Куліш описав у своїй автобіографії: «стала книжка ся... первою над усіма іншими. Заховавсь надовго Ґете з Шіллером; забули вони й про Гоголя, і про самого Квітку з його "Марусею", що не раз над нею плакали. Приніс Куліш книжку в гімназію – і всі товариші заслухались, як почав їм читати про Сомка Мушкета, про Коновченка, про Озівських братів, про Хмельницького й Барабаша. Поти носив і читав кожному, що почали вже від його втікати і його декламацію передражнювати. Тоді він узявсь та й вивчив напам'ять усю книжку, щоб ніколи з нею не розлучатись». – Куліш П., *Повість про Український народ. Моє життя (Жизнь Куліша). Хутірська філософія і віддалена од світу поезія*, Київ 2005, с. 107.

[39] «Первый разъ въ жизни добылъ я малорусскія пѣсни изданія Максимовича 1827 года... Меня поразила и увлекла неподдѣльная прелесть малорусской народной поэзіи; я никакъ и не подозрѣвалъ, чтобы такое изящество, такая глубина и свѣжесть чувства были въ произведеніяхъ народа, столько близкаго ко мнѣ и о которомъ я, какъ увидѣлъ, ничего не зналъ. Малорусскія пѣсни до того охватили все мое чувство и воображеніе, что въ какой нибудь мѣсяцъ я уже зналъ наизусть сборникъ Максимовича, потомъ принялся за другой сборникъ его же...». – *Литературное наслѣдіе Н. И. Костомарова*, С.-Петербургъ 1890, с. 29.

[40] Юрій Гаврилюк, *До 150-річчя першої збірки підляських пісень*, – «Наше слово», 1986, № 38, с. 4. Потрапивши у виданий в Більську Союзом українців Підляшшя збірник «Ruś podlaska» (1995 р.), матеріал зібраний Вуйціцьким привернув увагу дослідників народної культури в Україні – дивись: Ковальчук Лілія Анатоліївна, *Поети-*

eprasa.pl 5f35eb3e72

ція не визначена і який займає середину між росіянами і поляками; це видно перш за все з його мови, грубої суміші [mélange grossier] цих двох слов'янських мов, і з його релігії, відомої під назвою греко-уніатського обряду»[43]. Краще свою компетентність показав Ф. Яроцький, професор зоології у Варшавському університеті, який стверджував, що пущанські стрільці та осочники, з якими він зустрічався під час полювання на зубрів (для наукових потреб), «розмовляють малоруською мовою, як на Волині»[44]. Свої враження з Біловезької пущі опублікував також уродженець Білорусі Павло Шпілевський, який на початку 1850-х років працював викладачем літератури у Варшавському повітовому духовному училищі (школі), отже, приходилося йому не один раз мандрувати диліжансом поміж Варшавою та рідним селом під Бобруйськом – через Білу-Підляську та Берестя і Кобринь. Перебуваючи у полоні популярних тоді у польській історіографії та літературі конфабуляцій про заселення Побужжя ятвягами, Шпілевський вирішив, що сучасні мешканці пущі це «плем'я, ні то литовське, ні то руське», та що і його мова то якась суміш «давньолитовської» з відомими йому варіантами української[45]. Віднесення до середньовічної історії бачимо також у його міркуваннях про «польських уніятів», тобто вір'ян Холмської греко-уніатської єпархії, яка перебувала в межах Польського (Конгресового) Королівства[46].

Приписування мешканців Побужжя до відомих з літописів народів і племен, яке бачимо в описі Шпілевського, було у середині XIX ст. досить популярним у єдиному більш-менш освіченому прошаркові тутешніх мешканців – духовенстві. Показує це статистичне дослідження, яке у 1857-1858 рр. було проведене з ініціативи одного із засновників Російського географічного товариства, Петра Кеппена (до речі, також німця за походженням, але уродженця Харкова та випускника місцевого університету)[47]. Згідно з його результатами, на Побужжі мали мешкати не лише православні «ятвяги» (у всіх повітах), але й «бужани» (у Берестейському і Кобринському пов.)[48]. Коли однак не звертати уваги на ці та інші недоречності (зокрема, десятки тисяч «великоросіян» в окремих повітах[49]), можна сказати, що місцеве духовенство відносно добре розрізняло ареали проживання україно- і білорусомовного населення, адже

ка весільного фольклору Західного Полісся (регіональна специфіка). Дисертація на здобуття наукового ступеня кандидата філологічних наук. На правах рукопису, Луцьк 2017. Авторка підкреслює, що «дослідник подав стислий, але доволі презентативний образок західнополіського весілля з Підляшшя» (с. 22).

[41] Jaroszewicz J., *Materiały do statystyki i etnografii guberni grodzieńskiej: Powiat bielski*, – „Athenaeum", Wilno, 1848, z. 6., s. 174-182 (розділ *Plemie ruskie*); Idem, *Wiadomość o Kupalnicach na Podlasiu*; *Soboty pominalne*, – «Ondyna Druskienickich Źródeł», Гродно, 1846, zeszyt I, с. 7-23. У 1851 році, присвячене русинам («підляській русі») російськомовне резюме публікацій Вуйціцького і Ярошевича зробив один із учнів Шляхетського інституту у Варшаві: Каменскій Адольфъ, *О Подлясской Руси*, [в:] *Опыты въ русской словесности воспитанниковъ Варшавскаго учебнаго округа, на печатанные по распоряженію г. министра народнаго просвѣщенія*., С.-Петербургъ 1851, с. 35-51.

[42] «Mowa ich trzyma środek między mową polesian pińskich i brześcian, nie ma jednak akcentu wołyńskiego, który się u tamtych przebija. (...) Wyjąwszy małe niektóre różnice, zresztą prozodia tutejszej mowy ruskiej niewiele się różni od prozodii mowy wołyńskiej». – Jaroszewicz J., *Materiały...*, s. 174-175, 176. Судячи з фонетики двох пісень, наведених в цій статті як «próbka ich narzecza», Ярошевичева характеристика відноситься до говірок сіл найближчих до Більська, які в минулому входили до складу економічного Більського староства.

[43] *Mémoire Descriptif sur la Forêt Impériale de Białowieża, en Lithuanie*. Rédigé par Le Baron de Brincken, Varsovie 1828, с. 11 (розділ *Villages forestiers et leurs habitans*).

[44] *O Puszczy Białowieskiej i o celniejszych w niej zwierzętach, czyli zdanie sprawy z polowania odbytego w dniach 15 i 16 lutego b.r. na dwa zubry*, [w:] Feliks Paweł Jarocki, *Pisma rozmaite wierszem i prozą*, t. II, Warszawa 1830, s. 247. Лісова служба Біловезької пущі була в основному рекрутована з осель, які розташовувались на її південній окраїні, звідти й її україномовність. Білорус Павел Шпілєвський, який проїжджав через Біловезьку пущу у 1853 р., писав: «Жители пущи большею частью казенные крестьяне и составляютъ какое-то отдѣльное племя, не то литовское, не то русское; языкъ ихъ – смесь древне-литовскаго съ русскимъ, малороссійскимъ и полесскимъ; одежда – полесская». – *Путешествіе по Полѣсью и Бѣлорусскому краю* П. М. Шпилевскаго, С.-Петербургъ 1858, с. 29.

[45] «Въ этихъ-то лѣсахъ по преимуществу жило нѣкогда извѣстное литовское племя ятвяги, одѣвавшіеся въ медвѣжьи шкуры... Тутъ были капища и божницы ятвяговъ, гдѣ совершались жертвоприношенія криве-кривейтами, державшими народъ въ грубомъ невѣжествѣ. (...) Жители пущи большею частью казенные крестьяне и составляютъ какое-то отдѣльное племя, не то литовское, не то русское; языкъ смѣсь древне-литовскаго съ русскимъ, малороссійскимъ и полѣсскимъ; одежда – полѣсская». – Шпилевскій П. М., *Путешествіе по Полѣсью и бѣлорусскому краю*, – «Современникъ». Литературный журналъ, Санктпетербуръ, 1853, № VII. Іюль. Отдѣлъ II, с. 2, 5. Шпілевський у примітці називає публікацію: Miniszewski Józef Aleksander, *Jadźwingowie. Powieść historyczna*, т. 1-2, Warszawa 1845.

[46] «До сихъ поръ, начиная съ Бялой и дальше, вокругъ Залѣсья, Хелма, Яблочина и до самого Бреста, польскіе уніаты говорятъ языкомъ западнорусскимъ, именно полѣсскимъ, точно такъ же, какъ жители Пинскаго уѣзда Минской губерніи. Даже самые обычаи, преданія, повѣрья и костюмъ чисто полѣсскія. Выходя изъ церкви [*Пречистенського собору в Білій*], я встрѣтилъ на площади трехъ греко-уніатскихъ прихожанъ и изумился рѣчи ихъ не польской, а западно-русской, а что особенно – чертамъ лица, вполнѣ отдѣляющимъ ихъ отъ польской физіономіи. Прихожане Бяльской церкви – остатки древняго, осѣдлаго занадно-русскаго, или галицкаго народа, хорватскаго племени, разселившагосявънынѣшнихъ городахъ: Замостьи, Красноставѣ, Хелмѣ, Ленчнѣ, Сѣдльцахъ, Межерѣчьи и вообще Подлясьи...» – Шпилевскій П. М., *Путешествіе...*, № VI. Іюнь. Отдѣлъ II, № 6, с. 85.

[47] Це був перепис, який проводився не безпосередньо на місцях, а у формі анкет, які заповнювало парафіяльне духовенство, відповідаючи на запитання про число мешканців на території парафії та їхнє віросповідання і етнічну приналежність, отже, «какого племени прихожане (великорусы, белорусы, мордва и пр.)» – Терешкович П.В., *Население Беларуси на рубеже 1850-1860 годов. Этнические, социальные, конфессиональные и региональные параметры*, – «Вестник Полоцкого государственного университета». Серия А: Гуманитарные науки, Полоцк, 2006, № 1, с. 11.

[48] Лебедкинъ Михаилъ (Состоящій при Центральномъ статистическомъ комитетѣ), *О расселеніи племен Западного края Россійской имперіи*, – «Записки Императорского Русского географического общества», кн. 3, Санктпетербург 1861, s. 153.

[49] У Більському повіті в числі православних мало б бути 35 382 великоросіян, 4 179 малоросіян, 3 741 ятвягів і 625 поляків; крім них нараховано ще 44 453 римокатоликів – всі поляки.

eprasa.pl 5f35eb3e72

терен, на якому декларувалась значна кількість «малоросіян», співпадає з територією, на якій мовознавці ствердили побутування української мови[50].

Костомаров даних цієї анкети, звісно, не міг знати, але завершуючи у 1855-1856 роках монографію про Хмельницького, проживав у Петербурзі, де знаходилася штабквартира заснованого у 1845 році Російського географічного товариства[51] (РГО), куди надходили також матеріали етнографічного характеру, в тому числі з Побужжя, здебільшого виготовлені священиками. Одним із таких принагідних фольклористів був відомий церковний діяч першої половини XIX ст., о. Антоній Сосновський з Кліщель – за свідченням його біографа, Павла Бобровського, вже у 1847 р. передав він збірку народних пісень та оповідань[52]. Можна гадати, що був це відгук на інструкцію для збирання етнографічного матеріалу, яку РГО саме цього року надрукувало семитисячним тиражем та розіслало по всій Російській імперії[53]. На жаль, матеріал надісланий о. Сосновським не потрапив до видаваних товариством етнографічних збірників, немає про нього згадки також у описі архіву РГО, який фіксує 11 рукописів з терену Гродненської губ., в тому числі 6, які мають пряме відношення до сіл і містечок україномовного Побужжя (Більський та Кобринський повіти)[54]. Краща доля зустріла анонімний рукопис[55], у якому чимало уваги присвячується «дзєкаючій» говірці околиці містечка Заблудів (у записі автора статті – «Заблудуовье», тобто Заблудуов'є), що її носії мали за своїх південних сусідів «декалів-королівців»[56], отже розмовляючих архаїчною українською говіркою мешканців сіл, які у XVI-XVIII ст. належали до Більського і Нарвянського староств та Більського лісництва (Давидовичі-Стрільці)[57].

Більше уваги цьому варіантові української мови присвятив полковник російської армії Павло Бобровський, укладач цього тому серійного видавництва географічних і статистичних матеріалів, який був присвячений Гродненській губернії[58]. У розділі «Народонаселеніе по племенамъ: русскіе, поляки, евреи, литовцы и пр.» (підрозділ «Малороссійское нарѣчіе»[59]) помістив він «образчики Королескаго подрѣчія»: це кілька різного характеру пісень, в тому числі записаних у с. Журобичі й Чижі, але також «образчикъ разговорнаго языка» – діалог селян про сина одного з них, що, як

[50] Більський, Берестейський, Кобринський та Пружанський пов., в інших повітах малоросіяни відсутні або в мінімальній кількості. Дивись також: Гаврилюк Ю., *Підсумки перепису населення 1921 року в Більському повіті на тлі попередніх статистичних та лінгвістичних досліджень*, – «Український альманах 2022», Варшава 2022, с. 83-85.

[51] Тодішня назва Императорское Русское географическое общество.

[52] «Собранныя имъ народныя пѣсни и разсказы мѣстныхъ крестьянъ представлены были черезъ губернатора въ императорское русское географическое общество 15 ноября 1847 года... протоіерею Бобровскому объявлена благодарность отъ географическаго общества», – Бобровскій П. О., *Антоній Юрьевичъ Сосновскій, старшій соборный протоіерей (Одинъ изъ тріумвировъ Брестскаго капитула, род. 1774 г., – ум. 1852)*, – «Литовскія епаріальныя вѣдомости», Вільно, 1890, № 10, с. 76. Також Ярошевич у своїх етнографічних статтях зазначає, що користувався інформацією, отриманою від кліщелівського пароха.

[53] «...печатная программа, которою всѣ желающіе трудиться на пользу этнографіи приглашались доставлять мѣстныя описанія по извѣстному плану. Планъ этотъ, изложенный довольно подробно, обнималъ слѣдующіе предметы: наружность жителей; отличительныя особенности ихъ нарѣчія; домашній бытъ (жилища, домашнюю утварь, одежду, пищу, обычаи и обряды, сопровождающіе разный эпохи и случаи жизни, народную медицину, любимыя занятія, народное увеселеніе: какъ-то: пѣсни, пляски, музыку; расчетъ денежныхъ средствъ жителей); юридическіе обычаи; умственныя и нравственныя способности и образованіе; наконецъ – мѣстныя народныя преданія и памятники. Болѣе семи тысячъ экземпляровъ этой программы были разосланы во всѣ Губерніи, чрезъ разныя вѣдомства, въ видѣ инструкціи для желающихъ доставлять въ Общество этнографическіе матеріалы». – «Этнографическій сборникъ, издаваемый Императорскимъ Русскимъ географическимъ обществомъ». Выпускъ I, Санктпетербургъ 1853, с. VI.

[54] Зеленинъ Д. К., *Описаніе рукописей Ученого архива Императорскаго Русскаго географическаго общества*. Вып. 1. Петроградъ 1914, с. 435-466. Всі рукописи були обговорені, м.ін. з цитуванням наведених в них зразків мови та заголовків україномовних пісень. Один з творів, а саме «Мѣстное этнографическое описаніе Бѣльскаго уѣзда», складений у 1857 р. Келестином Бреном, настоятелем церкви Св. Арх. Михаїла у Старому Корнині (зараз Гайнівський повіт), був недавно опублікований у журналі «Бельскі гостінэць». Крязнаўча-культурны зборнік, № 1 (55) 2017, с. 13-51.

[55] *Замѣтки о западной части Гродненской губерніи*, [в:] *Этнографическій сборникъ...*, вып. III, 1858, с. 47-114.

[56] «На югѣ разсматриваемый языкъ примыкаетъ къ особенному оттѣнку русскаго языка, который у здѣшнихъ жителей называется «королюоскимъ». Онъ употребляется въ окрестностяхъ мѣст. Нарева, простирается подъ Бѣльскъ и между прочими особенностями отличается отъ разсматриваемаго языка тѣмъ, что въ немъ нѣтъ вставочной *з* послѣ *д*. Такимъ образомъ не говорятъ *пуойдзѣ*, *поѣдзѣ*, *будзѣ*, но *пуойдэ*, *поѣдэ*, *будэ* и проч. Оттого сосѣди и прозываютъ одни другихъ въ насмѣшку *дэкалами* и *дзѣкалами*. – *Ibidem*, с. 104-105.

[57] Йдеться про т.зв. королівщини, тобто негородові староства (майнові комплекси), що залишалися у власності королівського домену, звідси їхні мешканці – *королівці*. Названі староства та Більське лісництво, яке також було королівщиною, охоплювали міста Більськ і Нарва та близько ста сіл, в тому числі дев'ять на північному березі р. Нарви. – Laszuk Anna, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998, с. 116-117, карта. Мешканці цього терену розмовляють відносно однотипною українською говіркою з численними архаїзмами (окраїнна говірка «королівського» типу побутує також далі на південь, захоплюючи околицю Ботьків і Сім'ятичів, а за Бугом Білої-Підляської і Ломазів. – *Mapa dawnych gwar ruskich między Sanem i Narwią* [в:] Kuraszkiewicz Władysław, *Ruthenica. Studia z historycznej i współczesnej dialektologii wschodniosłowiańskiej*, Warszawa 1985, załącznik 4.

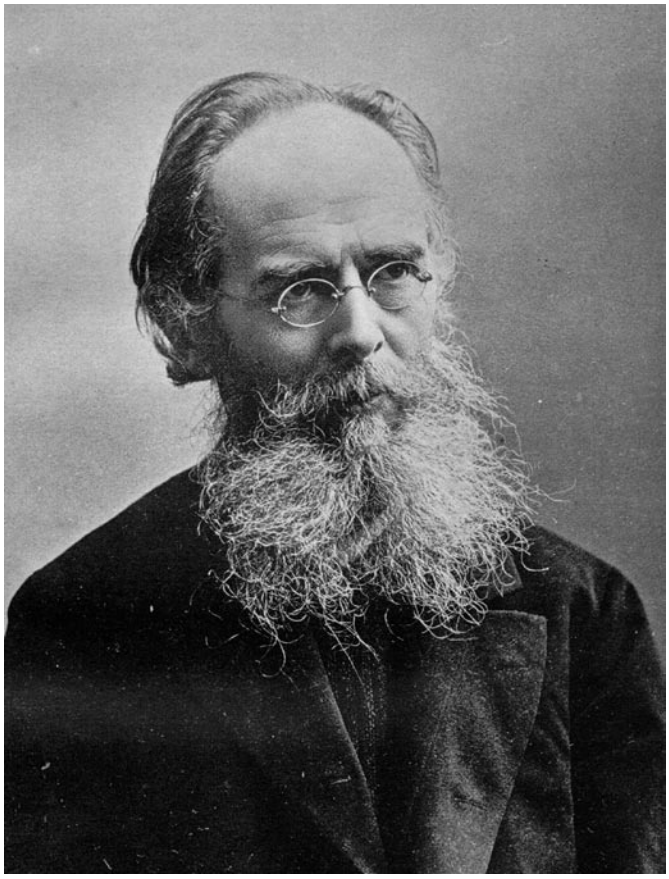
[58] *Матеріалы для географіи и статистики Россіи, собранные офицерами Генеральнаго штаба*, т. V: *Гродненская губернія*. Составилъ членъ Императорскаго Русскаго географическаго общества Генеральнаго штаба подполковникъ П. Бобровскій, чч. 1-2 (+ *Приложенія*), Санктпетербургъ 1863.

[59] *Гродненская губернія...*, ч. I, с. 628-649.

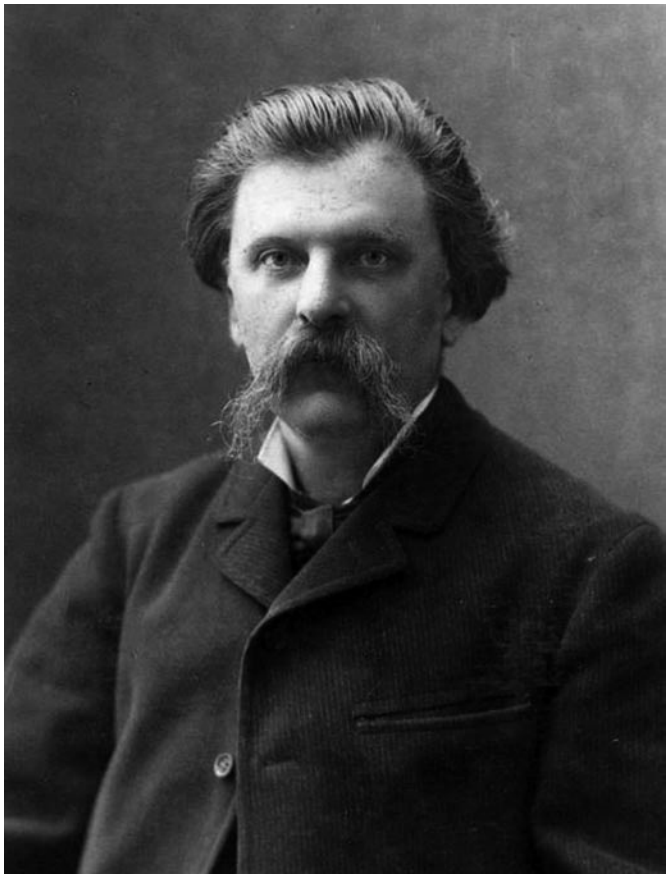
[60] *Гродненская губернія...*, ч. I, с. 644-647.

[61] «...проводя линію по р. Нарвѣ на Пружаны, Селецъ и далѣе по р. Яселдѣ до границы Гродненской губерніи, мы раздѣлимъ губернію на двѣ, почти равныя части: въ сѣверной, т. е. въ уѣздахъ: Слонимскомъ, Волковискомъ и частяхъ Бѣлостококаго, Сокольскаго и Гродненскаго живутъ Черноруссы, говорящіе, съ небольшими измѣненіями, Бѣлорусскимъ нарѣчіемъ, а въ южной – въ уѣздахъ: Пружанскомъ, Кобринскомъ, Брестскомъ и Бѣльскомъ обитаютъ потомки Древлянъ и Бужанъ, говорящіе Малороссійскимъ языкомъ, въ нарѣчіяхъ Пинскомъ и Волынскомъ». – с. 622-623.

eprasa.pl 5f35eb3e72



Олександр Потебня



Павло Житецький

«москаль», тобто солдат імператорської російської армії, брав участь у Кримській війні[60]. У підрозділі «Малороссійское нарѣчіе» наведені різного роду зразки мови з інших повітів україномовного Побужжя (Берестейського, Кобринського і Пружанського). Тому, хоч спроба показати ширший історичний та філологічний контекст, це по суті компіляція з публікацій, що інколи одна одну заперечує, праця зберігає певну цінність для українознавців. Крім цього, попри всю меторичну і термінологічну плутанину, Бобровський відносно точно намалював загальну мовну карту Гродненської губернії, стверджуючи, що мешканці її північних повітів, яких він зве «чорнорусами», говорять по-білоруському («бѣлорусскимъ нарѣчіемъ»), південних – по-українському («малоросійським языкомъ»)[61]. Таку ж саму картину бачимо в інших російських публікаціях цього часу, як атлас Родеріха фон Еркерта[62] та історичні праці Михайла Кояловича[63], який, до речі, народився у Кузниці-Білостоцькій та був близько знайомий з південно-західною частиною Гродненської губернії[64]. Треба також згадати виданий у 1866 році у Вильні фольклористичний збірник, в якому більшість пісень була записана в україномовних повітах Побужжя[65].

Звісно, автори і упорядники перерахованих публікацій, дотримувалися, обов'язкової для тодішньої російської бюрократії (отже, й контрольованої нею почерез цензуру науки), настанови, що всі східні слов'яни мали складати одну національну спільноту – постулятивний «русскій народ», будучи його «племенами»: білоруським, великоруським (також великоросійським) та малоруським (малоросійським)[66].

[62] *Этнографическій атласъ западнорусскихъ губерній и сосѣднихъ областей* составленъ Р. Ѳ. Эркертомъ, С.Петербургъ 1863, карта *Этнографическій обзоръ*. Доповненям атласу була розвідка *Взглядъ на исторію и этнографію западных губерній Россіи* полк. Р. Ф. Эркерта, Санктпетербург 1864.

[63] *Лекции по истории Западной Россіи* М. Кояловича, Москва 1864, с. 35: «Малороссійское племя занимаетъ въ Западной Россіи Кіевскую губернію, Подольскую, Волынскую, юго-восточную половину Гродненской, – входить около Припети въ Минскую губернію и въ южную часть Могилевской... Кромѣ Западной Россіи, Малороссы живутъ въ нѣсколькихъ губерніяхъ на восточной сторонѣ Днѣпра, а также въ Люблиискоѣ губерніи Царства Польскаго и въ Галиціи и Буковинѣ въ Австріи. Всѣхъ Малороссовъ насчитываютъ до 16 милліоновъ». Дивись також: [Коялович М.], *Историческое изслѣдованіе о Западной Россіи, служащее предисловіемъ къ Документамъ объясняющимъ исторію Западно-русского края и его отношения къ Россіи и къ Польшѣ*, С.Петербургъ 1865, с. X.

[64] «...я знаю близко эту страну, ѣздилъ десятки разъ по направленію отъ Гродно до Бѣльска». – Кояловичъ М., *О разселеніи племенъ Западнаго края Россіи*. Из газ. «День», № 21., Москва 1863, с. 8.

[65] «Въ первый выпускъ нашего сборника вошло 300 пѣсенъ, 151 пословица и 93 загадки. Матеріалъ этотъ собранъ на пространствѣ преимущественно Гродненской губерніи (уѣзды: Кобринскій, Брестскій, Слонимскій, Бѣльскій, Пружанскій, Бѣлостокскій, Волковыскій), затѣмъ Виленской (уѣзды: Дисненскій, Виленскій) и отчасти Минской (уѣзды: Новогрудскій, Пинскій). Изъ числа 300 пѣсенъ, на малорусскомъ нарѣчіи – 162, на бѣлорусскомъ – 122, на заблудовскомъ говорѣ – 16». – *Сборникъ памятниковъ народного творчества въ Сѣверо-Западномъ краѣ*. Изданіе редакціи «Виленскаго Вѣстника». Выпускъ первый, Вильна 1866, с. VII-VIII.

eprasa.pl 5f35eb3e72

Звідси й їхні мови треба було вважати білоруським, великоруським та малоруським наріччями – розговірними різновидами «русскаго языка». Натомість право на існування в ролі мови науки і освіти та суспільного і політичного життя мав тільки «русскій языкъ» («собственно русскій»), сформований у Москві та Петербурзі. В «оптимістичній» інтерпретації українця-мовознавця Павла Житецького мав він бути, створеним у післяпетрівську епоху, «органом розумового життя» всіх «русскихъ людей»[67], однак у реальній практиці російського великодержавного централізму, був знаряддям утиску, якого вістря було направлене перш за все проти розвитку української мови.

Продовження буде

Юрій ГАВРИЛЮК

[66] «**Малоруссы, Малороссіяне** или *Южно-Руссы* – одно изъ главныхъ племенныхъ видоизмѣненій русскаго народа». – *Географическій словрь Россійской Имперіи*. Составилъ по порученію Императорскаго Русскаго Географическаго Общества дѣйствительны членъ Общества П. Семеновъ, т. III, Санктпетербургъ 1867, с. 155.

[67] «Въ сознаніи современниковъ Петра Великаго спутались и смѣтались въ неорганическую массу разнообразная стихіи рѣчи – славянской, великорусской, малорусской, съ густою примѣсью всякаго рода иностранныхъ словъ – голландскихъ, нѣмецкихъ, французскихъ. Только во второмъ поколѣніи явилась потребность вывести книжный языкъ изъ хаотическаго состоянія. Трудную задачу эту рѣшилъ, какъ извѣстно, Ломоносовъ, создатель пашего литературнаго языка, который служитъ органомъ умственной жизни для всѣхъ насъ – людей Великой, Малой и Бѣлой Россіи». – Житецкій П.И., *Старинныя воззренія русских людей на русскій языкъ*, – «Кіевская Старина», Київ, 1882, № 11, с. 291. В те, що це слова, написані одним із будівничих фундаментів українознавства, зокрема, першим істориком української літературної мови, сьогодні важко повірити, все ж, як згадував Євген Чикаленко: «Житецький ... до самої смерти був тієї думки, що український рух, чи як він казав - "україноφільський", повинен бути тільки культурний. Житецький був сам, справді, справжнім останнім могиканом старого "україноφільства", він навіть і говорити не міг по-українському на теоретичні абстрактні теми і тільки звичайні, короткі обиходні фрази говорив українсько-полтавською мовою. Житецький цікавився тільки філологічними та літературними питаннями на українському полі». – Чикаленко Є., *Спогади 1861-1907*, Нью-Йорк 1955, с. 243.

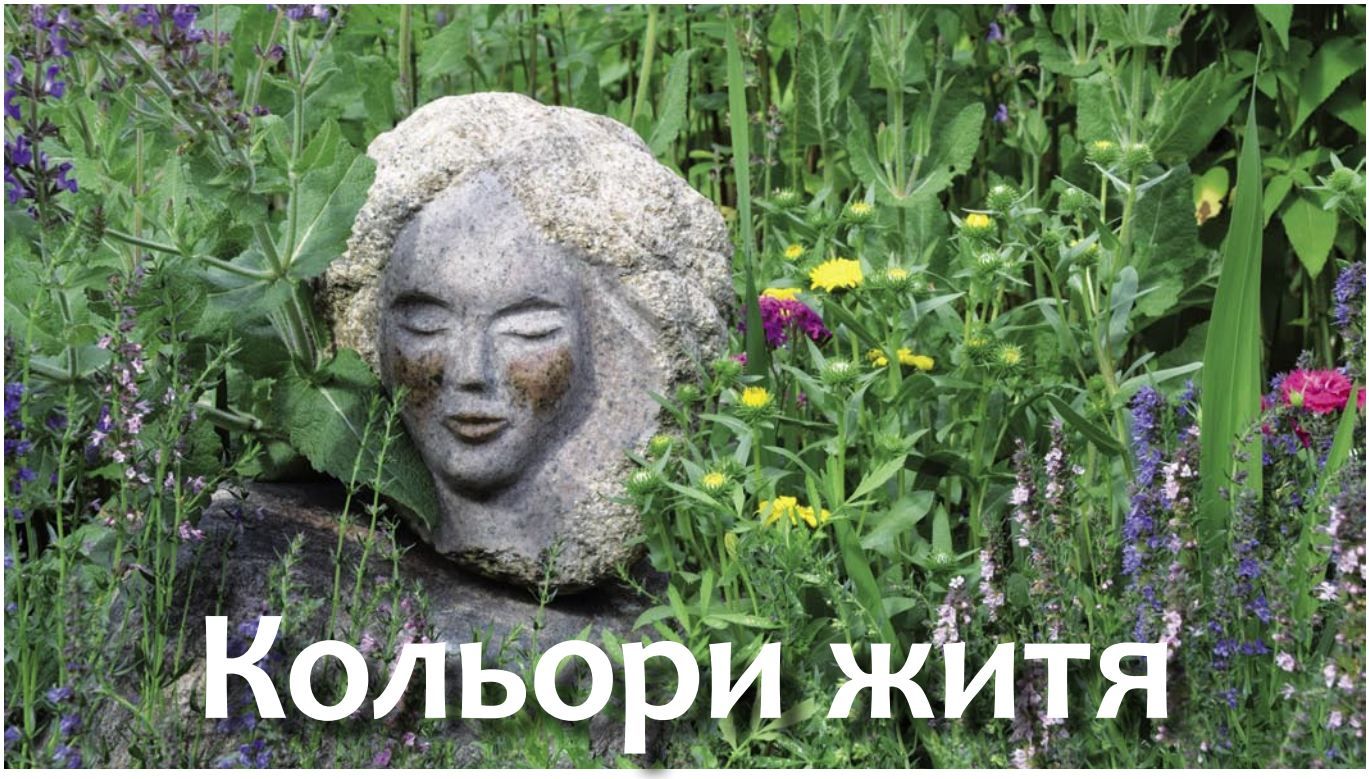
Słowa, jakich my ne znali abo zabyli

Praktycznyj słownyczok dla słuchajuczych i czytajuczych

E

echołót – ехоло́т – echosonda
efír, **prjamýj efír** – ефір; прями́й ефі́р – eter; audycja, transmisja na żywo
ekipáż – екіпа́ж – załoga; powóz
ekonomíczne dýwo – економі́чне ди́во – cud gospodarczy
ekránna zastáwka – екра́нна заста́вка – wygaszacz ekranu
ekskawátor – екскава́тор – koparka
ekskúrsija, **ekskursowód** – екску́рсія, екскурсово́д – wycieczka, przewodnik
eksperymént – експеримéнт – eksperyment, doświadczenie
ekspluatácija – експлуата́ція – eksploatacja; wyzysk
ekwátor – ква́тор – równik
ekwiwalént – еквівале́нт – równoważnik
elektrodwyhún – електродвигу́н – silnik eletryczny
elektrokardiostymulátor – електрокардіостимуля́тор – rozrusznik serca
elektromahnítni koływánnia – електромагні́тні коли́вання – drgania elektromagnetyczne
elektromahnítni chwýli – електромагні́тні хви́лі – fale elektromagnetyczne
elektrónna adrésa – електро́нна адре́са – adres elektroniczny
elektrónni tablýci – електро́нні табли́ці (ET) – arkusz kalkulacyjny
elektrýczka – електри́чка – pociąg podmiejski
elektrýczna duhá – електри́чна дуга́ – łuk elektryczny
elektrýczna elektrojémnist' – електри́чна електроє́мність – pojemność elektryczna
elektrýczna prowídnist' – електри́чна прові́дність – przewodnictwo elektryczne
elektrýcznyj dwyhún – електри́чний двигу́н – silnik elektryczny
elektrýcznyj strum – електри́чний струм – prąd elektryczny
elektrýcznyj zarjád – електри́чний заря́д – ładunek elektryczny
elemént – елеме́нт – element; pierwiastek
elementárna dijálnist' – елементáрна діяльність – czynności podstawowe
elementárnyj zarjád – елементáрний заря́д – ładunek elementarny
embrión – ембріо́н – embrion, zarodek
embrionálnyj períodód – ембріона́льний пері́од – okres zarodkowy (embrionalny)
encefalít – енцефалі́т – zapalenie mózgu
endokárd – ендока́рд – wsierdzie
endokrýnna systéma – ендокри́нна систе́ма – układ dokrewny
enerhetýczna cínnist' (charczowóho prodúktu) – енергети́чна ці́нність (харчово́го проду́кту) – wartość energetyczna (produktu spożywczego)
enerhetýcznyj balans – енергети́чний бала́нс – bilans energetyczny
enerhetýcznyj óbmin – енергети́чний о́бмін – przemiana energetyczna
enerhetýcznyj ríweń – енергети́чний рі́вень – poziom energetyczny
enerhomistkýj – енергомісткий – o wysokim zapotrzebowaniu na energię
enerhosystéma derżáwy – енергосисте́ма держа́ви – system energetyczny państwa
epidérma (**szkírka**) – епіде́рма (шкі́рка) – epiderma (skórka)
epikárd – епіка́рд – nasierdzie
epilépsija – епіле́псія – padaczka
epiteliálna tkanýna; epitélij – епітеліа́льна тканина; епіте́лій – tkanka nabłonkowa, nabłonek
eskawátor – ескава́тор – schody ruchome
eskíz – ескі́з – szkic
estaféta – естафе́та – sztafeta
eszafót – ешафо́т – szfot
eszelón – ешело́н – skład pociągu, kolumna wozów
etalón; **etalónnyj** – еталóн; еталóнний – wzorzec, wzorcowy
etníczni menszýny – етні́чні меншини – mniejszości etniczne
etnícznyj skład naséłennia – етні́чний склад насе́лення – skład etniczny ludności
etnocýd – етноци́д – ethnocide, ludobójstwo kulturowe (moralne) – *unicestwienie oznak stanowiących o odrębności etnicznej pewnej społeczności, chociaż bez jej masowego wyniszczenia fizycznego.*
ewolucíjne wczénnia – еволюці́йне вче́ння – teoria ewolucyjna

eprasa.pl 5f35eb3e72



Кольори житя

В старуом паркові павутіна доружок. Вечоріє, шум'ят стариє берози. Недалєко од їх, на міесці тих, што оджилі свуой віек, посаділі молодиє берузкі, кучерави зелєню. Стоят кругом, шум'ят. Якби зобралісь на танці молодиє дівченята в біелих сукєнках. Старость і молодость – разом.

А по доружках ідут перехожи. Кажди несе своє літа, свою долю. Сів на лавочку старий дядько, перебіглі молодиє хлопчакі, перешлі батькі з дітіма. Кажди в свою сторону. І розвернулась лєнта паметі...

Дітінство. Мама. Голубиє очи, темни волоси, заплєтяни у «кошичок», лагудни голос, спрацьовани рукі, доброта і незміенна турбота без кунця.

Рано мама подавала ручнічок з вишитим червоним взором піевніком і говорила, што піевнік уже встав і вмився. Йшлі на полє. З поля дорога вела за клуньою, пуд березамі, посаджанимі од пожару. Друга сторона дорогі – лієс. Лієс пах сонцьом і лієтом. Осеньою рослі в юом чорноголови боровікі. На городі мама полола. На широкум загоні рослі коноплі, високі і густи, здавалісь мніе лієсом і я в їх ховалась. Цвілі рожови і червони макі. Сядалі на їх мотилкі. Над намі голосілі жаворонкі. Природа розлівала кругом свою красу.

Вечором маміни казкі переносілі в казкови свіет, до прекрасних царуовон, добрих ворожок і одважних королєвічув. Там билі золотиє палаци і шестікуонни карети, свіет чудни і добри. Но круг маміних рук розомкнувся і оказалось, што в настоящум свіеті може прийті злая мачоха, а прекрасна королєва заморозіті чиєсь серцє. Свіет показав несправедлівость, страх і буоль.

Настала школа. Одчиніла свої двери, показала незнани нови горизонти. Далєко, за нашим лієсом пісок засипав золотиє пустині, сініелі широкі мора, шумієлі пальми. А наше сієльськє дітінство проходіло на пудляських зельоно-жовтих полях, пахучих межах, дорогах і стежках пущи, коло цвітущих горуодчикув.

Природа творила тло для дітячих забав і видумок. З зельоного сітніка, ростучого на багнові, випліталі високі шапкі – «корони» до ігри в королюов. З трави і квіток на лугові плєлі віночкі, впліталі біели рум'янок, темносіні зазулькі, рожову конюшинку і «куонські щавух», і в такіх віночках ставалі русалкамі. А широкі смуольни дощкі школи помнят вибівану на їх ігру в хованкі – «зору».

Вечором, до заходу сонця йшлі по коні, котори паслісь на лісових полянах. Ворочалісь верхом. Дорога то вілась, то випрамлялась. Лієс тіешив зельонимі уголкамі. Полє за їм розкривало широкі шаховніці кольорув.

Наши хлопці хотіелі биті славнимі козакамі. Тримавшись обротькі, гналісь на конях «на вчваль». Часто босоногі «козак», розплатавши рукі, падав з коня, а куонь чвалав далієй.

Лієто – то час ягуд. Старая Смуга зо сторчащимі високо вверх соснамі давала їх море. Ягудіннік, розкінути як широкі зельони плахти, покривав землю пуд соснамі. Над їм пуднімалісь дубкі і юолкі. Ягоди збіралі до верха кошика. Називалі тоє «чубом». Ягудінни суок красів рукі. Радовав щебет лісних пташок. З лієса ворочалісь стежкою, по которуй ходілі поколіеня вітувцюов, несучи кошикі і корзіни повни ягуд.

В лієсі бивалі бури. Небо чорніело. Віетьор хітав сосновимі верхамі. Небо бліскало огньом, а груом розсипався порохом. Начинав лієті дощ. Ми промокалі до ніткі. Тонкі платія обвівалі нас як кокон єдвабніка. Мокри ягоди бліщалі од води. Обліваючись страхом од бури, спішалі до села.

За тоє послі бури на гуліці ждала нас забава. Стоялі там велізни калюжи з глибокою водою, в которих стариє в'язи лєжалі одвернянимі верхамі, а небо одбівалось пуд їмі. Пропасть притягала. Здавалось, скочиш і пропадеш. Скакалі. І начиналась ігра в охляпуванє. Краплі бліщалі брилянтамі. Смієх і радость!

eprasa.pl 5f35eb3e72

Золотая осень приносіла гриби. В лі[e]сі пахло сиростю. На гу[o]льках ві[e]сів туман. Гриби в шекуті, мохові, пуд корчамі і деревамі. Шукалі боровіку[o]в. Продавалі, коб купіті шку[o]льни зошити.

Бі[e]ла зіма – час ю[o]лок.

Хати ховалісь пуд сніговим одіялом. На стовпах лєжалі бі[e]ли шапкі. Темнозельона стіна лі[e]са опорошона сні[e]гом злівалась з бі[e]лю землі[e]. Берози за клунямі бліщалі од інія, а наши батькі шукалі нам святочну ю[o]лку. Принесяну просто з лі[e]са, пахущу морозом, вбіралі паперовимі кольоровимі ланцюжкамі, котори перепліталі золотою солу[o]мкою. Опліталі «ангельськім волосом». Такая же ю[o]лка стояла в школі.

До школи «на ю[o]лку» приходів Ді[e]д Мороз – дядько в баранячум кожухові і приносів подаркі: пуделко кредок, кніжку. Подаркі билі скромни, но таїлась в їх несподі[e]ванка. Билі кольорови. Пахлі там червони яблика, бліщалі в разнокольорових папірцях цукєркі. Танці пуд музику гармоніста, свічкі на ю[o]лці, театрик на сцені, в якому ми виступалі – то незабитни зімови празнік.

Задумалі ми з колєжанкою самі пуйті по ю[o]лочку. В своїх дітячих червоних валянках, закутани теплимі хусткамі, з тяжкою соки[e]рою одправілісь в Загать. Не полічилі «сіли на наміри». Збіралось на плач. Ногі страглі в глибокому снігові. Мороз щипав за рукі і щокі. Соки[e]ра тяжила, а ю[o]лкі як не било, так не било. Вернулісь з пустимі рукамі, окочині[e]вши од морозу.

Рання молодость – то всі[e] кольори радугі. То сонцє і туман. І в природі, і в серці. Ми тоненькі, хрупкі, як тиє польовиє стеблінкі і льогко нас зламаті. Но ми здавалісь собі[e] му[o]цнимі. То бив наш час. Люде, природа – то тло. Рання молодость радовала нас зборищамі, празнікамі, одпустамі, сі[e]льськімі забавамі.

На празнікі мами шилі нам кретонови сукєнкі, розмальовани кольоровимі взорамі. На кажди празнік нова сукєнка. На страґанах коло церкви куплялі «пєрсцьонкі». Одстрояни проходілісь по гуліцях і здавалось, што всі[e] нам завідують краси. Сіня дерев'яна церква з бліскучимі куполамі, візантійська одежа священікув, голос молітви, церковни дзвони, кресни ход кругом церкви, столі[e]тні ліпи при каменнуй огорожи – то била магія церковних празнікув, запісаних в нашуй пameті.

Вечором забава на прибрануй беру[o]зкамі пляцу[o]вці. Голос гармонії, танці, розговори, празнічно одягняни люде – всьоє село жило празніком.

Молодость – мої[e] ровеснікі, колєжанкі і колєґі. Наш вспу[o]льно проведяни час. Повертаня з желі[e]знодорожньої станції каждого дня в разни пори року лісовою дорогою – засні[e]жаною зімою, з цвітучимі завільцямі по боках весною і баграною осеньою. Жартовалі, доказовалі, а з намі йшла наша надцетілі[e]тня молодость.

Студії. Мі[e]сто з автобусамі і трамваямі. Кольорови гуліці[e]. Кіна, бібліотекі, паркі. Очи любімого, котори заслонілі ці[e]ли сві[e]т. Модни сукєнкі, модни молодьожни танці. Нови дружби. Тогди любім і наді[e]я вся од всього серця; а гореч неудач проходіт як хмара, што розві[e]ється. Сві[e]т одкривав нови двери і й ми у їх входілі.

Бивало, в чужоє мі[e]сцє приходілі образи своїх стору[o]н. Гу[o]лька безу купляна весною приносіла запах сірені цвітущої в гору[o]дчикові коло ру[o]дної хати. Сні[e]г – вйоскову гуліцю зімою, з бі[e]лимі стрі[e]хамі і огонькамі в окнах. Знакоми з дітінства місця і постаті сколихнут пameть і серцє порушит туга.

Мі[e]сто нас міняло. Додому приїжджалі як містови, з новимі думкамі і емоціямі. А там ворочалось прошле. В хаті стояла «руська пі[e]ч», горі[e]ла нафтова лямпа, одбівала ті[e]ні на стіні[e]. Зо стіни глєді[e]лі вишити макаткі. Ворочалісь наши розговори, жарти, вспу[o]льно проведяни час.

І так наступав час бі[e]лих весілю[o]в, наших і наших колєґув і колєжанок. Час рожового материнства з його наді[e]ямі на щасливе будуче наших діті.

Чорни дні[e] прощаня з батькамі.

Колі стаємо на мі[e]сці поколі[e]ня батьку[o]в, дні[e] переплітают всі[e] кольори. В'ється в їх смугою сі[e]рость, а розсвітляют мінути щастя й удач.

І прилітає золотая пташка осені житя.

Приносіт букєт з прожитого. В букєті кольор голубого дітінства, зельоної молодості, радуга зрі[e]лості.

Кажди день добавляє нови пелюсткі кві[e]ткі, з настоящого.

Збіраємо урожай.

Лєокадія САЄВІЧ

Фото Ю. Гаврилюка



eprasa.pl 5f35eb3e72

Dzieje Tyniewicz Dużych i kaplicy cmentarnej pw. Apostoła i Ewangelisty Łukasza od XVI w. do *bieżeństwa*



Historia wsi Tyniewicze Duże jest nierozerwalnie związana z pobliskim, dawnym miastem królewskim Narew. Najodleglejsze dzieje Narwi są z kolei związane z istniejącą w pobliżu przeprawą rzeczną na szlaku wiodącym z Bielska do Grodna. Osadę narewską założyli mieszczanie bielscy na czele z wójtem bielskim Jakubem Hoppenem.

W 1513 r. starostą bielskim został wojewoda połocki Olbracht Gasztołd. Podjął on akcję kolonizacyjną Puszczy Bielskiej. Znaczenie osady Narew diametralnie wzrosło, czego skutkiem było nadanie jej przez Zygmunta Starego w 1514 r. chełmińskiego prawa miejskiego. Z kolei w 1529 r. miasteczko otrzymało prawo magdeburskie. Niewątpliwie nadanie przywileju miało związek z dogodnym położeniem osady na szlaku z Korony do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto lokacja była podyktowana chęcią zasilenia skarbca hospodarskiego (wielkoksiążęcego).

Przywilej szczegółowo opisywał grunty miejskie, które były podzielone na dwie części. Pierwsza część obejmowała użytki leżące na północ od rzeki Narew. Z kolei druga – teren: (…) *a civitate praefate Narew via Czysowka alias Lokniczka usque ad viam Strupkowa et eadem via Strupkowa ad fluvium Kulasowka et inde ad lapidem stantem, et ab eodem laide ad limites terrae dictae Burziczka.* Obszar ten obejmował grunty od miasta Narew przez rzekę Czysową (Łokniczkę), aż do drogi czysowej, przez tę samą drogę do rzeki Kuliasówka, stąd do stojącego kamienia i od tego kamienia do granicy zwanej Burziczka. Analizując opis granic gruntów miejskich wyznaczonych przez przywilej lokacyjny z 1529 r., należy stwierdzić, że grunty, na których później powstała wieś Tyniewicze Duże, należały do gruntów miasta Narew. Teren ten był nazwany „Kuliaszewka" od nazwy pobliskiej rzeki Kuliasówka.

W 1560 r., w związku z wykupem królewszczyzn przez Bonę, przeprowadzono ponownie pomiarę gruntów narewskich. W dokumencie lustracyjnym opisano szczegółowo granice gruntów miejskich: *Jedno pole leży jednym końcem do rzeki Narew, drugim do włók Waniewskich y do rzeki Hwozney, bokiem jednym do wypustu miasta Narewskiego, drugim bokiem do puszczy Narewskiej. Druga część tego pola leży iednym końcem do stawu Turowego, drugim bokiem do wsi Anczuczucz* (Ancuty). *Drugie pole leży iednym końcem do sciany, którą dzieli z drugim polem Kulyasowym, drugim koncem do obrubu woytha Bielskiego, bokiem iednym do błota Zlego, nikczemnego, u Pierechoda, drugim bokiem ku miastu y rzece Narew (…). Trzecie pole leży koncem iednym do puszczy (…), drugim koncem do włok na Makowce tegoż miasta Narewskiego.*

Siołami mieszczańskimi wymienionymi w dokumencie było Makowo (Makówka) oraz Waniewo. Na gruntach zwanych Kuliassowem najprawdopodobniej zlokalizowane były Tyniewicze: *Na kuliessowie w końcu włok za scianą u Tyna w zaścianku przerobu i z bagnem około jego przerobowi morgów 15. To przejął ten Tyn od Tyna w końcu włok Kuliassowskich.* Pomiar gruntów narewskich miał na celu przyśpieszenie i usystematyzowanie kolonizacji na terenie puszczańskim.

W II połowie XVI w. zaczęto przeprowadzać lustrację dóbr królewskich. Spis objął też miasto Narew. W dokumencie lustracyjnym z 1570 r. znajduje się wzmianka o tym, że „pop ruski" posiadał dwie włóki ziemi (około 36 ha) na „Kuliaszowie". Z tego wynika, że w okolicach wsi Tyniewicze Duże znajdowało się 26 ha gruntów należących do parafii prawosławnej w Narwi. Grunty popo-

eprasa.pl 5f35eb3e72

wskie były położone w obrębie następujących granic: od południa Puszcza Bielska, od północy „drugie pole miejskie", zachodni bok pola sąsiadował z polami wsi Raczki (Rećki), a wschodni z gruntami należącymi do wsi Makówka.

Interesujące są przekazy ustne związane z genezą nazwy wsi. Jak głosi jedna z legend, w okolicach dzisiejszych Tyniewicz Dużych zatrzymało się trzech mnichów, którzy kierowali się do Bielska. W celu ochrony przed drapieżnikami zbudowali tu zagrodę z grubych bierwion zwanych „tynem". Z czasem zaczęli przybywać w to miejsce osadnicy i osiedlać się, karczując przy okazji las. Mieszkańcy Narwi nazywali ludzi mieszkających na tamtych terenach Tyniewiczami. Być może mnisi, o których mówi legenda, byli związani z monasterem, prawdopodobnie istniejącym nieopodal miasta Narew, w Puszczy Narewskiej (Błudowskiej), w pobliżu wsi Odrynki.

Wieś Tyniewicze Duże w źródłach historycznych pojawia się systematycznie dopiero od XVIII wieku. Pierwsza wzmianka źródłowa o niej została zamieszczona w dokumencie wizytacji dekanalnej cerkwi narewskiej z 1727 r. W akcie wizytacyjnym m.in. opisana została lokalizacja gruntów parafialnych oraz wymieniono miejscowości należące do parafii. Proboszczem narewskim był wówczas Stefan Przybytek. Do parafii narewskiej należały następujące miejscowości: miasto Narew, wieś Tyniewicze, Doratynka, Kaczały, Łopuchówka, Kotłówka, Krzywiec, Makówka, Odrynki, Rohozy, Ancuty, Iwanki, Horodniki, Kaszewicze (Saki). W ostatniej części wizytacji opisane zostały grunty należące do narewskiej parafii: (…) *włok dwie we trzy pola cum attientys.*

W wyniku rozpadu Rzeczypospolitej Narew i Tyniewicze w okresie 1795-1806 znalazły się w granicach departamentu białostockiego Prus Nowowschodnich. Instytucją zarządczą nowej jednostki administracyjnej była Kamera Wojny i Domen. W białostockiej Kamerze zarejestrowano 86 miast, z czego 56 królewskich i 30 prywatnych. Łączna liczba mieszczan była szacowana na około 79 tys. Narew zaliczono do kategorii miast królewskich. Specyfiką miasta była znaczna przewaga ludności trudniącej się rolnictwem. W wykazie statystycznym Narew, w porównaniu z innymi miastami na Podlasiu, posiadała największy areał ziemi, bo aż 345 włók (około 6 210 ha). Miasto liczyło wówczas 12 ulic i 95 dymów oraz dwie świątynie (rzymskokatolicką i unicką). Do Narwi przynależało aż osiem wsi (w tym Tyniewicze Duże i Tyniewicze Małe).

Wskutek wojny francusko-prusko-rosyjskiej zakończonej traktatem pokojowym w Tylży w 1807 r. tereny Białostocczyzny znalazły się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. Po 1807 r. w Rosji znajdowało się pięć diecezji unickich. Parafia narewska z tyniewicką kaplicą wchodziła w skład diecezji brzeskiej. Diecezja ta liczyła 21 dekanatów. Cerkiew w Narwi znajdowała się w dekanacie bielskim. W 1828 r. władze carskie dokonały reorganizacji sieci diecezjalnej. Z istniejących pięciu diecezji utworzono dwie: białoruską (z siedzibą w Połocku) oraz litewską (z siedzibą w Żyrowicach). W skład tej drugiej weszła parafia narewska. W 1839 r., tuż przed urzędową likwidacją struktur cerkwi unickiej, diecezja litewska liczyła 673 parafie i 815 473 wiernych. Natomiast dekanat bielski składał się z 32 parafii i 45 036 wiernych.

Do głównych źródeł, które pozwalają odtworzyć historię unickiej parafii narewskiej w XIX w., należy zaliczyć księgi metrykalne, spisy parafian oraz dokumentację wizytacyjną.

W 1811 r. parafię w Narwi wizytował biskup brzeski Jozefat Bułhak. Parafia liczyła wówczas 1 158 wiernych zamieszkałych w 343 domach, położonych w 17 miejscowościach: Tyniewicze – 118 domów, Narew – 74, Waśki – 24, Makówka – 21, Doratynka – 15, Skaryszewo – 15, Chrabostówka – 14, Waniewo – 11, Zabłocie – 10, Rybaki – 8, Odrynki – 8, Kaczały – 7, Łopuchówka – 6, Kapitańszczyzna – 4, Hajdukowszczyzna – 3, Rohozy – 3, Gorędowszczyzna – 2. Jak wynika z powyższego wykazu, Tyniewicze były miejscowością z największą liczbą parafian. Wizytacja wymienia także grunta cerkiewne, których opis w znacznym stopniu pokrywa się z granicami gruntów cerkiewnych wzmiankowanych w wizytacji z 1727 r. Dokument wymienia trzy pola. Pierwsze w uroczysku „Kimbarówka" rozciąga się do rzeki Narew po granice gruntów waniewskich. Drugie w uroczysku „Wielki Dąb" zaczyna się na granicy gruntów Makówka, a kończy na granicy gruntów Skaryszewa. Z kolei trzecie pole położone było „pod Tyniewiczami" i zaczynało się od granicy nowińskiej, a kończyło na ścianie morgów tyniewickich. Pole sąsiadowało z gruntami wsi Łopuchówka oraz własnością Sylwestra Hołowczyka. W dokumencie wizytacyjnym zamieszczono opis cerkwi cmentarnej w Tyniewiczach. Została ona zbudowana kosztem parafian i była położona na terenie tzw. mogiłek. Kaplica była drewniana, kryta darnicami i miała trzy okna. Drzwi do cerkwi wyposażono w żelazne zawiasy z zaszczepką. Sufit i podłoga były ułożone z tarcic. Wewnątrz świątyni znajdowały się dwa ołtarze: jeden przedstawiał Bogurodzicę i św. Józefa, drugi – św. Łukasza, patrona cerkwi. Jest to pierwszy szczegółowy opis tyniewickiej cerkwi. Trudno jest ustalić dokładną datę jej zbudowania. Pierwsza wizytacja z 1727 r. nie wymienia istnienia tam cerkwi. Można przypuszczać, że świątynię wzniesiono w II połowie XVIII w.

Zachowały się niekompletne unickie księgi metrykalne z I połowy XIX w. Analizując je, można prześledzić ruch naturalny ludności w parafii, uzyskać informację o duchowieństwie unickim, czy też zbadać liczebność wiernych dla poszczególnych miejscowości. W księdze metrykalnej zmarłych z 1806 r. jest wzmiankowana kaplica i cmentarz w Tyniewiczach. Parafianie z Tyniewicz i Łopuchówki byli grzebani właśnie na tyniewickim cmentarzu. Metryki dostarczają informacji na temat unickiego kleru parafialnego. W 1806 r. proboszczem parafii narewskiej był Jan Maliszewski. Pełnił on funkcję kanonika katedry brzeskiej. W cerkwi unickiej wzorem Kościoła rzymskokatolickiego wprowadzono przy diecezjach organy doradcze, takie jak kapituły. Osoby wchodzące w skład kapituł musiały mieć wyższe wykształcenie i posiadać tytuł doktora teologii lub prawa. Jan Maliszewski jako kanonik wchodził w skład zarządu diecezjalnego. Był zatem człowiekiem wykształconym o rozległych wpływach. Od roku 1814 r. funkcję proboszcza pełnił ks. Atanazy Łopuszański. Był on ostatnim duchownym unickim parafii narewskiej. W latach 1840-1844 pełnił dodatkowo funkcję wicedziekana bielsko-drohiczyńskiego. W 1844 r. otrzymał probostwo w *sobornej* cerkwi w Bielsku.

eprasa.pl 5f35eb3e72

Rok	1849		1859		1869	
Miejscowość	**Domów**	**Parafian**	**Domów**	**Parafian**	**Domów**	**Parafian**
Tyniewicze D.	54	412	49	412	60	407
Narew	39	313	39	313	38	303
Tyniewicze M.	33	291	29	229	30	231
Waśki	24	190	25	205	25	108
Makówka	21	172	28	218	28	220
Chrabostówka	17	117	12	109	12	114
Doratynka	16	114	12	111	12	112
Odrynki	11	90	9	84	8	82
Rybaki	11	84	11	105	11	107
Waniewo	9	76	8	82	10	84
Skaryszewo	8	70	10	84	0	0
Zabłocie	8	70	7	66	7	67
Kapitanszczyzna	8	67	8	73	8	78
Kaczały	7	53	6	58	6	59
Łapuchówka	7	52	6	57	6	58
Hajdukowszczyzna	4	33	3	30	3	32
Rohozy	2	18	4	40	4	46
Gorędowszczyzna	2	10	4	24	4	26
Razem	281	2 232	270	2 300	272	2 134

Rok	1879		1889		1899	
Miejscowość	**Domów**	**Parafian**	**Domów**	**Parafian**	**Domów**	**Parafian**
Tyniewicze D.	54	440	55	471	53	417
Narew	47	394	46	435	53	396
Waśki	27	213	31	240	34	180
Makówka	27	238	35	289	34	272
Chrabostówka	13	111	17	127	17	133
Doratynka	16	137	17	153	17	148
Odrynki	13	109	13	112	17	131
Rybaki	10	73	10	80	10	82
Waniewo	9	69	8	70	9	82
Skaryszewo	10	82	8	78	9	82
Zabłocie	5	72	8	77	10	93
Kaczały	7	48	8	65	9	70
Łapuchówka	7	79	8	74	5	46
Hajdukowszczyzna	3	29	4	34	7	51
Rohozy	4	32	3	29	5	68
Gorędowszczyzna	3	23	3	29	5	39
Razem	255	2 149	274	2 363	294	2 290

Źródło: *Klirovyje Wiedomosti Krestnowozdwiżeńskoj Cerkvi za gody: 1846-1908*. Z zasobu Archiwum Parafii Prawosławnej w Narwi.

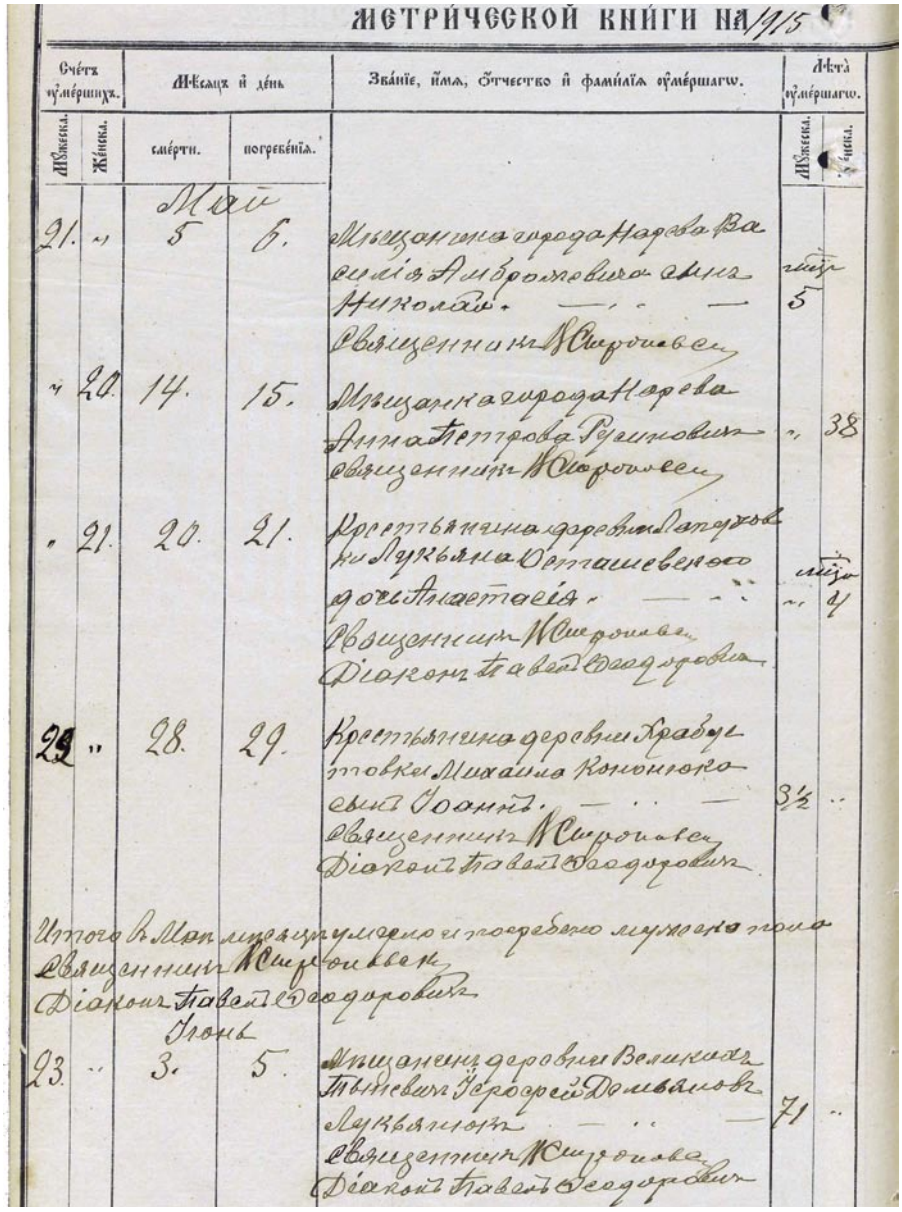
eprasa.pl 5f35eb3e72

Wieś Tyniewicze Duże razem z Makówką, Skaryszewem, Odrynkami i Waniewem była zaliczona do przedmieść Narwi. Mieszkańców tych wsi nazwano w metrykach mieszczanami i podlegali oni tym samym prawom i obowiązkom co ludność miasta Narew, tzn. płacili miastu czynsz i świadczyli na jego rzecz różne powinności.

W archiwum parafialnym w Narwi znajdują się cenne źródła statystyczne takie jak: *Klirovyje Wiedomosti Krestnowozdviženskoj Cerkvy*. W dokumentach zamieszczono cenne informacje o liczebności poszczególnych miejscowości wchodzących w skład narewskiej parafii. Skład ludnościowy w latach 1849-1899 obrazuje tabela.

Tyniewicze Duże w II poł. XIX w. były najludniejszą wsią parafii narewskiej. Należy zwrócić uwagę, że w spisie parafian od roku 1879 r. nie występują mieszkańcy Tyniewicz Małych. Było to wynikiem włączenia tej wsi do sąsiedniej parafii w Klejnikach. W *Klirovoj Knigie* mieszkańcy Tyniewicz Dużych, Tyniewicz Małych, Makówki, Odrynek, Waniewa, Sakryszewa, Gorędowszczyzny określani byli jako mieszczanie. W źródle znajdują się również informacje o kaplicy położonej na „przedmieściach Tyniewicz". Święte liturgie w kaplicy odprawiały się 2 lipca – Położenie Ryzy Bogurodzicy, 27 lipca – św. Pantelejmona, 18 października – św. Łukasza [*Daty wg tzw. starego stylu – Red.*]. Źródło podaje również wygląd kaplicy w Tyniewiczach. Kaplica była drewniana, bez dzwonnicy, zbudowana przez mieszkańców Tyniewicz Dużych i Tyniewicz Małych. Dokument nie podaje daty wybudowania świątyni. W *Klirovoj Knigie,* pod datą 1859 r., zamieszczono informację o remoncie tyniewickiej cerkwi. Stan kaplicy na rok 1909 określono jako zadawalający. *Klirovaja Kniga* wymienia również grunty należące do parafii w Narwi: sadybne – 1 600 sążni (0,7 ha); grunty orne – 27 dziesięcin (29,5 ha); łąki – 16 dziesięcin (17,5 ha); pastwiska – 2 dziesięciny (2,2 ha) oraz lasy – 3 dziesięciny i 1 999 sążni (4,1 ha). Ponadto w źródle zamieszczono informację o 16 dziesięcinach (17,5 ha) gruntów na błotach. Prawdopodobnie chodzi tu o ziemię cerkiewną znajdującą się w okolicach Tyniewicz Dużych.

Od lat 80. XIX w. na terenie parafii narewskiej zaczęły działać szkoły cerkiewne. Placówki szkolne były rozlokowane w wynajętych domach mieszczan i chłopów. We wsi Tyniewicze Duże szkoła funkcjonowała od 1885 r. Liczba dzieci uczęszczających wówczas na lekcje wynosiła 43 uczniów (35 chłopców i 8 dziewcząt). Nauczaniem zajmował się proboszcz parafii narewskiej. Należy dodać, że w Tyniewiczach Dużych znajdowała się również szkoła ludowa (*narodnoje uczylišče*). W 1902 r. na potrzeby tej szkoły wzniesiono oddzielny budynek. W szkole nauczała Helena Kłoskowska.


МЕТРИЧЕСКОЙ КНИГИ НА 1915

Stronica księgi metrykalnej parafii prawosławnej w Narwi, w której wskazano przynależność Jerofi°ja Łukjaniuka, zmarłego 3 (16) lipca 1915 r. mieszkańca Tyniewicz Dużych, do stanu mieszczańskiego.

W 1900 r. parafia narewska została włączona do nowo utworzonej diecezji grodzieńskiej.

Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował dezorganizację życia parafialnego. W wyniku ofensywy niemieckiej w 1915 r. większość mieszkańców Tyniewicz Dużych przymusowo ewakuowała się w głąb Rosji. Wywożono również majątek cerkiewny. Wywóz mienia parafii narewskiej rozpoczął się 30 lipca 1915 r. Ewakuacja była organizowana przez proboszcza Witalisa Strokowskiego. Dzwony wywieziono do Moskwy, a reszta ruchomego majątku cerkiewnego, spakowanego do 14 skrzyń, miała trafić do jarosławskiego monasteru pw. Przemienienia Pańskiego. Po przewrocie październikowym własność parafii narewskiej została przejęta przez Jarosławski Komitet Rad Robotniczych i Żołnierskich. Większość majątku cerkiewnego została rozgrabiona i nie jest znany jego dalszy los.

Janusz DANIELUK
Fot. autora artykułu

eprasa.pl 5f35eb3e72

„Kiedy nas rozstrzeliwano...”

Czerwiec 1941 roku w pobliżu Puszczy Białowieskiej

Wraz z rozpoczęciem ofensywy przeciwko ZSSR niemieckie bombowce i artyleria starały się niszczyć instalacje wojskowe Armii Czerwonej, które znajdowały się głównie w miastach, miasteczkach i przy stacjach kolejowych. Tak więc w większości ukraińskojęzycznych wsi powiatu bielskiego, w szczególności tych położonych z dala od głównych dróg, czerwcowe dni 1941 r. były dość spokojne jak na wojnę. Przejście frontu często ograniczało się do tego, że przejechał niemiecki patrol na motocyklu. Takiego szczęścia nie mieli jednak mieszkańcy wsi położonych na pograniczu dzisiejszych gmin Hajnówka i Dubicze Cerkiewne (*Dubyczy Cerkowny*), gdzie nacierające oddziały niemieckie napotykały próby zorganizowanego oporu ze strony wojsk sowieckich lub dochodziło do starć z żołnierzami Armii Czerwonej, którzy nie zdążyli wycofać się na wschód i „zmieszali się” ze zmotoryzowanymi oddziałami Wehrmachtu.





Fotografia lotnicza Bielska, wykonana po tym, jak na skutek niemieckiego bombardowania składów wojskowych spłonęła także dawna monasterska cerkiew św. Mikołaja (zdjęcie ze strony internetowej Społecznego Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu). U góry: Kaplica zbudowana przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej w miejscu, gdzie znajdowała się cerkiew św. Mikołaja.

eprasa.pl 5f35eb3e72



Stary Kornin. Groby zamordowanych 25 czerwca 1941 r. mieszkańców wsi (w pobliżu cerkwi św. Michała Archanioła).

Kilka dni pomiędzy wybuchem działań wojennych a pojawieniem się 24-25 czerwca niemieckich żołnierzy miejscowi mieszkańcy starali się wykorzystać na wykopanie na swoich podwórkach schronów, chociaż nie zawsze zdążyli je ukończyć. Tak też było w Dubiczach Cerkiewnych, które 24 czerwca znalazły się pod ostrzałem niemieckiej artylerii, w wyniku czego spłonęło ponad 50 domów, cerkiew i plebania. Jedna z rodzin, ukryta w otwartym dole, została trafiona odłamkami pocisku, który eksplodował, uderzywszy w ścianę budynku gospodarczego. Młodej dziewczynie odłamek przebił serce, jej ranny brat przeżył – opatrzył go niemiecki lekarz z oddziału, który wkrótce wkroczył do wioski. Trzech młodych mężczyzn, którzy uciekli z Dubicz, miało mniej szczęścia, gdyż niemieccy żołnierze znaleźli ich w kryjówce wykopanej w polu i zastrzelili.

Według wspomnień mieszkańców Starego Kornina (*Staryj Kornyn*), położonego na północ od Dubicz, w olszynie przy drodze do sąsiednich Korycisk (*Korytyska*) stacjonowała sowiecka jednostka artyleryjska, która przez całą noc prowadziła ostrzał w kierunku Dubicz Cerkiewnych, a następnie wycofała się w kierunku Puszczy Białowieskiej. 24 czerwca sam Kornin znalazł się pod ostrzałem niemieckich karabinów maszynowych, w wyniku czego spłonęło kilka domów. Gdy następnego dnia do wsi wkroczył oddział niemiecki, oprócz regularnych podpaleń, żołnierze zabili 8 jej mieszkańców w wieku 17-88 lat (najstarsza z nich, 88-letnia kobieta, prawdopodobnie spłonęła w podpalonym domu).

Najtragiczniejszy był 25 czerwca 1941 r., kiedy to powstał swoisty trójkąt ognia i śmierci, którego dwoma pozostałymi wierzchołkami stały się niedalekie od Kornina wsie Stare Berezowo i Dubicze Osoczne (*Dubiczy Osoczny*). Rano do Starego Berezowa, którego jeden koniec styka się z szosą Bielsk – Hajnówka, wkroczył niemiecki oddział, zatrzymując się na krótko. Na nieszczęście dla mieszkańców Berezowa, wzdłuż linii kolejowej, która biegła pomiędzy Berezowem a Mochnatym i Dubiczami Osocznymi, w kierunku Puszczy Białowieskiej zmierzała grupa żołnierzy Armii Czerwonej. Niemcy ją rozbili, a następnie schwytali 13 mężczyzn z Berezowa, zabrali ich na miejsce starcia i kazali im wykopać grób, w którym pochowano poległych niemieckich żołnierzy.

Wśród tych przymusowych grabarzy był 33-letni wówczas Juºsip Kubajczuk: „Po tym, jak pochowaliśmy ciała zmarłych, jeden z oficerów pozwolił nam odejść. Kiedy szliśmy przez wieś, zatrzymała nas grupa niemieckich żołnierzy. Mogło ich być dziesięciu. Zaprowadzili nas do ogrodu Hryhoryja Hruszewskiego i ustawili w rzędzie. Stanęli za nami i nagle otworzyli ogień z broni ręcznej. Kiedy usłyszałem strzały, natychmiast upadłem. Kula tylko lekko mnie trafiła, ale udawałem martwego, bo bałem się, że Niemcy będą dobijać. Kiedy odeszli, odczołgałem się z tego miejsca i ukryłem pod krzakiem, który rósł w pobliżu. Czekałem tam, aż Niemcy opuszczą naszą wioskę. Kiedy nas rozstrzeliwali, inna grupa żołnierzy podpaliła budynki we wsi. Moje również spłonęły”. Pozostali mieszkańcy wsi zostali zapędzeni w jedno miejsce i byli przekonani, że wszyscy zginą. Ale wtedy pojawił się oficer na motocyklu, a po rozmowie z nim żołnierze zabrali karabiny maszynowe wycelowane w ludzi i opuścili wioskę. W ten sposób zginęło „tylko” 10 mężczyzn – 9 od razu, jeden zmarł dwa tygodnie później z powodu odniesionych ran, a około 70% zabudowań wsi spłonęło.

Inny oddział niemiecki, który mniej więcej w tym samym czasie pojawił się w Dubiczach Osocznych (wieś ok. 2 km na wschód od Berezowa, bliżej Hajnówki), gdzie wziął udział w potyczce z czerwonoarmistami, też podpalił wieś i wypędził wszystkich mieszkańców w pole, prawdopodobnie z zamiarem ich rozstrzelania. Na szczęście i tu pojawił się przełożony, być może ten sam, co w Berezowie, nakazując wypuścić *dubiczlan*. We wsi nie doszło więc do zorganizowanej egzekucji, ale strzelano do przypadkowych osób, w wyniku czego czterech mężczyzn zginęło, a jeden został kaleką.

Opisane historie znad Bugu i spod Puszczy Białowieskiej pokazują wydarzenia o największym rozmiarze strat ludzkich i materialnych. To oczywiście nie jedyny krwawy ślad, jaki czerwiec 1941 r. pozostawił w podlaskich wsiach, bo choć zbrodnicze czyny frontowych wojsk niemieckich trudno nazwać masowymi, to pomiędzy Drohiczynem na zachodzie i Haj-

eprasa.pl 5f35eb3e72



Stare Berezowo. Zmarłych mieszkańców wsi pochowano na starym wiejskim cmentarzu. Przed wiekami znajdowała się tutaj cerkiew, zniszczona podczas tzw. potopu szwedzkiego. Dlatego nie dziwi fakt, że na skrzyżowaniu wiejskiej ulicy i szosy Bielsk – Hajnówka znajduje się krzyż-pomnik z prośbą o zbawienie, w szczególności od „ognia", „miecza" i „najazdu cudzoziemców" (podobne wezwanie do Wszechmogącego można również przeczytać na krzyżach przy wjeździe do Starego Kornina i Mochnatego).

nówką na wschodzie można naliczyć jeszcze ze dwie dziesiątki, jeśli nie więcej, miejscowości, w których podpalano wiejskie domy, dokonywano egzekucji lub strzelano do przypadkowych osób. Następnie w 1942 r. spalono szereg wsi położonych na skraju Puszczy Białowieskiej w dzisiejszej gminie Hajnówka (a także w etnograficznie białoruskich gminach Narewka i Białowieża), co miało uniemożliwić zdobywanie tam żywności i innej pomocy sowieckim dywersantom, działającym w formie oddziałów partyzanckich. Wysiedlanym wyznaczano termin dwóch godzin na przygotowanie się do wyjazdu, co mieszkającym w Polsce Ukraińcom jest dobrze znane z innych stron i lat.

Wracając do wydarzeń z czerwca 1941 r., należy zauważyć, że nie wszyscy Podlasianie, którzy wówczas zginęli, padli od niemieckich kul. Na przykład w miasteczku Orla wycofujący się „Ruscy" zdążyli co najmniej zastrzelić 6-osobową rodzinę i Żyda. Również nie wszyscy niemieccy żołnierze byli chętni do rozstrzeliwania cywilów czy jeńców – w Hajnówce, gdzie dowódca batalionu piechoty planował rozstrzelać kilkudziesięciu wziętych do niewoli czerwonoarmistów, nie znalazł wśród swoich żołnierzy chętnych do popełnienia tej zbrodni („pomogli" mu czołgiści z jednej z jednostek Panzergruppe 2 już nam znanego generała Guderiana). Był też przypadek, że żołnierz, który otrzymał od swojego dowódcy automat, by zastrzelić mężczyznę schwytanego we wsi Leszczyny (*Liszczyny*), odmówił wykonania tego rozkazu – oficer, „aby nie stracić twarzy", musiał wyrwać mu z rąk broń i strzelać sam.

Przypadki humanitarnego zachowania, niekiedy wymagające odwagi, nie mogą jednak przesłonić faktu, że nawet bez osobistego popełnienia zbrodni, żołnierze jednostek polowych Wehrmachtu, a także funkcjonariusze niemieckiej administracji okupacyjnej (o formacjach policyjnych i karnych pod szyldem SS nie ma co wspominać), byli współwinni potwornej zbrodni nazistowskiej. Zbrodni, która początkowo niszczyła „nieprawomyślnych" i „niearyjskich" obywateli Niemiec, a następnie rozlała się w szeroki świat.

Tak więc największym paradoksem czerwca 1941 r. był fakt, że planem Barbarossa, zamyślonym z nadzieją na Blitzkrieg, nazistowska Trzecia Rzesza – machina zbrodni, której doświadczyły prawie wszystkie narody europejskie, w dużej mierze zrehabilitowała w istocie równie potwornego, ale bardziej przebiegłego i podstępnego zbrodniarza – leninowsko-stalinowski Związek Sowiecki. Wczorajszy wspólnik Hitlera w rozpętaniu wojny światowej po 22 czerwca był już sojusznikiem demokratycznych krajów Zachodu i „obrońcą ponad stu narodowości", które miały nieszczęście zostać uwięzionymi w granicach „sowieckiej ojczyzny". Chcąc nie chcąc, miliony przedstawicieli tych narodowości musiały stanąć do walki i zginąć w szeregach obrońców przed niemiecką nazistowską inwazją, w istocie godząc się na gorzki los obrońców więzienia i łagru – tyle że „swojego". A ich bohaterstwo czy po prostu ciało rzucane na wroga, bo sowieckie „zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej" zostało wywalczone monstrualną liczbą poległych, niewspółmierną do strat niemieckich (można powiedzieć – zwycięstwo przegranych), stało się dla strażników z „dynastii" CzK – NKWD – KGB zasłoną dymną dla zbrodni popełnionych w czasie budowy i urządzania sowieckiego więzienia, a następnie rozszerzania jego granic – coraz to nowego wiarołomstwa, masowego mordowania realnej i urojonej opozycji, Hołodomoru i „zwykłych" propagandowych kłamstw, które w umysłach wielu ludzi, niestety – są tacy i na Podlasiu – jeszcze nie ucichły.

Jurij HAWRYLUK
Fot. autora artykułu

Poprzednie odcinki cyklu o wydarzeniach w latach 1939 – 1941 w numerach 5 i 6 z ub. roku.

eprasa.pl 5f35eb3e72

Притуліті дятла ❖ Prytuliti diatła

Што Ти хочеш
Што Ти знаєш
Зовсіᵉм кєпсько –
Де втікаєш?
Чи в доступни всіᵉм утіᵉхи
Чи вглуб себе
Буᵒльш в проблємы?
Може льокш било би в ліᵉсі
Пошукаті в собіᵉ тіши?

Szto Ty choczesz
Szto Ty znajesz
Zowsiᵉm kiepśko –
De wtikajesz?
Czy w dostupny wsiᵉm utiᵉchy
Czy whłub sebe
Buᵒlsz w problemy?
Może loksz było by w liᵉsi
Poszukati w sobiᵉ tiszy?

Як забурліт в душіᵉ, як зашуміт кров в головіᵉ, як повіᵉтра бракне, коб споκуᵒйно подуматі, лікарством моїм – ліᵉс. Думала, што так втікаю. Думала, мало одвагі остаті… Типер бачу, што в глубініᵉ себе знала і чула – так треба.

Крок за кроком. Слухаю ритму. Вдох – видох. Слухаю ритму. Хвалі кровліᵉ в ухах. Слухаю. Моя свуᵒйська музика :).

Входжу до ліᵉса. Слухаю. Шуміт віᵉтьор. Тріᵉсне віᵉтка. Скрипне дерво. Закричит дятьол.

Затримую бігучи думкі. Зачинаю бачиті. Затримую очи на тих найбуᵒльших дохторах – дервах – і на найменшуй дробінці. Раз стрикоза в квіᵉтці, кропля роси на травіᵉ, зімою сніжинка бліскуща. Сонцє міжи дервамі.

Затримую голов. Влончую нюх. Штоб оддих набраті до повна, почуті ціᵉле добро природи. Аромат соснового ліᵉса, чи лонкі парною порою, чи зимліᵉ по дощеві.

Jak zaburlit w duszieᵉ, jak zaszumit krow w hołowieᵉ, jak powiᵉtra brakne, kob spokuᵒjno podumati, likarstwom mojim – liᵉs. Dumała, szto tak wtikaju. Dumała, mało odwahi ostati… Typer baczu, szto w hłubinieᵉ sebe znała i czuła – tak treba.

Krok za krokom. Słuchaju rytmu. Wdoch – wydoch. Słuchaju rytmu. Chwali krowlieᵉ w uchach. Słuchaju. Moja swuᵒjśka muzyka :).

Wchodżu do liᵉsa. Słuchaju. Szumit wiᵉtior. Triᵉsne wiᵉtka. Skrypne derwo. Zakryczyt diatioł.

Zatrymuju bihuczy dumki. Zaczynaju baczyti. Zatrymuju oczy na tych najbuᵒlszych dochtorach – derwach – i na najmenszuj drobinci. Raz strykoza w kwiᵉtci, kropla rosy na trawiᵉ, zimoju sniżynka bliskuszcza. Soncie miży derwami.

Zatrymuju hołow. Włonczuju niuch. Sztob oddych nabrati do powna, poczuti ciᵉłe dobro pryrody. Aromat sosnowoho liᵉsa, czy łonki parnoju poroju, czy zymliᵉ po doszczewi.



Фото Ю. Гаврилюка

eprasa.pl 5f35eb3e72

Влончую дотик. Кора пуд рукою, лістє на тварові. Боса нога на теплум піскові чи сирому мохові. І ще смак… Влончиті смак. Висьоло, як лі^{e}том ягоду чи маліну. Може ще биті щавушок зайця, а найлєпі кропіва… А напоїтісь росою з лістка, дощом або сні^{e}гом з неба...

...і вже зовсі^{e}м здорова :).

Лі^{e}с то лікарство. Сильвотерапія. Є такія люде і місця, де направду припісують лі^{e}с на рецепту. Урухоміті змисли. Затриматі поїзд в голові^{e}. Урухоміті ті^{e}ло і зафундоватіі собі^{e} цифрови детокс. Люде, наши прапрапрадіди бу^{o}льшу часть свойого житя проживалі звезани блізько з натурою і користавлі з єї, того наветь ни знаючи. Типер, одті^{e}ти за мурамі мі^{e}ст, ми затратілі здольность браті од природи єїну сілу. Оказуїться, повернінє на натури лоно може статісь му^{o}цно терапевтичне – од цивілізаційних хворобув, новотворув, депресій чи психічних розладув, лі^{e}с дає пудтримку – для серця, кровообігу і нервової системи.

Каждому, наветь хто ни ві^{e}рит (на такіх тоже є баданя) – лі^{e}с забірає стрес, взму^{o}цнює одпорность, урухомює самолі^{e}чинє. Сві^{e}тло, звук, дотик, смак, нюх – регулює працю мозгу^{o}в. Весною, лі^{e}том, осеньою і зімою.

Знашла мене такая думка. Сама. Притуліті дятла. Для мене то Спацер Сіли. Хватіті, вслухатісь в його одголос. Вглєді^{e}тісь – де ву^{o}н. Знайті. Доліе^{e}зті до того дерва, часом через корчиска, а биває і через багно і… voilà!

Обнімі дерво, притулі твар до кори^{e}, рамйона, ногі, живу^{o}т, вібрації чуті тоже стопамі…

Чую... якби доткнула серця природи.

...стук стук стук...

Здорова :)

Аліна ЛУКАШЕВІЧ
з дому Гуральчук

Włonczuju dotyk. Kora pud rukoju, listie na twarowi. Bosa noha na tepłum piskowi czy syromu mochowi. I szcze smak… Włonczyti smak. Wysioło, jak li^{e}tom jahodu czy malinu. Może szcze byti szczawuszok zajcia, a najlepi kropiwa… A napojitiś rosoju z listka, doszczom abo sni^{e}hom z neba...

...i wże zowsi^{e}m zdorowa :).

Li^{e}s to likarstwo. Sylwoterapija. Je takija lude i miscia, de naprawdu prypisujut li^{e}s na receptu. Uruchomiti zmysły. Zatrymati pojizd w hołowi^{e}. Uruchomiti ti^{e}ło i zafundowati sobi^{e} cyfrowy detoks. Lude, naszy praprapradidy bu^{o}lszu czast´ swojoho żytia prożywali zwezany bliźko z naturoju i korystali z jeji, toho nawet´ ny znajuczy. Typer, odti^{e}ty za murami mi^{e}st, my zatratili zdolnost´ brati od pryrody jejinu siłu. Okazujit´sia, powerninie na natury łono może statiś mu^{o}cno terapewtyczne – od cywilizacijnych chworobuw, nowotworuw, depresij czy psychicznych rozładuw, li^{e}s daje pudtrymku – dla sercia, krowoobihu i nerwowoji systemy.

Każdomu, nawet´ chto ny wi^{e}ryt (na takich toże je badania) – li^{e}s zabiraje stres, wzmu^{o}cniuje odpornost´, uruchomjuje samoli^{e}czynie. Swi^{e}tło, zwuk, dotyk, smak, niuch – rehuluje praciu mozhu^{o}w. Wesnoju, li^{e}tom, osenioju i zimoju.

Znaszła mene takaja dumka. Sama. Prytuliti diatła. Dla mene to Spacer Siły. Chwatiti, wsłuchatiś w joho odhołos. Whledi^{e}tiś – de wu^{o}n. Znajti. Doli^{e}zti do toho derwa, czasom czerez korczyska, a bywaje i czerez bahno i… voilà!

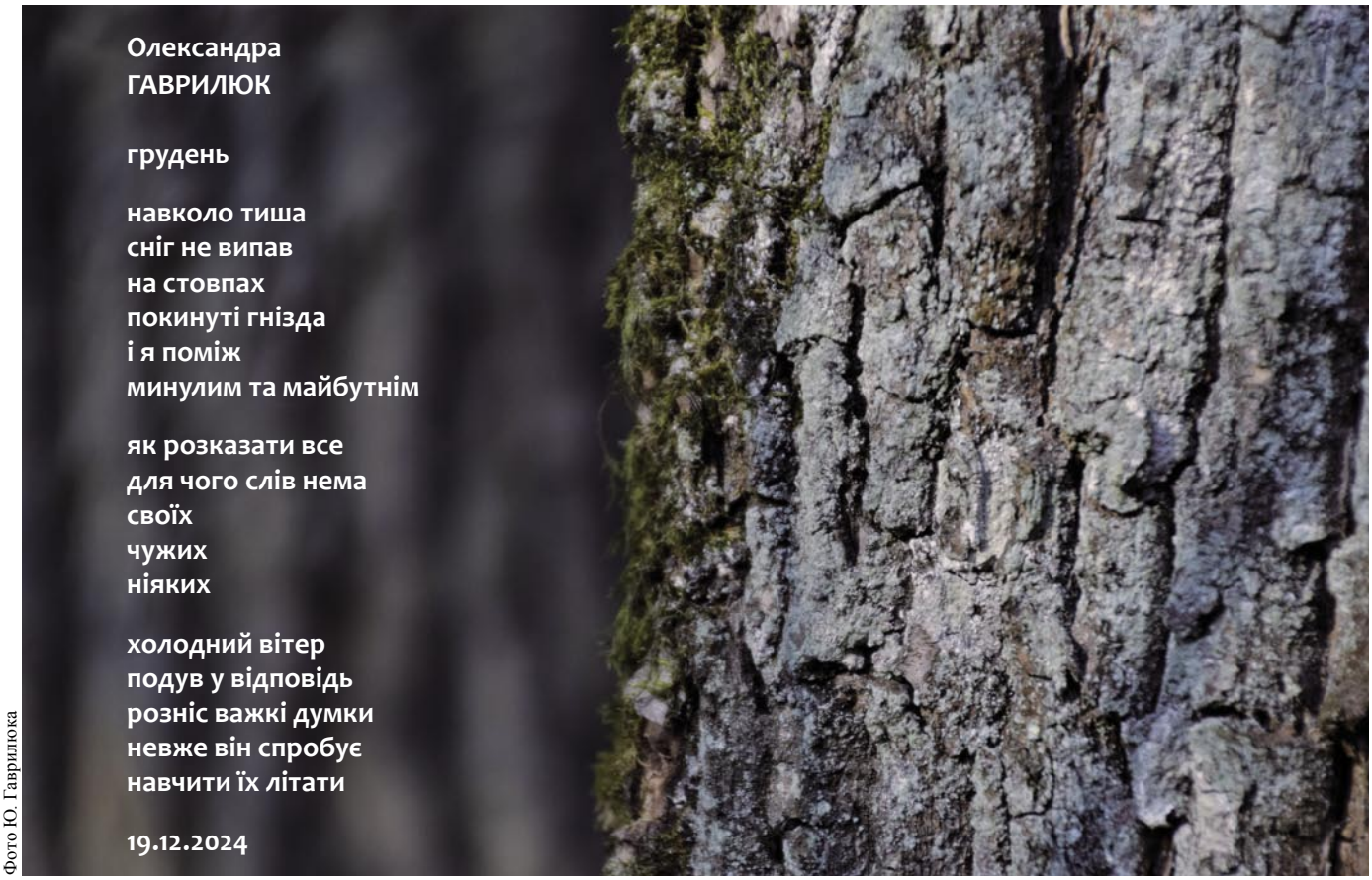
Obnimi derwo, prytuli twar do kory^{e}, ramjona, nohi, żywu^{o}t, wibraciji czuti toże stopami…

Czuju... jakby dotknuła sercia pryrody.

...stuk stuk stuk...

Zdorowa :)

Alina ŁUKASZEWICZ
z domu Góralczuk



Олександра ГАВРИЛЮК

грудень

навколо тиша
сніг не випав
на стовпах
покинуті гнізда
і я поміж
минулим та майбутнім

як розказати все
для чого слів нема
своїх
чужих
ніяких

холодний вітер
подув у відповідь
розніс важкі думки
невже він спробує
навчити їх літати

19.12.2024

Фото Ю. Гаврилюка

eprasa.pl 5f35eb3e72

Зоя Майстрович: Віерши про батькувське

Батькувська хата

У батькувському садови
Яблині цвітут пригожиєй
Над батькувською хатою
Зори свіетят ярчиєй.

Колі у нас буває штось не так
Колі у серці буває тривога
Батькувськє одне слово
«не плач дитя»
Воно нам помагає.

Як пташкі до гнизда лєтят
Так і ми до свеї руодней хати
Хочем хоч в недієлю раз
На порозі єї стати.

І серцє до своїх блізькіх дрижит
Лєчу до їх як на крилах
Як живут вони там
Хочецьця слово радості почути.

Колі нам тяжко було
Колі на душіє булі печалі
Ми до своїх батькуов ішлі
Слово радості почути спишалі.

Я знаю

Я знаю і віеру моя дорогая
Як тяжко і трудно вам жити
Ми знаєм што мертви
вже не устанут
А Буог приде до їх судити.

Своїм житьом вони любовалісь
Своєю сімйою ради булі
А тепер вони з вами розсталісь
На віечни вікі.

Будут їм солов'їе весною спивати
Буде їм каліна біела цвісти
І приде мати до свого дитяти
І шапку скіне батько перед їм.

Усякі біеди приносіт вуйна
Забирає найбліжших вона
Вона никому не нужна
Ни мніе, ни тобіе, ни вам.

Зіма

Над своєю руодною хатою
Бог зори ясниї засвитив
Хоч вони не гриєют
Душою нам усіем теплиєй.

Дньом там сонцє теплиєй гриєє
Там зімою сниєг ярчиєй свіетит
І в'югі і метелі ни при чуом
У руоднуй хати нашуй тепло.

Радостю душа наповняна
Радость на родині своюой
У чужому кутку ми не такіє
Туолькі ми там як раби.

Колі стану я у порога
Своєї руднеї хати тепер
Тихо одчиняю я двери
Коб не збудити батькуов.

Туолькі у нас

Небо усипане ясними зорами
Міесець як сторож неба стереже
По небу зуорка покотилась
Колісь на землю упаде.

Проходят рокі у віечность
Не одну весну зустриелі ми
Сотні пісень лєтіело до неба
І повна душа була любові.

Як у казці було усьо
Бувалі щасліви ночиє і дніе
І сльози радості плилі
І сльози печалі булі.

Мнуого людей виїхало од нас
Чужая земля вона не наша
У нас найпригожиєй спивают
солов'їе
І дивчата на лавочках.

Туолькі при наших хатах
Ластовкі гнізда увивают
До нас весною лєтят бусли
І черемхі біели розцвітают.

Іде лієто

Уже минула весна
Настає гораче лієто
Пустиї клуні стоят
Нема у їх снопуов жита.

Нема їх і не буде
Настав такій час
Стариє одишлі люде
А молодих у селах нема ж.

Як хто і остався
Вуон уже не господарит
Нихто на гуліцю не виходит
Лавочкі пусти стоят.

А колісь село гомонило
Хто ішов а хто іехав коньом
Діети біегалі кричалі
Босими ногами ганялі писок.

А як сади цвілі весною
Кожна голінка була повна квіеток
А колі доспіеют лієтнєю порою
Кожне дитя берем'є
яблик несло.

Хоча і квасни булі вони
А яблико у руціе у каждого
бувало
І не кривився нихто
Його із середком дитя
вигризало.

2024 р.



Фото Ю. Гаврилюка

eprasa.pl 5f35eb3e72

Український поет та письменник з Підляшшя Юрій Іванович Гаврилюк святкував у 2024 році 60-річчя від дня народження. Поет народився 2 вересня 1964 року в Більську-Підляському. Живе та творчо працює в місті свого народження. Вважає за домівку серця своє рідне місто, Підляшшя та взагалі весь краєвид навколо виплеканої ним міфічної ойкумени.

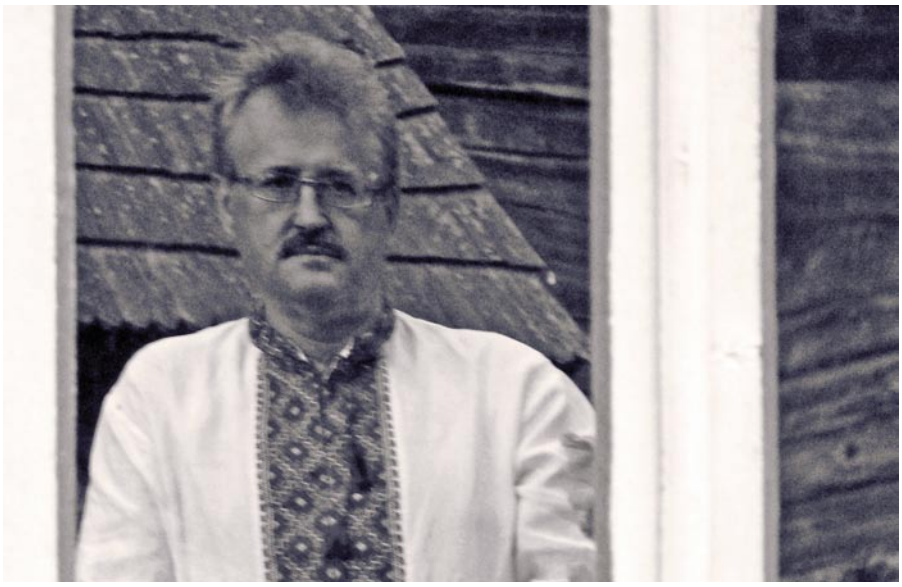
Міфи і топоси в літературній творчості поета Юрія Гаврилюка

(До 60-річчя українського творця з Підляшшя)

Поет Юрій Гаврилюк, це історик, публіцист, фотограф, культурний та суспільний діяч. Член Національної спілки письменників України з 2002 року. Один з організаторів українського національного відродження на Північному Підляшші. Головний редактор українського часопису Союзу українців Підляшшя «Над Бугом і Нарвою».

Юрій Гаврилюк вивчав історію у Ягеллонському університеті в Кракові. Його зацікавленням була історія рідного йому Підляшшя, Більської землі, Галицько-Волинського князівства. Згодом став він автором книг про середньовічний період земель між Бугом і Нарвою. Втім письменник цікавився також українським національним відродженням на польсько-українському пограниччі у XIX та XX ст. Пробував навіть записувати українську говірку на Північному Підляшші згідно мовних особливостей, а зокрема дифтонгів, які у ній збереглися, та інфінітивних її закінчень. Автор брав неодноразово участь у наукових конференціях та виступав з історичними темами в українських осередках Польщі та на сторінках «Нашого слова» і часопису «Над Бугом і Нарвою».

Юрій Гаврилюк є автором монографічних розробок, в тому числі співавторських. Наукові роботи поет трактує як особисту повинність супроти рідної землі і як спробу описати історію Підляшшя з української точки зору. В тій ділянці є дуже заслужений, як зрештою і в царині фотографування історичних пам'яток Підляшшя.



Автопортрет Юрія Гаврилюка у вікні підляської міфології та на фоні старовини

Вибрані наукові та популярно-наукові праці Юрія Гаврилюка це: «Історія Підляшша до 1321 року» (Більськ, 1987), «Пропозиції запису підляських діялектів» (Більськ, 1988), «Історія Підляшшя (Берестейської землі) у X-XIV століттях» (Гайнівка, 1990), «Z dziejów Cerkwi prawosławnej na Podlasiu w X-XVII wieku» (Bielsk Podlaski, 1993), «Ruś podlaska. Podlasie w opisach romantyków» (Більськ, 1995), «Холмщина і Підляшшя: Істор.-етногр. дослідження» (співавтор, К., 1997), «Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyn: Rusini-Ukraińcy na Podlaszu – fakty i kontrowersje» (Kraków, 1999; Bielsk Podlaski, 2001), «Podlasze. Śladami ruskiej przeszłości» (Bielsk Podlaski, 2000), «Від Володимирових походів до лінії Керзона» (Торонто-Білосток, 2013), «Син Холма. Михайло Грушевський 1866-1934» (Холм, 2016).

Юрій Гаврилюк написав небагато поетичних збірок, одначе є вони важливим внеском в історію української поезії: «В непроминаючому поході» (Більськ Підляський, 1986), «Негербовії ґенеалогії» (Більськ, 1988), «Голоси з Підляшшя» (Париж-Львів-Цвікау, 1999), літературно-прозова збірка «Nechaj żywe Pudlasze!: Z pereżytoho i peredumanoho» (Більськ Підляський, 2001), книга вибраних творів «В павутинні життя» (Більськ Підляський, 2004) та щоденниковий «Хронологіон 2001-2011. Записки» (Перемишль, 2014).

Важливою заслугою Юрія Гаврилюка є редакторська робота у часописі Союзу українців Підляшшя «Над Бугом і Нарвою». Цю роботу він не просто любить, вона стала його життєвим покликанням і полонила його. Це покликання перекладається на статті, яких поет написав чимало, і на оформлення власними світлинами всіх випусків «Над Бугом і Нарвою».

eprasa.pl 5f35eb3e72

Творчість Юрія Гаврилюка слід бачити з перспективи того, що автор народився поетом. А що таке поезія в умовах щодення, це поклик душі до індивідуальної мови. Тому поезія Юрія Гаврилюка важливий елемент української літератури Підляшшя. Вона розвивалася – як і усе українське на Підляшші у двох напрямках: писати українською говіркою і писати літературною українською мовою. Поет вийшов до читача з говірковими українськими текстами і прийшов до нього з творами українською літературною мовою. Ця закономірність народила тільки Гаврилюкові притаманні міфи і топоси в його творчому дискурсі. Це міфи рідної мови і рідної землі. Ось промовистий приклад твору написаного у 1982 році: «Мово наша / Батьків і дідів наших / Молитво наша / До рідної землі». Поєднання двох берегів мови і рідної землі стало прикладом існування в українській літературі другої половини XX ст. підляського феномену, бо поруч творчості Юрія Гаврилюка розвивалися такі поетичні імена з Підляшшя, як Іван Киризюк, Євгенія Жабінська та інші.

Міфічні елементи у творчості Юрія Гаврилюка породили також філософські поняття, притаманні тільки йому. Бачити рідний краєвид і сакралізувати його. Описувати історію і надавати їй сучасного дихання. Адже у творчості поета давні події стають частиною поетичного простору і живуть наново. Це важливий елемент творця небайдужого до своєї історичної спадщини і до рідних підляських порогів.

Невипадково Віктор Яручик – відомий літературознавець та історик літератури, писав про життєвий шлях підляського поета як про пошук дороги до себе, тобто до своєї української ідентичності: «Перед письменником неодноразово поставало питання зі сфери національної ідентичності: „Ким я є?", – на яке не було однозначної відповіді. Підляшшя було прикордонням етносів і тут стикалися впливи Польщі та Литви. Це було місце етнічного національного зіткнення польсько-східнослов'янського християнства. Православного сходу з латинським заходом і давало можливість національного пограниччя польського, білоруського і українського. Тому поет шукав себе в свідомому виборі. Була ним мова предків, яка допомогла прийти до себе. Це сталося через освіту і самоосвіту, а також завдяки впливам від прочитаного українського, почутого, побаченого. У розмові зі мною яскравий представник української літератури із Північного Підляшшя Юрій Гаврилюк зізнався: „Можна сказати, що моя літературна творчість виникла з потреби вираження своїх національних почувань, потреби показання іншим нашого етнічного "я". Саме з таких причин – прагнення до розгадування таємниць нашого, невідомого нам самим минулого – обрав я для себе історичні університетські студії у Кракові, хоч раніше схилявся в сторону журналістики та політології у Варшаві. Звичайно, коли вивчав історію, то хотів ці знання втілювати і в поезію, тому ця тема на початку була домінуючою. Теми ж інтимні, екзистенціальні відходили на другий план. З часом пропорція помінялася"».

Шлях до себе поет оберігав наче дорогоцінний скарб, бо він виникав з приданого предків, що жили у минулому на Підляшші і плекали свою рідну українську мову та культуру. Тому автор в одному з віршів зі збірки «Голоси з Підляшшя» виданої у 1999 році написав: «Нарво / Ріко неначе билина / Хоч і не київські / Над тобою гори / Ім'я твоє / Є гостре й звучне / Як удари мечів / В ратних подіях/ Коли воду / Синю від неба / Запалювала ятвязька кров». Ратні події, билинні історії – це відкликання до минулого і його сакралізація у поетичному натхненному слові. Це також дань рідному краєвидові, який виднів з поетичних вікон творця і ставав ковчегом його творчих заповітів. Тому Віктор Яручик сказав: «Тема малої та великої батьківщини є однією з провідних у творчості українських письменників Підляшшя. Однак провідною все ж є не велика батьківщина, а мала. Саме їй присвячені більшість творів письменників. Цей матеріал потребує подальшого вивчення і популяризації».

Ця важлива характеристика торкається також творчої особистості підляського українського поета і письменника Юрія Гаврилюка. Ідентичність літературного імені поета розвивалася протягом багатьох років. Її ми бачимо зокрема в його книгах «В павутинні життя» (2004) та в «Хронологіоні» (2014). Творчість, вміщену в тих виданнях, можна розглядати у площинному ракурсі. Написане поетом не зміліло, не потрапило до літературної шухляди, не стало елементом минулого, а надалі залишається важливим і актуальним. Це вагомий елемент творчості підляського поета. Його можна розглядати як живий внесок в українську культуру або як літературний голос з Підляшшя, де поет живе та працює.

Тадей КАРАБОВИЧ
Національна Спілка письменників України
Люблін, вересень-грудень 2024

Тадей КАРАБОВИЧ, поет, перекладач, літературознавець, літературний критик. Член Спілки польських літераторів Люблінського осередку та Національної Спілки письменників України. Головний редактор щорічника «Український літературний провулок» (з 2001 р.). Живе в Любліні (Польща).

Публікується літературознавчий текст, який мав бути зачитаний на ювілейному заході, що однак не відбувся з особистих причин.



Фото Ю. Гаврилюка

eprasa.pl 5f35eb3e72

Надсяння асоціюється перш за все з Перемишлем та Сяноком. Але є й менше від них місто, в якому нечисленна українська громада, яка навіть батьківську мову забула, у перших десятиріччях XX ст. спромоглася на заснування читальні Товариства «Просвіта», а відтак і на зведення величавого Народного Дому.

Мале місто з великим Народним Домом (Штрих до історії Лежайська)

Лежайськ – найдалі вниз Сяну розташоване місто колишньої Перемиської землі, в якому українська громада, хоч не дуже численна, але діяльна, існувала до середини 1940-х років. Завдяки цьому Лежайськ вже на перший погляд відрізнявся від таких міст, як Ланцут чи літописний «Переворескъ, городъ Львовъ» (город у володіннях князя Льва Даниловича), де слідів руської давнини вже не було. Тут українську сучасність можна було зразу помітити, зокрема, коли хтось прибував з південного сходу, Ярославською вулицею: «В першу чергу церква помітно впадає в очі. Вона в самому центрі, на горі, гарна, чистенька, мурована і високим муром обведена. Побіч неї оригінальна дзвіниця з трьома новими дзвонами й стилева капличка. Поруч церкви красується величава будівля з вежею, різьбленим львом і українським написом “Народний Дім”» (А. Гладилович, 1940 р.).

Для автора цих слів, молодого українця з «галицьких нетрів», до речі, родича одного з провідних громадсько-політичних діячів 1880-х рр., співзасновника «Діла» і товариства «Дністер» Даміана Гладиловича, Лежайськ – «типове галицьке містечко на тлі краєвиду, що подекуди нагадує Галичину, а місцями вже недалеку Холмщину. Декілька мурованих будинків, трохи понищених і порожніх пожидівських мурованих домів у середмісті [*власників німці вигнали вже осінню 1939 р.*], широко розкинені передмістя, а далі поля, гаї, левади, соснові бори і піски понад берегами срібнолентого Сяну».

Особливістю історії Лежайська є його перенесення, адже первісно розташовувався він на терені сучасного села Старе Місто, на невеликій відстані від Сяну. Саме там король Володислав Ягайло 1397 р. локував на магдебурському праві «oppidum», яке мало називатися Королеве Місто. Назва однак не прийнялася і місцеві мешканці, тепер вже міщани, далі вживали назви, яка у латиномовних документах XIV ст. (руські не збереглися) записана як «Lanzaysko» (Лянжайско). Варіант назви – Лежайськ/Leżajsk – прийнявся аж у XVII ст., при чому у XV – XVI ст. виступають перехідні форми «Леженсько», «Лежейсько», «Лежейськ» тощо (їхнім відлунням може бути те, що, як писав А. Гладилович «місцеве населення каже – Лежаньск»).

Цей передміський Лежайськ вперше згадується у документі з 1354 р., отже мав давню метрику, з доби руської державності. На її підтвердження польські історики приводять також дату «1228», яка була вирізана на дубовому одвірку церкви св. Миколи у Старому Місті (згоріла в середині XIX ст.), вважаючи, що це рік побудови першого в цьому місці православного руського храму. Як записано у новому локаційному документі,



Вид з лежайського міського ринку на Народний дім (ліворуч) і церкву

eprasa.pl 5f35eb3e72



Лежайський ринок з міською ратушею

виданому у вересні 1524 р. від імені короля Жиґимонта (Зиґмунта Старого), зміна розташування міста була наслідком цього, що «наші, а по суті всього християнства повсюдні та вічні вороги, татари, вчинивши кілька місяців тому надзвичайно великою силою наїзд на руські землі, спустошили їх, пограбували також і в попіл замінили наше містечко Леженсько у Перемиській землі». Не був це перший наїзд, бо від 1498 р. принаймні шостий, все ж найбільш нищівний – міська забудова була повністю знесена, а мешканці захоплені в неволю (стариків та дітей потоплено). Отже, коли король, «прямуючи на Русь з військом та воєнним обладнанням, щоб відбити наїзників-татар, які зі ще більшою потугою намагалися на нас наїхати», опинився під зруйнованим містом, врятовані лежайчани повідомили монарха, що «недалеко є місце само із себе ровами та багнами захищене, що малим накладом може бути набагато краще укріплене».

Після перенесення міської громади, оселя на старому місці існувала далі, але вже як село, хоч по сьогоднішній день зі словом «місто» в назві та, принаймні у XVI ст., майже однорідним складом населення, як на це вказують українські імена староміських кметів, записані під час проведеної 1565 р. люстрації «старостств у Руській землі будучих» (негородове Лежайське староство виникло у першій половині XV ст.; раніше входило до складу королівщини зі старостою у Крешові). Натомість у перенесеному на нове місце Лежайську міщани з типово українськими формами імен були вже меншістю. Парохіяльним храмом була тоді церква Вознесення Господнього у південно-західній частині міста, внутрі міських укріплень («парканів») – її дерев'яний будинок, відбудовуваний після спалення в ході татарського наїзду 1624 р. та наприкінці XVIII ст., мав бути перенесений до недалекої Бриської Волі (парафія Курилівка). 1686 р. була посвячена друга лежайська церква, Успення Пресвятої Богородиці – спочатку була це також дерев'яна споруда, що розташовувалася на поряд з Ярославською брамою, та яка двічі згоріла. Щойно у 1828-1831 рр. станув тут мурований парохіяльний храм, освячений єпископом Іваном Снігурським у грудні 1832 р. Її найбільшою святістю була ікона Богородиці (1626 р.), яка вважалася чудотворною – за свідченням Степана Кікти, брата останнього лежайського пароха, о. Юрія Кікти, «відпусти відбувалися там три рази в році на: Зелені Свята, Успення Матері Божої 28 серпня і 8 вересня. З молитвами і проханнями приходили тоді прочани з 14 деканатів Посяння і сусідніх повітів». («Відпусти» на латинські свята були наслідком цього, що саме в цих днях від половини XVII ст. відбувалися великі празники у римокатолицькому монастирі бернардинів, який мав свою прославлену ікону Богородиці; Петро Могила, записуючи розповідь про вигнання у Печерській лаврі біса з «чоловіка одного Івана», який не міг позбутись своєї недуги, хоч «обходив він місця латинські і уніатські, де, мовляв, бувають зцілення», в числі цих місць згадує також Лежайськ).

Перші більш-менш точні статистичні дані показують демографічну стагнацію в гроні лежайських русинів – у останніх десятиріччях XVIII ст. це 360 осіб, а за переписом 1900 р. небагато більше, бо 410 осіб, хоч загальне число населення міста збільшилося майже вдвічі – з 3,1 до 5,3 тис. (в тому числі 3,4 тис. римокатоликів та 1,5 тис. ізраїльтян), до того ж їхньою «мовою товариського спілкування» була польська (окрім 2 осіб!). Все ж лежайська громада не залишалася осторонь українських національно-культурних процесів, адже 1905 р. засновано тут читальню «Просвіти», яка спочатку працювала в одній з кімнат дяківки (два роки пізніше виник також кружок «Сільського господаря»). Важливим елементом праці читальні були курси української мови, адже як згадував один з лежайчан: «Тоді по-українськи говорила тільки та лежайська молодь, що їй пощастило вчитися в гімназії; старше покоління, серед нього й самі основники читальні "Просвіти" не знали своєї рідної мови й говорили по польськи». Поширенню рідної мови сприяли також події світової війни: «До 1918 р. проповіді священник виголошував у церкві по-польськи, тому що здебільша греко-католицьке населення говорило по-польськи. В часі світової війни лежайські українські воя-

eprasa.pl 5f35eb3e72







ки використали свою зустріч з тими своїми земляками, що говорили рідною мовою; від них навчилися вони української мови й після повороту з війни в 1918 р. зажадали від священника, щоб виголошував у церкві проповіді тільки по-українськи. Від 1918 р. виголошують священики в лежайській церкві тільки українські проповіді, а українське населення говорить тільки по українськи. Ті, що ввесь час світової війни сиділи дома, навчилися української мови від тих, що вернулися з війни» (М. Всегоренко, 1940). Натомість один з членів драматичного гуртка Товариства «Родина» у Ярославі, який у 1920-х приїжджав з театральною виставою до Лежайська, згадував, що «міщани хоч і розмовляли польською мовою, але сердечно нас приймали. На гостині, яку нам влаштували, виголошували такі патріотичні промови, в яких впрост палахкотів огонь любови до рідного краю». Отже, не маємо зараз певності, наскільки швидким та успішним було повернення до прабатьківської мови, однак заснування читальні «Просвіти» для більшості лежайчан грецького обряду було важливим, якщо не революціймим моментом у будуванні їхньої модерної національної свідомості, яке один з польських дослідників історії Лежайська не дуже коректно назвав «українізацією місцевих русинів». Позаяк польська державна адміністрація деякий час намагалася цю «українізацію» ігнорувати, в офіційних даних першого перепису населення (1921 р.) лежайські українці потрапили у рубрику «narodowość rusińska» – 253 особи з загалу 5,1 тис. мешканців Лежайська (в тому числі було 345 греко-католиків). Згідно з даними, зібраними урядовцями Ланцутського повіту, у березні 1939 р. Лежайськ мав вже 6,4 тис. мешканців, в тому числі 447 українців. За обрахунком В. Кубійовича українців було навіть менше – 400 осіб (на 6,1 тис. мешканців), в тому числі 380 польськомовних (з заувагою: «У молоді помітний поворот до укр. мови»).

Звісно, в українському культурному житті брали участь також активніші мешканці навколишніх сіл, для яких Лежайськ був місцевим центром суспільного та економічного життя, в тому числі й для діючих у міжвоєнному періоді читалень, адже від 1926 р. Лежайська читальня «Просвіти» стала філією (регіональним осередком). Звісно, найбільшим досягненням лежайських просвітян було спорудження у 1911-1913 рр. власного Народного Дому, який проєктував уродженець Лежайська Лев Шелевич (нар. 13 квітня 1883 р. – пом. 8 вересня 1966 р. у Чикаго). Молодий архітектор, який у 1906 р. закінчив будівельний відділ Промислової школи у Львові та у 1910 р. отримав права на самостійне ведення будівельних робіт, з першим професійним завданням такого масштабу впорався блискуче та подарував рідному містові споруду не лише функціональну, але і яскраву

eprasa.pl 5f35eb3e72

пам'ятку українського архітектурного модерну. Попри труднощі, які створював рельєф та вже існуючі в центрі міста архітектурні домінанти, як церква і вежа ратуші, врешті й скупість місця, відведеного під будівлю, Шелевичеві «вдалося розмістити об'єкт, що відразу став визначним місцем і окрасою Лежайська», а разом з церквою – «символічними українськими воротами міста зі сторони сусіднього Ярослава» (М. Ясінський, 2009). Опрацьовуючи свій проєкт, він не пішов шляхом наслідування образів і стилів минулих епох чи популярної тоді сецесії, але створив об'єкт повністю оригінальний, який «передає архітектурними засобами всю барвистість і розмаїття своєї епохи. Виразний силует будівлі – прийом, що був особливо характерний для галицької архітектурної школи, надає Народному Дому монументальності, робить його подібним до храму».

Варто, думаю, процитувати ще слова дослідника, які нам допоможуть ліпше зрозуміти не лише «ідейну програму» лежайського Народного дому, але й загальні фактори, які впливали на форму інших, як світських, так і сакральних, українських архітектурних пам'яток кінця XIX та початку XX ст., в тому числі й у Надсянні: «Традиції тогочасного будівництва зобов'язували до проєктування громадських будівель у вигляді містобудівних домінант. У середньовічних містах такими домінантами були оборонні вежі, собори, ратуші. В пізніші часи маяками міського простору ставали будівлі місцевих адміністрацій, наукових та навчальних закладів, театрів тощо. Такою домінантою як у міському, так і в етнічному середовищі на початку двадцятого століття ставав Народний Дім. Суспільне значення УНД в творчих працях великих архітекторів прирівнювалося до їх містобудівної значимості, до акцентування архітектурно-образного простору суспільно значимими будівлями, якими були і Українські Народні Доми.

Окремі елементи домінантних будівель, такі як високий наметовий дах з чотирисхилою баштою на ньому, що прийшов у Галичину можливо ще з дохристиянського зодчества, набув в українській архітектурі початку 20 ст. особливого історичного звучання. В багатонаціональному Львові старовізантійські архітектурні взірці ставали уособленням православ'я, мавританський стиль – зразком іудаїзму, сакральне бароко пов'язувалося з католицизмом, а стрімкі дахи бойківських хат – з автохтонами галицької землі. Наметовий триярусний дах зі шпилем ставав невід'ємним елементом української архітектури в період, коли саме існування національного стилю стало дорівнювати вільному демократичному існуванню окремого народу. Масивна черепична нижня частина даху, напружений, ледь похилий другий ярус з нововведенням – похилими, напівкруглими вікнами та восьмигранний легкий, схожий на бароковий, завершальний ярус, на загал повторювали архітектуру бойківських храмів».


Церква у Старому Місті – первісному місці розташування Лежайська.

Варто тут пригадати, що величаві храми з архаїчними «бойківськими» абрисами, Шелевич та його сучасники могли побачити набагато ближче шляху з Лежайська до Львова ніж у карпатській Бойківщині, в тому числі у Ярославському, Чесанівському та Перемиському повітах (збереглася з них, на жаль, тільки церква в Радружі).

М. Ясинський звертає увагу на те, «що автор продумав у цій будівлі все до найдрібніших деталей, зокрема таких, як дашки над димарями чи, наприклад, вікон на даху будівлі. Якщо горищні вікна в будівлі УНД чимось нагадують бойові галереї з бійницями з церков в Сутківцях та Підгайцях, то черепичні дахи, що колись захищали від негоди цілі міські квартали, навіюють тепло затишних міщанських осель, дерев'яні різьблені деталі вінчають причілок даху, а різьблені кронштейни, ніби взяті з дерев'яних українських хат по обох берегах древнього Сяну. Шпиль церкви Успення пресвятої Богородиці та шпиль Українського Народного Дому доповнюють один одного, створюючи враження ансамблю».

Обидві архітектурні споруди також сьогодні вітають прямуючих до лежайського ринку «південно-східних прибульців, хоч церква це від 1981 р. костел Милосердного Ісуса (костелом церква була також у 1946-1955 рр., згодом складом) без жодних, типових для східнохристиянського храму елементів оснащення, так само як і перетворений на міську бібліотеку Народний дім, з якого фасаду зник не лише український напис, але й горельєф з зображенням галицького Лева.

Юрій ГАВРИЛЮК
Фото автора статті

eprasa.pl 5f35eb3e72

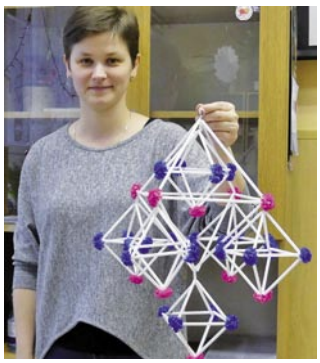
З організованого життя над Бугом і Нарвою

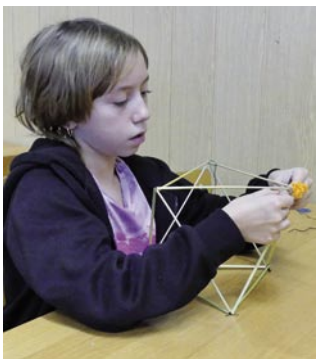
Союз українців Підляшшя

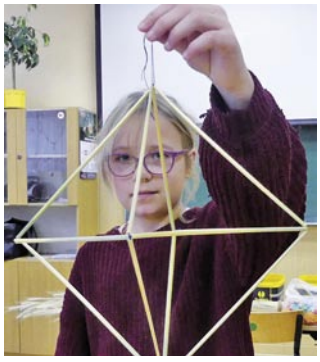
Заняття у рамках програми «До джерел»

Кінець 2024 р. був інтенсивним, коли йдеться про додаткові заняття для дітей, які вивчають українську мову як мову національної меншини в Підляському воєводстві. Зокрема, в **грудні** учні з садочків і шкіл брали участь у різноманітних заняттях у рамках проєкту Союзу українців Підляшшя «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел”».

І так, **3 грудня** діти зі Шкільно-дошкільного комплексу в Черемсі мали зустріч з істориком Юрієм Гаврилюком. **10 грудня,** також у черемуській школі, відбулися майстер-класи з випікання та декорування святкових пряників. Заняття в трьох групах повела учителька української мови Йоанна Романюк. З черги **12 грудня** з дітьми в Черемсі зустрілася Анна Олесюк-Савицька, яка вчила їх робити святкові павуки з соломи (*на фото*). Ведуча це молода рукодільниця з Рудут, за освітою етнолог, яка повертається до традиції своїх дідів-прадідів та переказує різні елементи народної спадщини села під час усякого роду майстер-класів. Її праці можна подивитися на сторінці www.facebook.com/Rukodielnik.













Окрім того у **грудні** діти з українських груп Шкільно-дошкільного комплексу в Черемсі мали заняття з виготовлення традиційних ялинкових прикрас. Зустрічі вела Ірина Вишенко, вчителька української мови.

У **першій половині грудня** різдвяні майстер-класи відбулися також у Білостоці. Проходили вони в міжсадочковій групі навчання української мови при Самоврядному інтеграційному садочку № 26 та у Початковій школі № 9 ім. 42-го Полку Піхоти у Білостоці. Дошкільнята та школярі, які вивчають українську мову, робили традиційні павуки та різні прикраси на ялинку. Зустрічі проводила Улита Харитонюк. Як зробити гарні, а до того традиційні прикраси на Різдво Христове, показувала теж учителька української мови Олександра Іванюк. Рукодільні заняття стали нагодою, щоб нагадати відомі та вивчити нові українські колядки.

У середині грудня святкові зустрічі відбувалися також у Початковій школі № 4 ім. А. Міцкевича в Більську. Майстер-класи з виготовлення традиційних різдвяних прикрас та з випікання і декорування пряників проводила учителька української мови Єлизавета Томчук. Такі заняття відбувалися й в українських групах у Садочку № 9 Лісова поляна у Більську.

Багато занять у рамках проєкту «До джерел» пройшло **в другій половині грудня 2024 р.** Окрім майстер-класів та лекцій у школах і садочках, відбувалися екскурсії. **18 грудня** діти, які вивчають українську мову в Шкільно-дошкільному комплексі в Черемсі, взяли участь у поїздці до Музею Обох Націй у Більську, де оглядали музейні експозиції та малювали традиційні орнаменти з обрядових рушників з Підляшшя. З черги **19 грудня** діти з Початкової школи № 4 ім. А. Міцкевича в Більську взяли участь у поїздці в рамках одної з дій проєкту – «Ключі до історії». Побували вони у Вуорлі, Рудутах, Дубичах Церковних, Коритисках і Залішанах. Екскурсія була поєднана з майстер-класами народної творчості (м.інш. виконування традиційних прикрас з соломи, колядних зірок та тканя), оглядданням старовинних будівель (м.інш. вітрака у Коритисках), відвідуванням музеїв, скансенів, культових споруд (синагоги у Вуорлі, церкви в Дубичах Церковних тощо), місць національної пам’яті, дерев’яної архітектури регіону та ін.

19 грудня українські діти традиційно відзначали Миколайки. Зустрічі з нагоди дня святого Миколая за старим стилем, поєднані з даруванням подарунків та спільним співанням колядок, пройшли в школах у Більську та Черемсі.

Напередодні святкової перерви у школах продовжувалися різдвяні майстер-класи та інші заходи в рамках проєкту Союзу українців Підляшшя. **20 грудня** третій та п’ятий українські класи Початкової школи № 4 ім. А. Міцкевича в Більську мали заняття з виготовлення традиційних різдвяних прикрас з Анною Олесюк-Савицькою (*на фото*). З черги того самого дня рукодільниця з Рудут провела у восьмому класі ткацькі майстер-класи.

eprasa.pl 5f35eb3e72



Того ж самого **20 грудня** у Шкільно-дошкільному комплексі в Черемсі відбулася зустріч з художником Андрієм Марушечком. Учні мали можливість познайомитися з роботами художника – іконами, писаними на дереві, а також послухати дуже цікавої розповіді про походження родини Марушечків. Зустріч дала дітям змогу довідатися більше про різні техніки живопису, але також була нагодою побачити, яким важливим є розвиток власних талантів і зацікавлень.

Проєкт «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел”» реалізовано дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Концерт колядок у Черемсі

15 грудня у Ґмінному осередку культури в Черемсі відбувся концерт українських колядок та щедрівок (*на фото*). Виступили на ньому ансамблі, які діють при Союзі українців Підляшшя, а також колядники з регіону. На сцені показалися: «Добрина» з Білостока, дитячо-молодіжний колектив «Гілочка» та його молоді солісти з Черемхи, «Родина» з Дуб’яжина, «Ярина» з Більська, «Думка» з Більська і «Echo Puszczy» з Гайнівки. Була тепла передріздвяна атмосфера, повний зал слухачів та багато традиційних та більш сучасних колядок.

«Вечір колядок» зорганізували Союз українців Підляшшя та Ґмінний осередок культури в Черемсі.















eprasa.pl 5f35eb3e72

Пройшов він у рамках «Концертів української музики», які є частиною проєкту «Фестивалі української культури і традиції на Підляшші», реалізованого завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Конкурс колядок і щедрівок

18 грудня в Більському будинку культури відбувся XX Міжшкільний конкурс колядок «Бог ся рождає, зірка сіяє». Був він спрямований до виконавців українських колядок з початкових шкіл, у яких ведеться навчання української мови – солістів та малих виконавчих груп (дуетів, тріо та квартетів).

Метою конкурсу є вивчення та зберігання різдвяних традицій, надання дітям можливості проявити власні музичні здібності та показати красу і глибину текстів і мелодій традиційних колядок. Важливим завданням конкурсу є також підготовка дітей до колядування під час Різдва Христового у малих колядних групах.

У цьогорічних змаганнях взяли участь діти з Початкової школи № 4 ім. А. Міцкевича в Більську, Шкільно-дошкільного комплексу в Черемсі та Громадської початкової школи св. св. Кирила і Методія в Білостоці. Хто став лауреатами конкурсу – можна читати на сайті Союзу українців Підляшшя: https://zup.org.pl/aktualnosci/wyniki-konkursu-bog-sie-rodzi-gwiazda-wschodzi.

Міжшкільний конкурс колядок зорганізував Союз українців Підляшшя. Відбувся він у рамках проєкту «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел”» дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Дотації на 2025 рік

23 грудня 2024 р. Міністр внутрішніх справ і адміністрації РП затвердив розподіл дотацій на діяльність організацій національних меншин (dotacje podmiotowe). Союз українців Підляшшя отримав кошти на проєкт під назвою «Діяльність Союзу українців Підляшшя».

16 січня 2025 р. затверджено розподіл коштів на цільові дотації (dotacje celowe), тобто на проєкти, спрямовані на захист, збереження і розвиток культурної самобутності національних і етнічних меншин та збереження і розвиток регіональної мови. Українська організація Підляшшя отримала гроші на ті ж самі завдання, що і попереднього року, тобто: «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією»; «Видавання Українського часопису Підляшшя „Над Бугом і Нарвою”»; «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел”»; «Фестивалі української культури і традиції на Підляшші»; «Діяльність аматорських художніх колективів»; «Поточне функціонування Інтернет-порталу Союзу українців Підляшшя»; а також «Інтернетні передачі українською мовою „Українське слово”».

Проєкти СУП у 2024 році

31 грудня 2024 р. завершилася реалізація щорічних проєктів Союзу українців Підляшшя. У 2024 р. українська організація зреалізувала кільканадцять завдань. Вісім із них відбулося завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП. Це були:

– «Діяльність Союзу українців Підляшшя»;

– «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією», у рамках яких пройшли «Вечори колядок», Декламаторський конкурс «Українське слово» у Більську та Конкурс української пісні «З підляської криниці», також у Більську;

– «Видавання Українського часопису Підляшшя „Над Бугом і Нарвою”»;

– «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел”»;

– «Фестивалі української культури і традиції на Підляшші», у рамках яких відбулися: «На Івана, на Купала» в Дубичах Церковних, Фестиваль української культури на Підляшші «Підляська осінь», «Джерела – Українські традиції і трансформації» в Черемсі та багато концертів української музики у різних селах і містечках регіону;

– «Діяльність аматорських художніх колективів»;

– «Поточне функціонування Інтернет-порталу Союзу українців Підляшшя», на якому продовжувалося творення інтернетної галереї фотографій та документів українського національного руху на Підляшші;

– «Інтернетні передачі українською мовою „Українське слово”», які кожного тижня можна слухати на каналі YouTube Союзу українців Підляшшя: https://www.youtube.com/@zwiazekukraincowpodlasia5269.

У 2024 р. підляська українська організація зреалізувала також три проєкти, фінансовані з бюджету Підляського воєводства. Маршалківське управління в Білостоці підтримало завдання:

– «Художня діяльність українського ансамблю „Думка”»;

– «Літні майстер-класи танцювальної групи ансамблю „Гілочка”»;

– «Концерти художніх колективів у рамках XXXIII Фестивалю української культури на Підляшші „Підляська осінь” та Фестивалю „На Івана, на Купала” в Дубичах Церковних».

Окрім Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП та Маршалківського управління Підляського воєводства, заходи Союзу українців Підляшшя у 2024 р. підтримали м.інш. Місто Білосток (проєкт «XXXIII Фестиваль української культури на Підляшші „Підляська осінь” – Білосток») та Міське управління в Гайнівці («XXXIII Фестиваль української культури на Підляшші „Підляська осінь” – Гайнівка»).

Колядні концерти в січні

У **січні 2025 р.** Союз українців Підляшшя зорганізував аж вісім колядних презентацій. Вони пройшли у Дубні, Білостоці, Більську, Милейчицях, Нурцю-Станції, Дуб'яжині, Кривій та Мощоні Панській.

Перший після свят Різдва Христового «Вечір колядок» відбувся **11 січня** в сільській світлиці у Дубні. Виступили на ньому три колективи з Підляшшя: «Родина» з Дуб'яжина, а також «Думка» і «Ярина» з Більська. Гостем заходу був ансамбль «Ранкова роса» з Рівного в Україні.

eprasa.pl 5f35eb3e72

Концерт разом із Союзом українців Підляшшя зорганізували Сільська рада Дубна та Клуб «Senior +».

12 січня «Вечір колядок» пройшов у Центрі громадської активності в Білостоці (*на фото*). Його організатором був традиційно вже Білостоцький відділ Союзу українців Підляшшя. На концерті були представлені українські традиційні колядки та щедрівки з Підляшшя і України. Виступили діти з пунктів навчання української мови у Білостоці під керівництвом Олександри Іванюк – хлопчики, які українську мову вивчають у міжсадочковій групі навчання української мови при Самоврядному інтеграційному садочку № 26, а також дівчатка з Початкової школи № 9 ім. 42-го Полку Піхоти в Білостоці. Заспівала солістка Амелія Пєтрочук, яка прекрасно виконала традиційні колядки з Підляшшя. Серед учасників не могло забракнути господарів концерту, тобто «Добрини» з Білостока, в якій співають організатори заходу. Вперше у Білостоці виступив з колядками колектив «Вервочки» з Вуорлі, який виконав акапела цікаві різдвяні пісні. На завершення з багатою програмою показався гурт «Ранкова роса» з Рівного в Україні. Українські

















eprasa.pl 5f35eb3e72

гості виступили як з традиційними піснями з Полісся, так і з презентацією обрядів пов'язаних з різдвяно-новорічними святами. Керівник гурту, Алла Ковальчук, запросила до спільного колядування учасників майстер-класів, які вона проводила на Підляшші. Була тепла сімейна атмосфера та спільне співання колядок.

Приміщення Центру громадської активності для проведення концерту безкоштовно надано містом Білосток.

15 січня у Більському будинку культури відбувся «Вечір колядок», на якому презентувалися діти, що вивчають українську мову в Початковій школі № 4 ім. А. Міцкевича в Більську та в Садочку № 9 Лісова поляна в Більську. Концерт є продовженням колядних заходів, які ще перед пандемією відбувалися окремо в садочку і школі. Зараз це велика колядна презентація з участю не лише дошкільнят і учнів українських класів, але й старших співаків.

На заході виступив Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська. Окрім того заколядували колективи «Родина» з Дуб'яжина та «Думка» з Більська. Були гарні різдвяні та новорічні пісні, святочні побажання та повний зал людей, які прибули послухати виступів усіх поколінь виконавців українських колядок і щедрівок.

19 січня Союз українців Підляшшя провів аж два колядні концерти – у Милейчицях і Нурцю-Станції. У Ґмінному осередку культури (синагозі) у Милейчицях виступило п'ятеро виконавців з Підляшшя: співочий колектив з Рогач, «Вервочки» з Вуорлі, «Гілочка» з Черемхи, «Думка» з Більська та «Echo Puszczy» з Гайнівки. «Вечір колядок» разом з Союзом українців Підляшшя зорганізував Ґмінний осередок культури в Милейчицях.

Того самого дня українські колядки лунали в Нурцю-Станції. У тамтешньому Ґмінному осередку поширення культури виступило аж сім ансамблів: «Вервочки» з Вуорлі, «Незабудки» і «Tęcza» з Нурця-Станції, «Гілочка» з Черемхи, «Думка» з Більська, «Echo Puszczy» з Гайнівки та «Вереси» з Вилінова. Співорганізатором концерту був Ґмінний осередок поширення культури у Нурцю-Станції.

25 січня в сільській світлиці в Дуб'яжині відбувся черговий уже «Вечір колядок», організований місцевим колективом «Родина» разом з Союзом українців Підляшшя. Виступило на ньому сім колективів. Окрім «Родини» це були: «Думка» з Більська, сім'я Шеретухів, «Ярина» з Більська, «Луна» з Парцева, «Вервочки» з Вуорлі та «Ранок» з Більська. На кінець всі разом заколядували.

А вже наступного дня пройшли два останні колядні заходи – у селах Крива (діал. *Кривая*) в ґм. Більськ та Мощона Панська в ґм. Нурець-Станція.

У сільській світлиці в Кривій виступили ансамблі, які діють при Союзі українців Підляшшя та співпрацюють з СУП. Перед публікою показалося п'ятеро виконавців. Це були колективи: «Родина» з Дуб'яжина, «Думка» з Більська, «Луна» з Парцева, «Вервочки» з Вуорлі та «Ранок» з Більська.

Організатором події був Союз українців Підляшшя, співорганізаторами: Рада Села Крива та Ґміна Більськ Підляський.

З черги на останньому українському колядному концерті у сільській світлиці в Мощоні Панській заколядувало шість колективів: «Гілочка» з Черемхи, «Ярина» з Більська, «Незабудки» і «Tęcza» з Нурця-Станції, «Новина» з Мощони Королівської та «Вереси» з Вилінова.

Організатором заходу був Союз українців Підляшшя, співорганізаторами – Товариство «Мощонка» та Ґмінний осередок поширення культури в Нурцю-Станції.

Усі концерти відбулися завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Ялинка для українських дітей

25 січня в Початковій школі № 4 ім. А. Міцкевича у Більську відбулася новорічна ялинка для дітей, які вивчають українську мову як мову національної меншини (*на фото*). Це щорічна зустріч українських дошкільнят і учнів з Підляшшя. Цього року взяли в ній участь діти з Садочка № 9 Лісова поляна в Більську, а також господарі – школярі з Початкової школи № 4 ім. А. Міцкевича у Більську. Були гри, забави і танці під українську музику. Багато дітей переодягнулися у різні цікаві карнавальні костюми. Учасників заходу відвідав Святий Миколай, який подарував їм святкові подарунки. Новорічні гостинці підготував Союз українців Підляшшя дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП в рамках проєкту «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел"».



eprasa.pl 5f35eb3e72

Підляський науковий інститут

Підписання листа про наміри між Кафедрою польсько-українських студій Ягеллонського університету та Підляським науковим інститутом

З датою **3 грудня 2024 р.** було підписано листа про наміри між Кафедрою польсько-українських студій Ягеллонського університету та Підляським науковим інститутом. Лист підписаний завідувачем Кафедри польсько-українських студій Ягеллонського університету д-р габ. Аліцією Новак, проф. ЯУ, та директором Підляського наукового інституту д-р Григорієм Купріяновичем.

Сторони висловили готовність співпрацювати у сфері: наукової діяльності: організації лекцій, семінарів, конференцій, науково-дослідних проєктів, організації занять зі студентами, стажування та практики студентів, обміну знаннями, обміну інформацією про наукові та культурні заходи, пов'язані з темами співпраці.

Директор ПНІ на засіданні комісії меншин Сейму щодо Інституту мовної різноманітності Речі Посполитої

5 грудня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв дистанційну участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму РП. Засідання було присвячено можливості законодавчого визнання лужицької громадськості в Польщі як етнічної меншини та діяльності Інституту мовної різноманітності Речі Посполитої.

Д-р Г. Купріянович, як член Програмної ради IMPP, підкреслив, що меншини покладають великі надії на майбутню діяльність Інституту. Він зазначив, що окремі мови меншин у Польщі внутрішньо дуже різноманітні, і більшість представників меншин зазвичай розмовляють не літературною мовою, а саме місцевою говіркою чи діалектом своєї мови. Він висловив сподівання, що діяльність Інституту дозволить місцевим меншинним спільнотам вживати заходів для збереження цього внутрішнього мовного розмаїття, яке є великою цінністю.

Директор ПНІ взяв участь у зустрічі з заступником міністра науки та вищої освіти

16 грудня відбулася зустріч заступника міністра науки та вищої освіти проф. Андрія Шептицького з членами Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. У зустрічі взяв участь директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович як співголова СКУіНіЕМ. Присутні були також директори і представники окремих департаментів міністерства.

Темою розмови були різні питання важливі для національних і етнічних меншин, які належать до компетенції Міністерства науки і вищої освіти. Учасники обговорили такі теми, як: етнофілології (філології мов меншин, що спеціалізуються на мові, культурі, історії та сучасності меншин), науково-дослідні установи національних та етнічних меншин у Польщі, дослідницькі програми щодо національних та етнічних меншин у Польщі, бали для наукових журналів національних та етнічних меншин у Польщі.

Директор ПНІ взяв участь у LXXXVI засіданні Спільної комісії уряду та меншин

17 грудня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович – як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та представник української меншини в цій комісії – взяв участь у LXXXVI засіданні Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. Це було останнє засідання комісії у 2024 р. Вели його співголови: збоку уряду державний секретар в МВСіА Томаш Шиманський та збоку меншин д-р Г. Купріянович.

У програму засідання входили, зокрема, такі питання як: інформація про обсяг коштів, запланованих у проєкті державного бюджету на 2025 рік на виконання завдань, спрямованих на захист, збереження та розвиток культурної ідентичності національних і етнічних меншин та збереження і розвиток регіональної мови, інформація про розподіл суб'єктної дотації для організацій меншин на 2025 рік та плани розподілу цільової дотації, наявність національних та етнічних меншин у публічних медіа, двомовні дошки, місце історичної пам'яті національних і етнічних меншин у діяльності державних установ. У розділі «Різне» було порушено низку важливих для меншин питань, зокрема висновок щодо шаблону рамкової угоди на 2025 рік та обговорення дій прокуратури щодо повернення лісів переселенцям у рамках операції «Вісла». У пункті «Різні справи» розглянуто ряд питань важливих для меншин, у цьому числі опінювання СКУіНіЕМ зразка договору на 2025 р. чи питання дій прокуратури у справі повернення лісів особам переселеним під час акції «Вісла».

Інститут видав буклетик про Підляський архів

У **грудні 2024 р.** Підляський науковий інститут видав буклетик про Підляський архів українською і польською мовами. У ньому поміщена основна інформація про Підляський архів, який діє з 2020 р. в структурі Інституту, зокрема про можливість передавання матеріалів до архіву та користування його засобами. Видання здійснено завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.





eprasa.pl 5f35eb3e72



Фото Університет у Білостоці

Директор ПНІ взяв участь у засіданні комісії меншин Сейму про рівне ставлення незалежно від національного та етнічного походження

19 грудня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович дистанційно взяв участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму РП, присвяченому розгляду інформації про дії Міністра у справах рівності у сфері рівного ставлення незалежно від національного та етнічного походження.

Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, що представляє меншини, наголосив на необхідності вжиття відповідними державними установами заходів щодо протидії дискримінації та забезпечення рівності національних та етнічних меншин. Він зазначив, що можна говорити про два виміри дискримінації меншин. Підкреслив, що окремі випадки дискримінації не завжди повідомляються, оскільки меншини іноді не відчувають, що таке повідомлення принесе практичні результати. Він також зазначив, що існує системна дискримінація меншин, коли вона зумовлена правовими умовами чи фактичними обставинами.

Представники українців Підляшшя на IV Науковій конференції «Національні, етнічні та мовні меншини в Польщі на європейському тлі» в Білостоці

9-10 грудня в Білостоці відбулася IV Наукова конференція «Національні, етнічні та мовні меншини в Польщі на європейському тлі» (напередодні 20-ліття закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову). Це була подія, яка відкривала відзначення річниці ухвалення Сеймом у 2005 році закону про правовий статус національних та етнічних меншин у Польщі. У конференції також взяли участь представники української громади Підляшшя: директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович (*на фото вгорі*), заступник голови Союзу українців Підляшшя і водночас голова Ревізійної комісії Підляського наукового інституту д-р Андрій Артем'юк та заступник голови Союзу українців Підляшшя Лука Бадовець.

У відкритті конференції взяли участь: заступник міністра науки і вищої освіти проф. Анджей Шептицький, ректор Університету в Білостоці проф. Маріуш Пославський, православний архиєпископ Білостоцький і Гданський Яків, радник Голови Сейму у справах національних та етнічних меншин Ришард Ґалля. Протягом двох днів конференції відбулося декілька сесій та панелей, у яких взяли участь відомі дослідники питання меншин та представники національних і етнічних меншин.

Директор ПНІ д-р Г. Купріянович, як співголова Оргкомітету, відкривав засідання конференції. Був модератором першої сесії «Генезис, прийняття та наслідки закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову». Він виступив також під час панелі співголів Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, що представляють меншини, «Закон про національні і етнічні меншини та про регіональну мову – зміни, надії, розчарування». Від української меншини (разом із головою Об'єднання українців у Польщі Мирославом Скіркою) взяв участь у панелі «Що закон змінив у функціонуванні меншинних громад? – роздуми, думки, діагноз», під час якої представники окремих меншин дали оцінку акту, прийнятого майже 20 років тому. Директор ПНІ також взяв участь у прес-конференції в день відкриття конференції.

Організатором IV Наукової конференції «Національні, етнічні та мовні меншини в Польщі на європейському тлі» (напередодні 20-ліття Закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову) був Факультет міжнародних відносин Університету в Білостоці, співорганізаторами: Кафедра політичних систем і прав людини Університету Марії Кюрі-Склодовської в Люблині та Українське Товариство. Захід проходив під почесним патронатом: Маршалка Сейму Шимона Головні. Конференція фінансувалась Міністерством науки і вищої освіти.

Публічні завдання реалізовані в 2025 році завдяки дотації МВСіА

У **2025 році** Підляський науковий інститут завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП реалізує публічні завдання:
– «Поточна діяльність ПНІ»,
– «Підляська українська наукова конференція»,
– «Підляський архів і бібліотека»,
– «Видавництва ПНІ»,
– «Підляські наукові зустрічі».

Директор ПНІ взяв участь у засіданні комісії меншин Сейму щодо актуальної освітньої ситуації української меншини в Польщі у світлі напливу мігрантів з України

9 січня 2025 р. директор ПНІ д-р Григорій Купріянович дистанційно взяв участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму. Засідання було присвячено розгляду інформації міністра освіти про поточну освітню ситуацію української меншини в Польщі у світлі напливу мігрантів з України.

Д-р Г. Купріянович звернув увагу на особливе становище біженців війни з України та проблеми, пов'язані з їх функціону-

eprasa.pl 5f35eb3e72

ванням у системі польської освіти, зокрема відсутність системної діяльності, спрямованої на збереження національної ідентичності учнів-біженців та їх інтеграції з учнями, які належать до української національної меншини. Українську меншину на засіданні представляв також Мирослав Скірка, голова Об'єднання українців у Польщі.

Прес-конференція до 20-річчя прийняття Закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову

10 січня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у прес-конференції, присвяченій 20-й річниці прийняття Закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову. Конференція відбулася в Міністерстві внутрішніх справ і адміністрації і взяли в ній участь: міністр внутрішніх справ і адміністрації Томаш Сємоняк, співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин збоку уряду, заступник міністра Томаш Шиманський та співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин збоку меншин д-р Григорій Купріянович.



Фото МВСіА

Закон про національні і етнічні меншини та про регіональну мову був ухвалений Сеймом 6 січня 2005 р. Конференція відкрила у 2025 р. відзначення ювілею закону, який є основним правовим актом, що регулює становище національних та етнічних меншин і громадськості, що використовує регіональну мову в Польщі.

Новорічна зустріч Президента РП з Церквами та меншинами

14 січня директор Підляського наукового інституту д-р Г. Купріянович – як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та представник української меншини – взяв участь у новорічній зустрічі Президента Республіки Польща Анджея Дуди з представниками Церков і релігійних організацій та національних і етнічних меншин у Польщі. Д-р Г. Купріянович під час зустрічі традиційно виступив з промовою від імені національних і етнічних меншин та громадськості, що користується регіональною мовою. Православну Церкву представляв архиєпископ Вроцлавський і Щецінський Юрій.

Представники українського середовища Підляшшя взяли участь у зустрічі з Президентом України Володимиром Зеленським

15 січня директор ПНІ д-р Григорій Купріянович та заступник голови Союзу українців Підляшшя і водночас голова Ревізійної комісії Підляського наукового інституту д-р Андрій Артем'юк взяли участь у зустрічі Президента України Володимира Зеленського з українською громадою в Польщі. Зустріч відбулася під час офіційного візиту Президента України до Польщі.

Зустріч президента з громадою проходила в Посольстві України у РП, а модерував її Посол України в РП Василь Боднар. Взяли в ній участь представники мігрантів і біженців з України та волонтерів, а також представники української національної меншини у Польщі – автохтонні українці, які прибули на зустріч з Перемишля, Підляшшя, Варшави та Люблина.



Фото Посольство України у Варшаві

eprasa.pl 5f35eb3e72



Фото Інститут мовної різноманітності Речі Посполитої

Директор ПНІ взяв участь у засіданні Програмної ради Інституту мовного різноманіття Речі Посполитої

20 січня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у засіданні Програмної ради Інституту мовного різноманіття Речі Посполитої, де він засідає як представник Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. Друге засідання цього органу було присвячено кільком питанням: ролі польської жестової мови для спільноти глухих у Польщі, питанню використання цифрових інструментів і штучного інтелекту для збереження, розвитку, відродження мов, що перебувають під загрозою зникнення, та мов із біднішими цифровими ресурсами, питанню створення, розширення та підтримки баз даних організацій та установ, залучених до співпраці з Інститутом, веб-сайту Інституту та його присутності в Інтернеті.

Директор ПНІ взяв участь у засіданні комісії меншин Сейму про дотації на 2025 р. та СКУіНіЕМ

23 січня директор ПНІ д-р Григорій Купріянович взяв участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму Республіки Польща. Було воно присвячено розгляду інформації Міністра внутрішніх справ і адміністрації про дотації на виконання у 2025 р. завдань, спрямованих на захист, збереження та розвиток культурної самобутності національних і етнічних меншин та збереження і розвиток регіональної мови, а також про функціонування Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин.



Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, подякував за збільшення на 3 мільйони злотих суми коштів на діяльність, спрямовану на захист, збереження та розвиток культурної самобутності національних і етнічних меншин та збереження і розвиток регіональної мови, що є найбільшим зростанням за останні роки. При цьому він зазначив, що якщо з 2015 р. по 2025 р. сума цих коштів зросла приблизно на 40%, то за цей же період мінімальна зарплата зросла на 177%. Він також підкреслив, що інші сфери культурного життя в країні базуються на культурних установах, які систематично фінансуються з публічних коштів, проте фінансування культурного життя меншин базується на одноріч них дотаціях з бюджету Міністерства внутрішніх справ і адміністрації, а роль культурних інституцій для меншин у більшості випадків мусять відігравати неурядові організації меншин.

У пункті, що стосувався Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, слово взяли два співголови: збоку уряду державний секретар Міністерства внутрішніх справ і адміністрації Томаш Шиманський, а збоку меншин д-р Г. Купріянович.

Товариство Спадщина Підляшшя

Проєкти у 2024 році

2024 рік був дуже інтенсивним, коли йдеться про заходи, проводжені Товариством Спадщина Підляшшя. У минулому році підляська організація провела кількадесят різноманітних дій, у першу чергу майстер-класів, які були присвячені збереженню підляського ремесла, пісень, дерев'яної архітектури, кухні тощо. Були вони реалізовані в рамках проєктів, що їх підтримав Міністр культури та національної спадщини РП: «ЕтноПідляшшя – зустрічі навколо ремесел, травництва та народної музики, частина II» та «Перебори – ткацькі майстер-класи з Ірeною Ігнацюк», окрім того з Національного інституту музики і танцю – проєкт «Пущанська школа традиції».

Важливо, що саме в минулому 2024 р. Товариство Спадщина Підляшшя відзначало свій 20-річний ювілей. Окрім святкувань, які пройшли у **вересні**, упродовж цілого року на сторінці у Фейсбуці www.facebook.com/dziedzictwo-podlasia з'являлися матеріали, присвячені історії організації та реалізованих нею проєктів.

Товариство друзів скансену в Козликах

Майстер-класи гри на інструментах

24 січня в Загороді в Козликах над Нарвою відбулася друга едиція інструментальних майстер-класів. Повів їх Мацєй Філіпчук з Люблина, який у минулому записував та розшифровував народні мелодії з Підляшшя. У програмі зустрічі були мелодії з околиць Більська, а також одна з Рокитного, що в Україні.

У майстер-класах взяло участь 13 осіб, в основному з Підляшшя, але також з Варшави і Лодзі. Були як дорослі, так і діти. Вчилися вони грати на різноманітних інструментах – скрипці, сопілці, бубні, акордеоні та цимбалах.

Захід зорганізувало Товариство друзів скансену в Козликах за кошти Підляського воєводства в рамках циклу заходів під назвою «Українська художня палітра».

(ред.)

Фото Людмила Лабович, Агнешка Ґіза, Єлизавета Томчук

eprasa.pl 5f35eb3e72

ПЕРЕДПЛАТА – 2025 – PRENUMERATA

Річна передплата на **2025 р.** (6 номерів) на території Польщі коштує **70,00** PLN. При замовленні передплати за коротший період число номерів треба помножити через 14,00 злотих. Архівні номери – 4 зл. (один номер) + витрати на доставку. **Річна передплата** в Україну та Білорусь – 100,00 PLN. **Річна передплата** у інші держави – 40 EUR або $50,00, або їхня рівновартість (авіапошта).

Банківський рахунок видавця: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (у назві платежу просимо вказати ім'я, прізвище і точну адресу для висилки та період, якого стосується платіж).

Формат номера для перерахунків з-за кордону: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Вплати з-за кордону просимо виконувати лише безпосередньо на банківський рахунок. Про інші варіанти, будь ласка, заздалегідь домовляйтеся з Видавцем.

Організації, парафії та інші колективи можуть робити замовлення потрібної кількості примірників за окремою домовленістю про умови пересилки і оплати. З усіма запитаннями звертайтеся на е-адресу nadbuhom@nadbuhom.pl, номери телефонів (+48) 502 565 547 або 609 048 496, або пишіть листи на адресу Видавця.

Roczna prenumerata krajowa na **2025 r.** kosztuje **70,00 zł**. W przypadku prenumeraty na okres krótszy liczbę numerów należy pomnożyć przez 14,00 zł. Numery archiwalne – 4 zł (sztuka) + koszt wysyłki.

Roczna prenumerata Ukraina i Białoruś – 100,00 PLN.

Roczna prenumerata do pozostałych krajów – 40 EUR lub 50 USD (poczta lotnicza).

Rachunek bankowy wydawcy: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (w tytule wpłaty prosimy podać imię, nazwisko i adres, na który ma być wysłana prenumerata oraz okres, którego dotyczy wpłata).

Format rachunku bankowego dla wpłat z zagranicy: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402. Wpłat z zagranicy prosimy dokonywać wyłącznie na rachunek bankowy. Inne formy należy uzgadniać z Wydawcą.

Z pytaniami w sprawie prenumeraty indywidualnej, zamówień grupowych oraz pomocy w rozpowszechnianiu prosimy zwracać się na adres e-mail nadbuhom@nadbuhom.pl, numery telefonów (+48) 502 565 547 lub 609 048 496, a także listownie.

KOLPORTER

Na Podlasiu nasze pismo można kupować w kioskach i innych punktach sprzedaży prasy firmy „Kolporter" na terenie powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku (np. w sklepach Arhelan, PSS Społem), a także w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku. W innych województwach: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Gdańsku, Gorlicach, Górowie Iławeckim, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Szczecinie, Warszawie, Włodawie, Wrocławiu. Najpewniejszy sposób to oczywiście prenumerata.

Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою»
Ukraińskie Pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju"

Виходить шість разів у рік ❖ Ukazuje się sześć razy w roku
PL ISSN 1230-2759

ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77
nadbuhom.pl nadbuhom@nadbuhom.pl (+48) 502 565 547

Редакція: Юрій Гаврилюк (головний редактор), Вікторія Гаць, Андрій Єкатеринчук, Людмила Лабович (секретар), Анна Паб'ян, Юрій Плева.
Redakcja: Wiktoria Gać, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. nacz.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz (sekretarz), Anna Pabjan, Jerzy Plewa.

Видавець/Wydawca: Союз українців Підляшшя / Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77 E-mail: biuro@zup.org.pl WWW: zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa ❖ Зреалізовано завдяки дотації з державного бюджету РП.
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ❖ Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. ❖ Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji.

Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає. ❖ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Nakład: 1200 egz.

eprasa.pl 5f35eb3e72



Зимовий вид на церкву Св. Архангела Михаїла
у Вуºрлі (Орлі). Фото Ю. Гаврилюка

prasa.pl.ua

